ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

9 - 15 sierpnia 2021 r. | nr 32 (759/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

MOSiR i LPGK na olbrzymim minusie

Miejskie spółki w kratkę

Covidowy rok 2020 dla MOSiR-u i LPGK zakończył się potężną stratą, ale LPEC, TBS i co ciekawe MPK radziły sobie całkiem dobrze. Jeszcze większe zdziwienie może budzić fakt, że covidowy lockdown „opłacił się" Portowi Lotniczemu Lublin. Spółka, która w latach poprzednich, obsługując po 350-400 tys. pasażerów, generowała co roku średnio 30 mln zł straty, ubiegły rok, kiedy pasażerów było zaledwie 125 tys., zamknęła wynikiem o niemal połowę lepszym.

Str. 2

Nowa taryfa opłat MPWiK zatwierdzona. Będzie drożej o ok. 6%

Woda i ścieki z domieszką polityki

Od września cena za metr sześcienny wody i ścieków wzrośnie w Lublinie z 8,91 do 9,39 zł. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej zatwierdził poprawianą trzykrotnie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nową taryfę opłat. W ubiegły piątek, na specjalnie zwołanej w tej sprawie, konferencji prasowej z udziałem... ministra Przemysława Czarnka, poinformował o tym Przemysław Daca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie", nie szczędząc przy tym krytyki prezydentowi Krzysztofowi Żukowi.

Str. 3

43. Lubelska Piesza Pielgrzymka od środy na trasie

Pątnicza sztafeta w drodze na Jasną Górą

W środę, 4 sierpnia, rozpoczęła się piesza pielgrzymka do Częstochowy, która po raz drugi przyjęła formę sztafety. Każdego dnia inne grupy przemierzają szlak, liczący w sumie ok. 320 km, by w sobotę, 14 sierpnia, wejść na Jasną Górę.

Str. 2

ŚWIDNIK. Rada nadzorcza ze skazą. Co z uchwałami, co z dietami?

Spółdzielcy dowiedli swych racji

– Dwoje członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku zostało wybranych z naruszeniem prawa – orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie podtrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Wyrok jest prawomocny. Spółdzielcy pytają, co z uchwałami podjętymi przez RN z nieuprawnionymi członkami w składzie i pobranymi przez nich dietami. Spółdzielnia zapewnia, że wszystkie uchwały są ważne, a z wyrokiem się nie zgadza. Wystąpiła o jego kasację.

Str. 5

ŚWIDNIK. Etaty pod lupą radnego

Zadań przybywa, Ratusz pęcznieje

Radny Robert Syryjczyk wziął pod lupę strukturę organizacyjną świdnickiego magistratu. Z jego analizy wynika, że na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat zatrudnienie w Urzędzie Miasta Świdnik wzrosło o ponad połowę, a tylko w ciągu ostatnich pięciu lat o jedną czwartą. Urząd tłumaczy, że ten wzrost nie jest znaczny, w przeciwieństwie do zwiększenia się liczby zadań, jakie w tym czasie przybyły gminie.

Str. 7

Pracownicy prokuratur manifestują niezadowolenie z zarobków

Zamiast śniadań pikiety

Str. 2

BRONOWICE. Po pożarze kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej będzie...

Piękniejszy i nowocześniejszy

Generalny remont kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej po pożarze powoli dobiega końca. Wierni będą pod wrażeniem zmian, jakie nastąpiły w świątyni. – Będzie piękniej i nowocześniej – zapewnia ksiądz proboszcz dr Marian Duma.

Str. 8

ŚWIDNIK. Nowa nawierzchnia jeszcze w tym roku

Umowa na Dworcową podpisana

Jeszcze przed zimą pierwszy odcinek ulicy Dworcowej ma zyskać nową nawierzchnię.

Str. 5

ŚWIDNIK. Mieszkańcy mają żal

Między domkami już rosną bloki

– Mamy nadzieję, że władze miasta i radni głosujący za dopuszczeniem takiej zabudowy są zadowoleni i niezmiernie dumni ze swej decyzji – mówią z ironią rozgoryczeni mieszkańcy rejonu Brzeziny-Kalina. Chodzi o przyjęte przed dwoma laty zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, które dopuściły budowę bloków w sąsiedztwie domów jednorodzinnych, czemu sprzeciwiała się część okolicznych

mieszkańców. I wciąż mają o to żal do władz miasta.

Str. 7

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

MOSiR i LPGK na olbrzymim minusie

Miejskie spółki w kratkę

Covidowy rok 2020 dla MOSiR-u i LPGK zakończył się potężną stratą, ale LPEC, TBS i co ciekawe MPK radziły sobie całkiem dobrze. Jeszcze większe zdziwienie może budzić fakt, że covidowy lockdown „opłacił się" Portowi Lotniczemu Lublin. Spółka, która w latach poprzednich, obsługując po 350-400 tys. pasażerów, generowała co roku średnio 30 mln zł straty, ubiegły rok, kiedy pasażerów było zaledwie 125 tys., zamknęła wynikiem o niemal połowę lepszym.

Port Lotniczy Lublin choć z powodu covidowego lockdownu niemal przez pół ubiegłego roku nie obsługiwał połączeń pasażerskich zamknął rok stratą o blisko połowę niższą niż w latach poprzednich

Znamy wyniki finansowe za 2020 rok spółek, których właścicielem lub udziałowcem jest miasto Lublin. Ratusz nie przekazał nam danych jedynie z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, tłumacząc, że w spółce nie odbyło się jeszcze walne zgromadzenie wspólników, które zatwierdza sprawozdanie finansowe – w tym roku, w związku z pandemią, jest na to czas do końca września. My prosiliśmy jednak o dane z przygotowanego sprawozdania finansowego, a spółka miała obowiązek sporządzić je do końca czerwca. Może miasto nie chciało chwalić się dobrym, zapewne, wynikiem MPWiK właśnie teraz, kiedy Wody Polskie zatwierdzając nową taryfę opłat zarzuciły Ratuszowi, że ceny za wodę i ścieki byłyby niższe, gdyby nie „wyciąganie przez miasto z gospodarki wodno-kanalizacyjnej dodatkowych środków w postaci dywidendy od zysków"?

Głęboko pod kreską

Co zrozumiałe, ze względu na rodzaj prowadzonej działalności zyskiem nie może pochwalić się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji „Bystrzyca" Sp. z o.o. Jednak strata za 2020 rok, wynosząca aż 6 681 600 zł, niepokoi. Spółka ta zatrudnia 217 osób, a ich średnie wynagrodzenie wynosi 3 765,10 zł. Tak kiepski wynik finansowy za ubiegły rok MOSiR tłumaczy pandemią i zamkniętymi przez większą część roku z powodu rządowych obostrzeń obiektami.

Na olbrzymim minusie ubiegły rok zakończyło również Lubelskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. Spółka zarządzająca kilkoma miejskimi kamienicami, cmentarzami i szaletami zanotowała 4 608 323 zł straty (o 100 tys. więcej niż rok wcześniej). LPGK zatrudnia dziś 30 osób, a ich średnie wynagrodzenie wynosi 3 722,00 zł.

Pokaźne straty przyniosły również trzy spółki, w których Miasto Lublin ma część udziałów. Port Lotniczy Lublin S.A. rok zamknął wynikiem 18 171 681 zł na minusie. Co ciekawe strata była o wiele mniejsza niż w latach poprzednich, kiedy port działał normalnie i obsługiwał rocznie ponad 350 tys. pasażerów, a straty sięgały 30 mln zł i więcej. W ubiegłym roku z powodu pandemii pasażerów na lotnisku w Świdniku było zaledwie 125 tys. (spółka skorzystała z tarczy antykryzysowej – dod. aut.). Zatrudnienie w spółce od kilku lat utrzymuje się na stałym poziomie – ponad 230 pracowników. Jaka jest średnia płaca w spółce nie ustaliliśmy.

Stratami ubiegły rok zakończyły również sportowe spółki, których akcje posiada miasto. MKS Lublin S.A. (ponad 90% akcji należy do miasta) zanotował 2 674 441 zł straty (zatrudnia 4 osoby), a Motor Lublin S.A. (miasto ma ok. 25% akcji) 4 227 658 zł. Spółka również zatrudnia 4 pracowników. – Należy zauważyć, że w przypadku klubów sportowych (piłki ręcznej – MKS oraz piłki nożnej – Motor) do grona zatrudnionych nie wlicza się kadra zawodnicza i trenerska, która pozostaje z nimi związana na mocy kontraktów – dodaje **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Reszta na plusie

Pozostałe spółki komunalne zakończyły ubiegły rok dodatnim wynikiem finansowym. Wysokim zyskiem, jak co roku, może pochwalić się Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. (4 680 418 zł „na plusie") oraz Towarzystwo Budownictwa Społecznego „NOWY DOM" Sp. z o.o. (2 460 187,55 zł). LPEC zatrudnia 382 osoby przy średnim wynagrodzeniu wynoszącym 5 645,73 zł brutto, a TBS jedynie 6 osób (ich średnie wynagrodzenie to 5 106,28 zł).

Zyskiem, w wysokości 497 623 zł, zamknęło ubiegły rok Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Lublin Sp. z o.o., co w przypadku spółek transportu miejskiego jest wyczynem nie lada, do tego jeszcze w roku covidowym, kiedy liczba pasażerów drastycznie spadła. MPK zatrudnia 1247 pracowników ze średnim wynagrodzeniem 4 249,26 zł brutto. Zyskiem, pierwszym od lat, ubiegły rok zamknęły również Targi Lublin S. A, w których miasto ma część udziałów. Spółka, choć przez większą część roku nie prowadziła działalności, zarobiła 854 437 zł – zapewne głównie za sprawą wsparcia z tarcz antykryzysowych i wynajęcia pod koniec roku hali targowej na potrzeby szpitala tymczasowego. **Marek Kościuk**

43. Lubelska Piesza Pielgrzymka od środy na trasie

Pątnicza sztafeta w drodze na Jasną Górą

W środę, 4 sierpnia, rozpoczęła się piesza pielgrzymka do Częstochowy, która po raz drugi przyjęła formę sztafety. Każdego dnia inne grupy przemierzają szlak, liczący w sumie ok. 320 km, by w sobotę, 14 sierpnia, wejść na Jasną Górę.

Tegoroczna 43. pielgrzymka rozpoczęła się tradycyjnie mszą św. w archikatedrze lubelskiej, której przewodniczył abp **Stanisław Budzik**. – Istotą czci oddawanej Bogu jest życie zgodne z wolą Bożą, życie według Bożych przykazań, życie na Jego chwałę. Życie w blasku świętości. Maryja

uczy nas, jak oddawać chwałę Bogu, Ona jest naszą najlepszą nauczycielką. Maryja uczy z jakim pośpiechem i radością nieść Boga ludziom i odkrywać Jego obecność w drugim człowieku – mówił w homilii abp Budzik.

Piesza pielgrzymka na Jasną Górę wyruszyła z Lublina po raz czterdziesty trzeci

Po mszy na trasę wyruszyły grupy 1, 2, 3, liczące w sumie około 200 osób. Tym razem końcowym etapem był Chodel, do którego zazwyczaj pielgrzymi docierali dopiero drugiego dnia. Tu pątników zmieniły kolejne grupy, które na miejsce przywiozły autokary. Tak to będzie wyglądało do końca pielgrzymki, która potrwa o dzień krócej od tradycyjnej, która zawsze wyruszała z Lublina 3 sierpnia. Teraz poszczególne grupy mają wyznaczone swoje dni i wtedy przemierzają kilkadziesiąt kilometrów dziennie, krok za krokiem przybliżając się do Częstochowy. Tylko jedna grupa, tzw. kapucyńska, zdecydowała się na nocowanie w namiotach podczas podróży.

– Każdego dnia będziemy iść w trzech grupach. Po dojściu na miejsce, pątnicy wracają do domów, a następnego dnia na trasę wyjdą kolejni pielgrzymi. Dzięki wymianie pielgrzymów na lubelskiej pielgrzymce może być nawet kilka tysięcy osób – mówił ks. **Mirosław Ładniak**, przewodnik lubelskiej pielgrzymki.

W tym roku hasło pielgrzymki to: „Eucharystia – prawdziwe Życie". Rozważania, które towarzyszą pielgrzymom, przygotował Salwatorianin, ks. **Paweł Wróbel**. W swoich konferencjach wtajemnicza słuchaczy w kolejne elementy mszy św. Rekolekcje oraz relacje i zdjęcia z każdego dnia są dostępne na stronie internetowej pielgrzymki lubelskiej.

MG

Lubelskie na szarym końcu

Wirus daje nam czas

Wakacyjne wojaże w pełni, tłumy w kurortach i na koncertach, a przyrost zakażeń SARS-CoV-2, na szczęście, o wiele niższy od tego co prognozowali specjaliści. Ci niezmiennie powtarzają jednak, że czwarta fala pandemii jest nieuchronna i by jak najlepiej wykorzystać czas, jaki teraz daje nam wirus i szczepić się.

Co prawda w ubiegłym tygodniu średnia dzienna liczba infekcji wzrosła ze 126 do 152, czyli o kolejne 20 procent i po raz pierwszy od wielu tygodniu w szpitalach przybyło pacjentów z Covid-19 (do 310), to sytuacja jest o wiele lepsza od tej, którą przewidywali epidemiolodzy oraz resort zdrowia. Póki co nie grożą nam żadne nowe ograniczenia, czy obostrzenia covidowe, a te jeśli będą wprowadzane, to w pierwszej kolejności – jak utrzymuje rząd – w powiatach i województwach, w których jest najniższy odsetek osób zaszczepionych. Jeśli tak by się stało, niestety, dotknie to nasze województwo, które obok Podkarpacia, jest pod tym względem na szarym końcu – w pełni zaszczepiony jest tylko co trzeci mieszkaniec, kiedy średnia krajowa przekroczyła 46% (ponad 17,8 mln osób), a co najmniej jedną dawkę przyjęło prawie 49% Polaków (ponad 18,6 mln). **RD**

PANDEMIA W LICZBACH

W ostatnim tygodniu w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 884 098 (o 1069), zgonów do 75 293 (o 24), wyleczonych do 2 654 483 (o 676), a wykonanych szczepień do 34 986 764 (o 556 808). W woj. lubelskim przybyło 70 zakażonych (od początku 127 050), a 3 pacjentów z Covid-19 zmarł (od początku 4 482). W sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 180, w Niemczech - 2 761, Włoszech - 6 879, Hiszpanii - 21 561, a w W. Brytanii - 28 229. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 202,44 mln, a ponad 4,29 mln osób z Covid-19 zmarło. Dane na niedzielę, 8 sierpnia

Pracownicy prokuratur manifestują niezadowolenie z zarobków

Zamiast śniadań pikiety

W ubiegłą środę pracownicy administracji prokuratur lubelskich przyłączyli się do ogólnopolskiego protestu przebiegającego pod hasłem „Stop zamrożeniu płac". Pikiety mają prowadzić cyklicznie, w każdą środę, w trakcie przynależnych im przerw śniadaniowych. Związkowi działacze zapowiadają zaostrzenie protestu, jeśli rząd nie zgodzi się na 12-procentowy wzrost wynagrodzeń budżetówki w 2022 r.

Pracownicy prokuratury protestują przeciwko planom zamrożenie płac w sferze budżetowej i domagają się 12-procentowej podwyżki

– Wobec projektowanego przez rząd zamrożenia płac w sferze budżetowej nie możemy przejść obojętni. Wywalczone przez nas żmudną drogą protestów podwyżki 1100 zł przez dwa lata uległy totalnej dewaluacji. Galopująca inflacja konsumuje je w szybkim tempie. Do tego doszły redukcje w środkach na premie i nagrody spowodowane m.in. obniżeniem tego funduszu o 3%. Nie czekamy na koniec sezonu urlopowego i już dziś przystępujemy do działań. Czas na pełną mobilizację. Nie odpuścimy tej sprawy. Pandemia nas zahartowała na tyle, że jesteśmy w stanie zatrzymać wymiar sprawiedliwości na czas refleksji dla władzy wykonawczej. Nie ma zgody na to, aby za trud pracy zmianowej rządzący odpłacali nam w ten sposób – poinformował Zarząd Główny Związku Zawodowego Prokuratorów i Pracowników Prokuratury.

Wg danych związkowych średnie zasadnicze wynagrodzenie pracowników administracji w prokuraturach i sądach wynosi ok. 2,5 tys. zł netto, waha się w przedziale od 2 do 3,1 tys. zł netto. W rządowych projektach budżetowych nie ma zapisu o automatycznym waloryzowaniu ich wynagrodzeń. Jednocześnie jest przymiarka do podniesienia płacy minimalnej do 3 tys. zł brutto. **(I)**

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

23.07.2021 r. Eugeniusz Książek, 96 lat
24.07.2021 r. Helena Kurowska, 95 lat
24.07.2021 r. Wanda Stańczak, 84 lata
25.07.2021 r. Janina Lesińska, 92 lata
26.07.2021 r. Aniela Karwowska z d. Pazyna, 92 lata
27.07.2021 r. Wanda Podkościelna, 77 lat
28.07.2021 r. Józefa Litwińczuk z d. Bartecka, 73 lata
28.07.2021 r. Lech Mika, 78 lat
29.07.2021 r. Eugeniusz Czapczyński, 79 lat
30.07.2021 r. Grażyna Szumska, 77 lat
30.07.2021 r. Joanna Świtał, 78 lat
30.07.2021 r. Janina Trawińska z d. Dzik, 96 lat
31.07.2021 r. Stanisław Przytuła, 67 lat
31.07.2021 r. Łucja Zawiska z d. Kowalczyk, 89 lat
1.08.2021 r. Zofia Dziurawiec, 90 lat
1.08.2021 r. Marianna Woźniak z d. Bernacka, 88 lat
2.08.2021 r. Anna Buczek z d. Betko, 89 lat
2.08.2021 r. Władysław Dworak, 89 lat
3.08.2021 r. Józef Luk, 74 lata
3.08.2021 r. Janusz Śladkowski, 85 lat
4.08.2021 r. Maria Nowicka, 82 lata
6.08.2021 r. Henryk Pytko, 63 lata

ŚWIDNIK

26.07.2021 r. Danuta Kucharska, 76 lat
28.07.2021 r. Katarzyna Bernat, 57 lat
28.07.2021 r. Wojciech Gągoł, 54 lata
28.07.2021 r. Alina Grygo, 86 lat
30.07.2021 r. Krystyna Filipiuk, 83 lata

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Bezpłatne wejściówki na to wyjątkowe wydarzenie dostępne będą od tej środy w Centrum Kultury

Wejściówki dostępne od najbliższej środy. Na otwarciu amfiteatru imienia Romualda Lipko wystąpią...

Budka Suflera i goście

Ten specjalny koncert Budki Suflera 21 sierpnia 2021 o godz. 19 uświetni uroczystość nadania imienia Romualda Lipko muszli koncertowej Ogrodu Saskiego w Lublinie. Nieżyjący od ponad roku kompozytor polskich przebojów zostanie w ten sposób uhonorowany przez miasto, z którym był związany przez całe życie.

Tworzył przeboje nie tylko dla swego zespołu, komponował również dla **Urszuli Kasprzak**, **Izabeli Trojanowskiej**, **Anny Jantar** czy **Zdzisławy Sośnickiej**. Wraz z Budką Suflera był autentycznym symbolem naszego miasta. Przez całą, pełną sukcesów karierę pozostawał blisko związany z Lublinem. W lutym 2020 roku całe miasto żegnało **Romualda Lipko** z wielkim żalem, niedowierzaniem, że już nie usłyszymy i nie zobaczymy koncertów z jego udziałem. Jednak ten artysta jest i będzie obecny wśród lublinian dzięki muzyce, którą tworzył. – Dla uhonorowania tej wielkiej postaci Lublina, i polskiej muzyki w ogóle, imię Romualda Lipki nadaliśmy muszli koncertowej w Ogrodzie Saskim, która od lat jest przestrzenią znakomitych ekspresji muzycznych i koncertów plenerowych w samym sercu miasta – mówił **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, na czerwcowej sesji Rady Miasta Lublin, kiedy na jego wniosek radni jednogłośnie podjęli uchwałę o właśnie takim uhonorowaniu wybitnego artysty.

Amfiteatr w Ogrodzie Saskim od lat jest miejscem artystycznych spotkań ludzi muzyki. Budka Suflera - najbardziej znany kultowy lubelski zespół wystąpi w niej z koncertem zaraz po oficjalnej uroczystości nadania nazwy Romualda Lipko.

To najlepszy pomnik dla artysty

…który żył i tworzył w Lublinie, stąd decyzja Rady Miasta o upamiętnieniu tak uznanej dla polskiej kultury postaci. Kompozytor zmarł prawie półtora roku temu. W pamięci wielu pokoleń pozostanie jednak jako niezrównany autor przebojów Budki Suflera, z którą związany był do ostatnich swoich dni, a także szeregu innych gwiazd rodzimej sceny. „Cień wielkiej góry", „Aleja gwiazd", „Dmuchawce, latawce, wiatr", „Wszystko, czego dziś chcę", „Nic nie może wiecznie trwać", „Jolka, Jolka pamiętasz" – to tylko niektóre hity z całej jego bogatej twórczości.

Obok wielu wyjątkowych gości w koncercie weźmie udział także wdowa po zmarłym kompozytorze – **Dorota Mazurkiewicz-Lipko**, jego syn oraz ukochana wnuczka. Dla nich będzie to szczególne wydarzenie. – Każdy z nas chce zostawić po sobie trwały ślad w najbliższym otoczeniu. Romek potrafił to dokonać poprzez muzykę, którą tworzył. Władze Lublina, w uznaniu jego twórczości i silnej więzi z naszym miastem, uczyniły znakomity gest by uhonorować mojego męża, nadając amfiteatrowi w Ogrodzie Saskim jego imię. Jestem wdzięczna za taki sposób uczczenie pamięci Romka – mówi wzruszona i serdecznie zaprasza na koncert lublinian, którzy niezwykle licznie pożegnali jej męża w lutym 2020 r.

Wstęp na wydarzenie jest wolny, jednak obowiązują bezpłatne wejściówki. Karnety na miejsca siedzące będą dostępne od 11 sierpnia - stacjonarnie w kasie CK. Nie ma możliwości rezerwacji telefonicznej. Rezerwacje drogą mailową pod adresem kasa@ck.lublin.pl. Jedna osoba może zarezerwować maksymalnie 4 wejściówki. Organizatorem wydarzenia jest Centrum Kultury w Lublinie.

Marek Rybołowicz

Szymon Pietrasiewicz stracił pracę w miejskiej jednostce

Aktywista doigrał się

Szymon Pietrasiewicz, znany lubelski aktywista, jeden z założycieli Lubelskiego Ruchu Miejskiego stracił pracę w Centrum Kultury w Lublinie. Choć w wypowiedzeniu umowy za powód zwolnienia podano „utratę zaufania do pracownika oraz działanie na niekorzyść pracodawcy, przejawiające się w podejmowaniu działań sprzecznych z interesem pracodawcy", nie jest tajemnicą, że Pietrasiewicz zapłacił przede wszystkim za organizowanie protestów i krytykę poczynań lubelskiego Ratusza, na którego garnuszku jest Centrum Kultury.

Pietrasiewicz wprost przyznaje, że prawdziwymi powodami jego zwolnienia są zaangażowanie w obronę przed zabudową Górek Czechowskich oraz sprzeciw wobec budowy nowego stadionu żużlowego. „Grzechów" wobec planów ratusza z powodzeniem znaleźć można o wiele więcej. Warto przypomnieć, że przed ostatnimi wyborami samorządowymi, jesienią 2018 roku Pietrasiewicz został jednym z liderów Lubelskiego Ruchu Miejskiego, który w wyborach na prezydenta miasta poparł Magdalenę Długosz (zdobyła zaledwie 1,49% głosów), a nie Krzysztofa Żuka. Pietrasiewicz sam też startował do Rady Miasta z KW Miasto dla Ludzi - Lubelski Ruch Miejski i zdobył ... 312 głosów, czyli aż 10-razy mniej niż najlepsi w jego okręgu, wybrani na radnych **Małgorzata Suchanowska** z PiS (3001 głosów), czy **Monika Orzechowska** (3901) i **Stanisław Kieroński** (3234) z KW Krzysztofa Żuka.

Ostatnio Szymon Pietrasiewicz nagrabił sobie także i w Centrum Kultury, zakładając związki zawodowe, a także biegając do mediów, gdy pod koniec czerwca portal Gazeta.JawnyLublin.pl napisał, że nowym dyrektorem CK bez konkursu zostanie **Rafał „Koza" Koziński**, którego namaścić na to stanowisko miał piastujący funkcję szefa CK od 1991 roku **Aleksander Szpecht**, (w tym miesiącu przejdzie na emeryturę).

Dyr. Szpecht zapewnia, że jedyne przyczyny zwolnienia Pietrasiewicza zostały zapisane we wręczonym mu wypowiedzeniu, w którym za przyczynę rozwiązania umowy o pracę podano: „utratę zaufania do pracownika oraz działanie na niekorzyść pracodawcy, przejawiające się w podejmowaniu działań sprzecznych z interesem pracodawcy poprzez przekazywanie do opinii publicznej niezgodnych z prawdą, negatywnych informacji na temat funkcjonowania zakładu pracy, co miało bezpośredni wpływ na wizerunek pracodawcy w opinii publicznej, systematyczne podważenie decyzji i poleceń pracodawcy".

Pietrasiewicz wypowiedzenie zaskarżył do Sądu Pracy.

LK

Nowa taryfa opłat MPWiK zatwierdzona. Będzie drożej o ok. 6%

Woda i ścieki z domieszką polityki

Od września cena za metr sześcienny wody i ścieków wzrośnie w Lublinie z 8,91 do 9,39 zł. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej zatwierdził poprawianą trzykrotnie przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej nową taryfę opłat. W ubiegły piątek, na specjalnie zwołanej w tej sprawie, konferencji prasowej z udziałem… ministra Przemysława Czarnka, poinformował o tym Przemysław Daca, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie", nie szczędząc przy tym krytyki prezydentowi Krzysztofowi Żukowi.

Lublinianie mogą się cieszyć, że podwyżka będzie mniejsza, ale trudno oprzeć się wrażeniu, że z ceny lubelskiej wody zrobiono sprawę polityczną i medialną. W pierwszej wersji taryfy, przedłożonej przez MPWiK do zatwierdzenia na początku tego roku, spółka chciał podnieść cenę wody z 3,72 zł/m3 na 4,33 zł/m3, a ścieków z 5,19 zł/m3 na 5,70 zł/m3 (łącznie z 8,91 zł na 10,03 zł), podkreślając, że ceny wody i ścieków w Lublinie nie były podwyższane od pięciu lat, są jednymi z tańszych w kraju, a koszty gospodarki wod-kan, choćby ze względu na podwyżki cen energii, znacznie wzrosły. O odrzuceniu tej propozycji przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej Wód Polskich prezes **Przemysław Daca** poinformował na konferencji prasowej, stwierdzając, że Lublin jest w niechlubnej czołówce miast wojewódzkich jeśli chodzi o gigantyczną skalę podwyżki, a jeśli są podwyżki, to coś jest niedobrze z zarządzaniem, robiąc niedwuznaczny przytyk do prezydenta Lublina, bo w chwilę później wskazał jako wzór **Jakuba Banaszka** (Zjednoczona Prawica), prezydenta Chełma, gdzie ceny wody obniżono o 10%. Kolejna propozycja MPWiK, zakładająca podwyżkę za metr sześcienny wody i ścieków do 9,72 zł też została odrzucona. O zatwierdzeniu trzeciej wersji cennika z łączną stawką 9,39 zł (4,04 za wodę i 5,35 za ścieki) od września tego roku, 9,77 zł od września 2022 r. i 9,82 zł w kolejnym roku, poinformowano w obiegły czwartek na specjalnie zwołanym w tej sprawie briefingu prasowym z udziałem m.in. prezesa Przemysława Dacy, ministra **Przemysława Czarnka** i wicewojewody **Bolesława Gzika**, obok których stały plansze z grafikami informującymi, że dzięki RZGW skala podwyżki jest mniejsza o ponad połowę i że miasto w ostatnich latach wypłaciło sobie z MPWiK 35 mln zł w formie dywidendy od zysku spółki.

– Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie składało wnioski dla podwyżek cen za wodę ścieki trzy razy. Dwukrotnie odmówiliśmy zaakceptowania taryfikatora, bo opłaty były za wysokie – mówił prezes Daca. – Pierwotnie podwyżka za wodę miała wynieść 26%, a ścieki 16%. Była to jedna z największych podwyżek jeżeli chodzi o duże miasta wojewódzkie. W przeliczeniu na 4-osobową rodzinę miasto i MPWiK proponowało podwyżki miesięcznie o ponad 22 złote. W tej chwili, po zatwierdzeniu taryfy, jest to ok. 10 zł – wyliczał szef Wód Polskich, obwiniając o wysokie ceny i chęć nadmiernych podwyżek miasto i prezydenta.

Prezes Wód Polskich Przemysław Daca (w środku) i poseł Przemysław Czarnek podczas konferencji nie szczędzili słów krytyki pod adresem prezydenta Krzysztofa Żuka

– Opłaty byłyby mniejsze gdyby nie fakt, że miasto i pan prezydent wyciągają z gospodarki wodno-kanalizacyjnej dodatkowe środki w postaci dywidendy. MPWiK co roku miało zysk od kilu do kilkunastu milionów złotych, a miasto te pieniądze zabierało. Gdyby nie wyprowadzanie w ten sposób pieniędzy stawki i podwyżki byłyby mniejsze – przekonywał P. Daca. – Na gospodarce wodno-ściekowej nie można zarabiać. Spółki wodne to nie są maszynki do zarabiania i wyciągania środków. Wody Polskie się na to absolutnie nie mogą zgodzić – grzmiał prezes, sugerując, że miasto powinno zwolnić MPWiK z podatku od nieruchomości, który wynosi ok. 17 mln zł rocznie, a wtedy ceny mogłyby być jeszcze niższe. Wtórował mu Przemysław Czarnek, podkreślając, że występuje na konferencji nie w roli ministra, ale posła wybranego głosami lublinian, w imieniu których chce podziękować prezesowi Dacy, że Wody Polskie doprowadziły do tego, że podwyżki cen wody i ścieków w Lublinie są radykalnie mniejsze niż planował prezydent **Krzysztof Żuk** i jego współpracownicy. – Spółki komunalne mają wychodzić naprzeciw mieszkańcom, a nie zarabiać i generować zyski dla właściciela. Zyski mają przeznaczać na własną działalność, by jeszcze lepiej zabezpieczać potrzeby mieszkańcom, a nie odprowadzać do miasta – mówił P. Czarnek, kilkakrotnie dziękując szefowi Wód Polskich za tak skuteczną interwencję i stania na straży interesów odbiorców.

W Ratuszu dziwią się zarzutom prezesa Dacy i posła Czarnka, wskazując, że przecież rząd sam chwali się zyskami spółek Skarbu Państwa i zasila nimi budżet państwa, a dywidenda z MPWiK trafia do budżetu miasta, z którego są finansowane potrzeby mieszkańców. Zachodzą również w głowę jak Wody Polskie wyliczyły, że MPWiK chciał odnieść ceny wody o 26%, a ścieków o 16%, skoro woda miała podrożeć z 3,72 zł/m3 na 4,33 zł/m3, a to daje ok. 16%, a ścieki z 5,19 zł/m3 na 5,70 zł/m3, czyli o niecałe 10% (łącznie średnio o ok. 12,6%). MPWiK podkreśla przy tym, że woda i ścieki w Lublinie były i będą po podwyżkach dużo tańsze od średniej krajowej. Ta wynosi ok. 12 zł, a u nas będzie 9,39 zł.

ZM

Świdnik wciąż czeka

Na zatwierdzenia wciąż czeka nowa taryfa opłat za wodę i ścieki złożona przez świdnicki Pegimek. Tu również RZGW już dwukrotnie odrzucił zaproponowane przez spółkę podwyżki, uznając je za zbyt wysokie. Jak dowiedzieliśmy się w RZGW decyzja w sprawie świdnickiej taryfy zapadnie pod koniec tego, albo na początku przyszłego tygodnia.

11. września wielki protest zawodów medycznych

Nie doczekali się

- Czujemy się zlekceważeni i ignorowani przez rząd. Jeszcze w czerwcu przy okazji konsultowania ustawy o najniższych wynagrodzeniach prosiliśmy premiera Morawieckiego o podjęcie pogłębionych negocjacji celem rozwiązania narosłych w ochronie zdrowia problemów. I nic od tamtej pory się nie wydarzyło. Nie doczekaliśmy się! – oburza się Krystyna Ptok z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych.

Efektem kolejnego już zaniedbania rządu będzie wielki protest, zapowiedziany na 11. września w Warszawie. Ulice stolicy zablokują wspólnie lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, fizjoterapeuci, rehabilitanci, technicy radioterapii, diagności laboratoryjni i przedstawiciele niemedycznych zawodów zatrudnieni w placówkach ochrony zdrowia, a nawet farmaceuci i z pewnością nie będzie to ostatnia, ani jedyna taka akcja.

Poziom Albanii

Powołany przez współpracujące związki Ogólnopolski Komitet Protestacyjno-Strajkowy domaga się szybszego i większego wzrostu nakładów na politykę zdrowotną, do poziomu 8 proc. PKB, wyrównania płac by odpowiadały proporcjom europejskim, poszerzenia koszyka świadczeń dla pacjentów oraz systematycznego podnoszenia jakości świadczeń, a także poprawy dostępności, również przez stymulowanie wzrostu zatrudnienia w publicznych placówkach medycznych. – Mniej lekarzy na 10.000 mieszkańców jest obecnie tylko w Albanii i Bośni i Hercegowinie! – alarmuje **Grażyna Cebula-Kubat** z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Zawody medyczne starzeją się gwałtownie, przed czym związkowcy ostrzegali od lat, zaś błędy i ignorancja kolejnych rządów tylko przyspieszają odchodzenie z zawodu bądź emigrację wykształconych i doświadczonych młodszych roczników. Innym przykładem niech będzie sytuacja fizjoterapeutów. Po ukończeniu trudnych, 5-letnich studiów medycznych młodzi adepci tego bardzo wymagającego zawodu mogą liczyć w publicznych placówkach na najwyżej 2,5 tys, zł na rękę. Ale nie ma strachu. Już po przepracowaniu 25 lat – dostaną całe… 3,5 tys. zł! Aż dziwne więc, że przed uczelniami nie ustawiają się kolejki chętnych do tak intratnej kariery…

Zajęci COVIDem

Nie może więc żadną miarą dziwić, że już miesiąc temu Naczelna Rada Lekarska stwierdziła, że min. Adam Niedzielski utracił zaufanie środowiska lekarskiego i powinien podać się do dymisji, jako chronicznie niezdolny do mierzenia się z realnymi problemami. Ministerstwo zdrowia poniekąd zresztą potwierdziło ten pogląd, oświadczając butnie, że nie miało dotąd czasu rozmawiać o ochronie zdrowia, bo… intensywnie przygotowuje się na „czwartą falę pandemii". A poza tym i tak się wszystkim zdecydowanie poprawi, kiedy już rząd upora się z przepchaniem przez parlament swojego projektu Nowego Ładu. Zgodnie z jego założeniami wzrost nakładów na zdrowie ma osiągnąć 6 proc. w 2023 r. i 7 proc. w 2027 r.

Co ciekawe, ten drugi wskaźnik był obiecany medykom i pacjentom już w… 1997 r., przy wdrażaniu niesławnej reformy świadczeń zdrowotnych. Mimo upływu ćwierć wieku żaden rząd nie spełnił jednak dotąd swych (oczywiście przedwyborczych obietnic) w zakresie poprawy sytuacji w polskich szpitalach i przychodniach.

Konrad Rękas

Oświadczenia majątkowe lubelskich samorządowców za 2020 rok cd.

Zaglądamy do portfeli dyrektorów

Mirosław Hagemejer ma papiery wartościowe na ponad pół miliona złotych, Tomasz Kępa ma spore oszczędności, a Iwona Haponiuk nie ma ich wcale. Prezentujemy oświadczenia majątkowe kolejnych dyrektorów wydziałów w lubelskim urzędzie miasta oraz ich zastępców.

Joanna Gajak, zastępca dyrektora Wydziału Geodezji, zaoszczędziła 75 tysięcy złotych. Ma dom o powierzchni 148 metrów kwadratowych (wartość 400 tysięcy złotych) oraz mieszkanie o powierzchni prawie 58 metrów kwadratowych (wartość ponad 280 tysięcy złotych). Ma działkę rekreacyjną o powierzchni 10 arów (wartość 50 tys. zł) oraz garaż o powierzchni ponad 16 metrów kwadratowych (wartość 33 tysiące złotych). W ubiegłym roku zarobiła prawie 106 tysięcy złotych. Jeździ Citroenem C4 z 2012 roku. Nie ma kredytów.

Dorota Gąsior, zastępca dyrektora Wydziału ds. Administracyjnych, ma 50 tysięcy złotych oszczędności, dom o powierzchni 128 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych), a także działkę rolno-budowlaną o powierzchni 43 arów (wartość 100 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobiła prawie 131 tysięcy złotych na etacie, a ponad 2 tysiące zł na innych umowach, jakie zawarła z Urzędem Miasta. Jeździ Lexusem RX z 2008 roku oraz Renault Megane z 2009 roku. Spłaca 78,5 tys. franków szwajcarskich kredytu hipotecznego na budowę domu w Multibanku, a także ponad tysiąc złotych kredytu na zakup samochodu w Citi Handlowym.

Mirosław Hagemejer, dyrektor Wydziału Planowania, zaoszczędził ponad 27 tysięcy złotych i 10 tysięcy euro. Ma też papiery wartościowe na ponad 577 tysięcy złotych, mieszkanie o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 600 tysięcy złotych) oraz mieszkanie o powierzchni 54 metrów kwadratowych (wartość 356 tysięcy złotych). Ma także garaże o powierzchni 19 i 17 metrów kwadratowych (łączna wartość 48 tysięcy złotych), lokal o powierzchni 16 metrów kwadratowych (wartość 36 tysięcy złotych) oraz działkę rekreacyjną o powierzchni 7 arów (wartość 42 tysiące złotych). W ubiegłym roku zarobił prawie 135 tysięcy złotych w Urzędzie Miasta Lublin, tysiąc zł z działalności wykonywanej osobiście, a prawie 7 tys. zł z najmu. Pobrał też ok. 2 tysiące złotych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie ma kredytów.

Iwona Haponiuk, zastępca dyrektora Wydziału Sportu, nie ma oszczędności. Jest właścicielką domu o powierzchni ponad 141 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych). W ubiegłym roku zarobiła ponad 111 tysięcy złotych. Spłaca ok. 80,5 tys. złotych kredytu w BNP Paribas, jaki zaciągnęła na zakup domu. Ma też zobowiązanie wobec Credit Agricole w wysokości 14 tysięcy złotych.

Mirosław Jarosiński, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty i Wychowania, nie ma oszczędności. Ma za to obciążony hipoteką dom o powierzchni 100 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych), a także obciążone hipoteką gospodarstwo rolne o powierzchni 2,48 ha (wartość 200 tysięcy złotych). W ubiegłym roku zarobił w urzędzie 127 tysięcy złotych. Jeździ Mitsubishi ASX z 2020 roku. Spłaca 25 tysięcy złotych kredytu, jaki zaciągnął na zakup auta w Santander Consumer Banku.

Tomasz Kępa, zastępca dyrektora Wydziału Spraw Mieszkaniowych, zgromadził 120 tysięcy złotych i 200 dolarów oszczędności. Ma też papiery wartościowe na kwotę prawie 400 złotych. Jest właścicielem mieszkań o powierzchni 40 i 61,5 m kwadratowych. Ich łączna wartość to 590 tysięcy złotych. Ma też udział w garażu o wartości 10 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobił na etacie prawie 107 tysięcy złotych, a niespełna 8,5 tys. zł z najmu. Jeździ Suzuki SX4 z 2014 roku. Nie ma kredytów.

Ewa Lipińska, dyrektor Wydziału Spraw Mieszkaniowych, zaoszczędziła prawie 4 tysiące złotych. Ma 2/3 udziału w mieszkaniu o powierzchni 60 metrów kwadratowych (wartość 300 tysięcy złotych). Jest właścicielką działek o powierzchni 60 i 15 arów z domem drewnianym, stodołą i oborą. Łączna wartość nieruchomości to 120 tysięcy złotych. W ubiegłym roku zarobiła w urzędzie niemal 118 tysięcy złotych. Spłaca kredyt na zakup działek, jaki zaciągnęła w PKO BP. Do spłaty zostało 57,5 tys. złotych.

Elżbieta Łukasik, zastępca dyrektora Wydziału Architektury (do 15 stycznia), zaoszczędziła 25 tysięcy złotych. Ma 1/3 udziału w domu o powierzchni 121 metrów kwadratowych (wartość 0,5 mln złotych). W ubiegłym roku zarobiła 100 tysięcy złotych, jednocześnie pobrała ponad 49 tysięcy złotych emerytury. Spłaca 6 tysięcy franków szwajcarskich kredytu, jaki zaciągnęła w Banku Millenium na budowę domu.

opr. TN

Miejskie dotacje na zbiorniki i oczka wodne

Lublinianie łapią deszczówkę

Kolejnych 45 lublinian otrzyma dotacje do budowę systemów do zatrzymywania deszczówki.

Wszystko w ramach miejskiego programu „Złap deszczówkę". Mieszkańcy mogą dostać dotację np. na budowę zbiornika, czy oczka wodnego.

– Projekty małej retencji są równie ważne jak duże zadania w zakresie gospodarki wodnej. Pozwalają na gromadzenie wód opadowych i ich wykorzystywanie, ale też uczą, że mamy wpływ na środowisko naturalne w najbliższym otoczeniu. Są skutecznym narzędziem w przeciwdziałaniu skutkom suszy na poziomie lokalnym – mówi **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju i dodaje, że zainteresowaniem lublinian cieszą się zarówno instalacje polegające na budowie zbiorników podziemnych, jak również wolnostojące zbiorniki naziemne na deszczówkę.

Program ochrony zasobów wodnych dla Lublina wystartował w ubiegłym roku. W ogłoszonym wtedy naborze z możliwości ubiegania się o miejską dotację skorzystało 129 mieszkańców. W ubiegłym roku miasto przyznało pierwszych 21 dotacji na łączną kwotę ponad 76 tysięcy złotych. W tym roku Lublin przeznaczy 450 tys. zł, co pozwoli na zrealizowanie wszystkich złożonych w ubiegłym roku wniosków.

W pierwszym półroczu 2021 Wydział Gospodarki Komunalnej rozpatrzył kolejnych 95 wniosków, zawarł 45 umów oraz rozliczył projekty 10 gospodarstw domowych na łączną kwotę ponad 23 tys. zł, w ramach których powstało 6 zbiorników podziemnych, 6 naziemnych oraz 1 oczko wodne. Pozostałe zadania są w trakcie realizacji.

Wnioski o dofinansowanie do miejskiego programu budowy systemów małej retencji mogli składać właściciele lub osoby mające np. spółdzielcze prawo własnościowe do mieszkań i nieruchomości położonych w granicach Lublina. Wysokość dofinansowania wynosi 70% poniesionych kosztów, ale nie więcej niż 5 tysięcy złotych na jedną nieruchomość.

Informacje dotyczące Programu ochrony zasobów wodnych dla Lublina można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM Lublin pod numerem tel. 81 466 31 50.

TN

Urzędnicze i policyjne obserwacje tego nie potwierdzają

Walecznych zamienia się w tor wyścigowy

Tak przynajmniej twierdzą jej mieszkańcy, którzy proszą o postawienie dodatkowych znaków ograniczenia prędkości, policyjne kontrole, budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Walecznych z ul. Węglarza, a także realizację zapowiadanego od lat przedłużenia ul. Węglarza do ul. Koryznowej.

– Proszę o przywrócenie ładu i porządku na ul. Walecznych. Kierowcy często jeżdżą tu z prędkością 80-120 km/h przy ograniczeniu do 50 km/h. Ponadto łamane jest ustanowione na tej drodze ograniczenie tonażu do 3,5 tony, głównie przez pojazdy wożące nieczystości i omijające korki na al. Spółdzielczości Pracy. Taki stan rzeczy godzi w zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców ulicy – alarmuje **Ryszard Zakrzewski**, jeden z mieszkańców ul. Walecznych.

Miasto nie planuje jednak dodatkowego ograniczenia prędkości w tym rejonie. Urzędnicy wyjaśniają, że po konsultacji z policją nie stwierdzono, aby przekraczanie dozwolonej prędkości na ul. Walecznych miało miejsce częściej niż w innych rejonach miasta. Pomimo tego, wychodząc naprzeciw postulatom mieszkańców, Ratusz poprosił Wydział Ruchu Drogowego KMP w Lublinie o dodatkowe kontrole na ul. Walecznych.

– Liczba kontroli w tamtym rejonie została zwiększona. Dodatkowo specjalnym nadzorem rejon objęła grupa SPEED. Nadmieniam, że wspomniany obszar został jednocześnie zgłoszony w portalu Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, jako miejsce zagrożone przekraczaniem dozwolonej prędkości – informuje kom. **Kamil Gołębiewski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie, podkreślając, że w ostatnim czasie na ul. Walecznych zatrzymano jedynie dwóch kierowców, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość, a przypadków pojazdów łamiących ograniczenie tonażu, nie odnotowano w ogóle.

Mieszkańcy domagają się poprawy bezpieczeństwa na ul. Walecznych

Jeśli chodzi o postulaty dotyczące budowy sygnalizacji świetlnej i ul. Kłopotowskiego, będącej przedłużeniem ul. Węglarza w kierunku ul. Koryznowej, urzędnicy nie dają szans na ich szybką finalizację. Te inwestycje są co prawda w planach, ale na ich realizację nie ma pieniędzy.

– Dla planowanej inwestycji, polegającej na przedłużeniu ul. Węglarza przez ul. Koryznowej do ul. Trześniowskiej, opracowano dokumentację projektową, która uwzględnia również budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Węglarza, z ul. Walecznych. Kompleksowe koszty realizacji tej inwestycji wstępnie oszacowano na około 31 mln zł. Obecnie kosztorys jest aktualizowany. Środki na realizację tego zadania planujemy pozyskać z funduszy zewnętrznych – przyznaje **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Marek Kościuk

By nie było jak na Sądowej

Radny Brzozowski pilnuje latarni

Uwadze radnego Stanisława Brzozowskiego nie umknęło zniknięcie jednej z latarni z ul. Dolnej 3 Maja. Lampa została zdemontowana w trakcie budowy pod numerem 7 hotelu sieci B&B, ale miała wrócić po ukończeniu inwestycji. Prace budowlane w zasadzie już się zakończyły, ale latarnia nie wróciła. Radny zapowiada, że przypilnuje, by nie powtórzyła się sytuacja z ul. Sądowej...

Latarnię przy ul. Dolnej 3 Maja zdemontowano w związku z budową hotelu, ale inwestor miała obowiązek jej odtworzenia.

– Latarnia faktycznie wróciła, ale na chwilę, bo wraz z postępem budowy ponownie znikła, prawdopodobnie, by nie kolidować ze stawianym przy elewacji budynku rusztowaniem. Te prace już się jednak zakończyły, a lampa nie wróciła na swoje miejsce – wskazuje radny **Stanisław Brzozowski** w interpelacji skierowanej do prezydenta, prosząc, by Zarząd Dróg i Mostów przypilnował, by inwestor wywiązał się z obowiązku postawienia latarni, bo później trzeba to będzie zrobić na koszt miasta. Urzędnicy zapewniają jednak, że pilnują tej sprawy.

– Ze względu na kolizję wcześniejszego oświetlenia z planowanym obiektem inwestor opracował dokumentację jego przebudowy. Uzyskała ona pozytywne uzgodnienie między innymi w Zarządzie Dróg i Mostów. Czynności odbiorowe oświetlenia zostaną podjęte przez ZDiM i PGE wówczas, gdy inwestor lub działający w jego imieniu wykonawca zrealizuje planowane prace, zgłosi je do odbioru oraz przedstawi niezbędną dokumentację techniczną i prawną. Aktualnie takie zgłoszenie jeszcze do nas nie wpłynęło – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Radny Brzozowski ma nadzieję, że tym razem faktycznie tak się stanie i nie powtórzy się sytuacja z ulicy Sądowej. Znajdująca się tam przy budynku nr 6 lampa została zlikwidowana podczas przebudowywania kamienicy na hotel „Wieniawski". Inwestor zobowiązał się do ponownego zamontowania oświetlenia po zakończeniu prac, ale choć od tego czasu minęło ponad 5 lat, to latarni jak nie było, tak nie ma. Brzozowski już dwukrotnie interpelował, by Ratusz wyegzekwował od inwestora zamontowanie lampy, bo jej brak negatywnie wpływa na bezpieczeństwo w tej okolicy. Ostatecznie urzędnicy wyznali, że w sprawie nic nie mogą zrobić, bo w międzyczasie zmienił się właściciel budynku, a nowy do niczego się nie zobowiązywał i do zamontowania latarni zmusić go nie można. – Poprawa oświetlenia, w tym rejonie miasta, będzie możliwa podczas ewentualnej przebudowy lub remontu ulicy – stwierdził w odpowiedzi na ostatnią interpelację **Andrzej Wojewódzki**, Sekretarz Miasta Lublin.

ZM

KALINOWSZCZYZNA. Mieszkańcy dziękują urzędnikom i ciepłownikom

Udało się ocalić zielone płuca ul. Daszyńskiego

Kilkadziesiąt drzew przeznaczonych do wycinki w związku z przebudową sieci ciepłowniczej na ulicy Daszyńskiego ostatecznie nie trafiło pod topór. Mieszkańcy są za to wdzięczni miejskim urzędnikom i ciepłownikom.

– Początkowo w planie było usunięcie około 50 drzew. Na szczęście urzędnicy wysłuchali naszych próśb i sieć udało się poprowadzić tak, że ostatecznie wycięto tylko kilka drzew. Dziękujemy, że udało się zachować zielone płuca ul. Daszyńskiego – mówi **Leszek Barczak**, jeden z Czytelników „Nowego Tygodnia".

O zezwolenie na wycięcie drzew kolidujących z tzw. infrastrukturą podziemną występuje właściciel sieci. Z kolei zezwolenia na usunięcie drzew na terenach należących do mieszkańców lub osób prawnych (np. firm) wydaje Biuro Miejskiego Architekta Zieleni. Na przykład dwa lata temu wydano zezwolenia na usunięcie 3270 drzew, z czego ok. 40 % to drzewa rosnące przy domkach jednorodzinnych na posesjach prywatnych. Ich mieszkańcy nie muszą dokonywać tzw. nasadzeń zastępczych. Pozostałym wnioskodawcom zostało zlecone nasadzenie 1556 drzew ozdobnych.

Wycinkę udało się ograniczyć do kilku drzew

Oprócz tego MZA jako gospodarz pasów drogowych występuje do marszałka województwa lubelskiego lub innego organu wyznaczonego przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew zagrażających bezpieczeństwu. Chodzi o drzewa uschnięte lub te, które ucierpiały np. podczas wichur. W 2019 roku takich drzew było 244. W ramach „rekompensaty" miasto zostało zobowiązane do nasadzenia 432 drzew. Zezwolenia na terenach zabytkowych wydaje z kolei Miejski Konserwator Zabytków.

TN

ŚWIDNIK. Rada nadzorcza ze skazą. Co z uchwałami, co z dietami?

Spółdzielcy dowiedli swych racji

- Dwoje członków Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku zostało wybranych z naruszeniem prawa – orzekł Sąd Apelacyjny w Lublinie podtrzymując w mocy wyrok sądu pierwszej instancji. Wyrok jest prawomocny. Spółdzielcy pytają, co z uchwałami podjętymi przez RN z nieuprawnionymi członkami w składzie i pobranymi przez nich dietami. Spółdzielnia zapewnia, że wszystkie uchwały są ważne, a z wyrokiem się nie zgadza. Wystąpiła o jego kasację.

W 2017 roku, na czerwcowym walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, wybrano nową, zmniejszoną z 15 do 9 członków radę nadzorczą. O miejsce w niej ubiegało się 26 kandydatów, a ostatecznie do rady dostali się: **Jan Pyszniak**, **Konrad Sawicki**, **Marian Gołębiowski**, **Paweł Walczak**, **Katarzyna Denis**, **Andrzej Krawczyk**, **Marta Krawczyk**, **Andrzej Kukawski** i **Karol Łukasik**. Kandydatury trzech ostatnich osób z tej listy jeszcze przed głosowaniem budziły wątpliwości niektórych spółdzielców. Przekonywali, że w myśl statutu spółdzielni, nie powinny one nawet zostać dopuszczone do kandydowania.

M. Krawczyk zarzucono, że jako osoba wynajmująca lokale użytkowych nie powinna startować do rady, bo prowadzi działalność konkurencyjną wobec SM. Zastrzeżenia wobec A. Kukawskiego dotyczyły tego, że w momencie wyboru do rady był on kierownikiem referatu zamówień publicznych w Wydziale Inwestycji Urzędu Miasta, co miało naruszać interes spółdzielni. Uwagi pod adresem K. Łukasika, który w tamtym czasie był rzecznikiem prasowym świdnickiego Ratusza, dotyczyły miejsca zamieszkania. Zgodnie ze statutem spółdzielni, do rady można kandydować z osiedla, na którym się mieszka, a Łukasik miał kandydować z osiedla, na którym nie był zameldowany, a do tego miał zostać członkiem spółdzielni na miesiąc przed walnym i to nie jako właściciel mieszkania, a garażu.

Grupa spółdzielców reprezentowana przez **Stanisława Blicharza** i **Zygfryda Juszczyńskiego** uznała, że tę sprawę należy wyjaśnić. W lipcu 2017 roku w Sądzie Okręgowym w Lublinie złożyli pozew o uchylenie wyboru trzech członków RN z uwagi na naruszenie prawa spółdzielczego i statutu spółdzielni.

– Złożony przez nas pozew to odpowiedź na to, co działo się na tamtym walnym. Obradom przewodził pan Konrad Sawicki, przypisując sobie wydumane prawa i działając wbrew statutowi lub interpretując go na swoją korzyść przy biernej postawie radcy prawnego, jak również korzystając z niedoprecyzowania zapisów w statucie. Doprowadził do kuriozalnego przebiegu wyborów i obrad walnego zebrania członków. Wobec tego na wspólnym koleżeńskim spotkaniu członków, już po walnym, postanowiliśmy to oprotestować. Rozgoryczeni i zbulwersowani formą prowadzenia ostatnich wyborów, jednakże szanując ich wynik, postanowiliśmy zgodnie z przysługującym nam prawem zaskarżyć jawne pogwałcenie prawa spółdzielczego – uzasadniali swoją skargę spółdzielcy.

Pierwsza rozprawa odbyła się w grudniu 2017 roku, a dwa lata później, z końcem roku 2019 zapadł wyrok uchylający wybór tych trzech członków. Sąd orzekł, że dokonano go niezgodnie z zapisami statutu spółdzielni.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku odwołała się od tego postanowienia. Wyrok w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie zapadł wiosną tego roku. Sąd podtrzymał orzeczenie z 2019 r. w mocy. Uchylił i umorzył jedynie rozstrzygnięcie dotyczące A. Kukawskiego, jako że w 2019 roku zrezygnował z pracy w radzie (w związku ze sprzedażą mieszkania stracił status członka SM). Pozostała część apelacji została oddalona.

Dziś Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku liczy 7 osób. Jej skład na przestrzeni ostatnich 4 lat ulegał zamianom. W połowie 2018 roku prezesem spółdzielni została Katarzyna Denis, która zasiadała w RN, a kilka miesięcy później z rady odszedł A. Kukawski. W związku z tym w 2019 roku odbyły się wybory uzupełniające do rady, w których wybrano **Kingę Ozon** i **Katarzynę Waszczeniuk-Kuśpit**. Jak informują władze SM, M. Krawczyk i K. Łukasik przestali pełnić swoje funkcję z dniem uprawomocnienia się orzeczenia. Jednak zdaniem spółdzielców powinni zawiesić swoje członkostwo dużo wcześniej.

– W naszej ocenie to bulwersujące, że mimo wyroku sądu pierwszej instancji, rada nadzorcza nie podjęła decyzji, by do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, zawiesić w prawach tych członków. Rodzi się też pytanie, czy podejmowane decyzje i uchwały rady nadzorczej, w tym przecież również wybór obecnego prezesa, nie zostały przyjęte z naruszaniem przepisów, skoro zasiadały w niej osoby, których nie powinno tam być. Przypomnijmy również, że te osoby pobierały diety, które w świetle wyroku im się nie należały. Czy spółdzielnia wystąpi o zwrot tych pieniędzy? – zastanawiają się spółdzielcy.

W ocenie K. Sawickiego, trudno zgodzić się z orzeczeniem sądu, dlatego pełnomocnik SM wniósł o jego kasację.

– To orzeczenie sądu jest absurdalne i dowodzi, że w sądach niestety nadal jest grupa ludzi, która nie tylko mówi o sobie, jak o kimś nadzwyczajnym, ale tak też się zachowuje – komentuje K. Sawicki. – Pan Karol Łukasik w momencie wyboru do Rady Nadzorczej był członkiem Spółdzielni, a zgodnie z przepisami każdy członek ma prawo kandydować do Rady. Pani Marta Krawczyk nie prowadzi, żadnej działalności konkurencyjnej wobec Spółdzielni, a takie były wobec niej zarzuty. Tym, którzy je stawiają, jej praca nie przeszkadzała jak sami byli razem z panią Krawczyk w Radzie Nadzorczej. Jak Mieszkańcy niedawno zdecydowali, że odsuwają ich od Spółdzielni to robią wokół Spółdzielni bezpodstawne zamieszanie. Może tak właśnie objawia się tęsknota starych działaczy za tym wszystkim co wyprawiali kiedyś? Jeśli chodzi o samo orzeczenie sądu, to pomimo, że jest ono absurdalne, oczywiście z mocy prawa musimy je uszanować. Pani Krawczyk i Pan Łukasik przestali pełnić swoje funkcje z dniem uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd w swojej decyzji nie mówił nic o ewentualnym zwrocie pobranych diet. Sami powodowie, też o to nie wnosili, w związku z tym nie ma podstaw do oczekiwania zwrotów. Pomimo że respektujemy orzeczenie sądu i oczywiście wprowadzamy je w życie, to i tak nie zgadzamy się z nim. Dlatego też pełnomocnik Spółdzielni wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Pamiętajmy również, że Rada Nadzorcza zgodnie z przepisami może działać w składzie od 7 do 9 osób. W każdym momencie swojego funkcjonowania liczyła ona przynajmniej 7 członków, w związku z tym wszystkie jej decyzje są ważne. Szczerze ubolewam nad tym, że ci, którzy mają pytania dotyczące Spółdzielni wolą rozsiewać niesprawdzone plotki, zamiast przyjść do Spółdzielni i wprost te pytania zadać. Nikt z tych, którzy wyrażają jakieś wątpliwości nie zwrócił się z jakimkolwiek pytaniem do Rady Nadzorczej.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Nowa nawierzchnia jeszcze w tym roku

Umowa na Dworcową podpisana

Jeszcze przed zimą pierwszy odcinek ulicy Dworcowej ma zyskać nową nawierzchnię. W ubiegły poniedziałek, 2 sierpnia, Starostwo Powiatowe w Świdniku podpisało umowę z wykonawcą remontu – KPRD Lublin. Prace będą kosztować ok. 3,5 mln zł.

– Na ten moment czekało wielu mieszkańców lotniczego miasta. Świdnik, w końcu zyska kolejne, dobre połączenie ze stolicą województwa. Ucieszą się przede wszystkim rowerzyści, bo to najchętniej wybierana przez nich droga, łącząca Świdnik z Lublinem. Remont tej ulicy był jednym z naszych priorytetów inwestycyjnych. Zaczynamy od odcinka od ul. Struga, do skraju lasu. Po uporządkowaniu spraw własnościowych z działkami należącymi do PKP rozpoczniemy modernizację drugiego, dłuższego fragmentu. Liczę, że stanie się to bardzo szybko. Powiat świdnicki korzysta ze wszystkich, dostępnych mechanizmów finansowych, proponowanych przez rząd. Cieszymy się z tak dużego wsparcia dla samorządów – mówi **Łukasz Reszka**, starosta powiatu.

FOT. FB ŁUKASZ RESZKA - STAROSTA ŚWIDNICKI

Powiat pozyskał blisko 4,5 mln zł dotacji na wspomnianą inwestycję. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i wystarczą do pokrycia wszystkich kosztów, związanych z zadaniem.

– Gratuluję powiatowi inwestycji i pozyskanych na nią funduszy – dodaje **Piotr Patkowski**, wiceminister finansów, który był obecny podczas podpisania umowy z wykonawcą. – Z tego miejsca mogę zapewnić, że rząd szykuje kolejne instrumenty wsparcia dla samorządów. To z kolei przekłada się później na wsparcie małych i średnich przedsiębiorców, którzy są wykonawcami takich właśnie przetargów, ogłaszanych przez gminy czy powiaty. **(opr. w)**

FOT. FB MARTA WCISŁO

Posłanka Marta Wcisło i radni PO uważają, że na „Polskim Ładzie" samorządy stracą miliony

Posłanka Wcisło i radni PO wyliczają:

Lublin straci 147 mln zł

– „Polski Ład" to katastrofa dla polskich samorządów – przekonywali w ubiegły czwartek na konferencji przed lubelskim ratuszem posłanka Koalicja Obywatelskiej i była lubelska radna Marta Wcisło oraz radni miejscy z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. – Samorządy stracą na nim co roku miliardy złotych, a sam Lublin ok. 147 mln zł – wyliczali. – To zakłamywanie „Polskiego Ładu" – odpowiada lubelski minister, Przemysław Czarnek.

„Polski Ład" to nowy program gospodarczo-społeczny PiS-u, który jak przekonują rządzący pomoże nam wyjść z kryzysu wywołanego pandemią Covid-19, zrobić epokowy skok cywilizacyjny i zapewnić Polakom dobrobyt. Jednym z jego założeń jest podniesienie progu podatkowego z 85 tys. do 120 tys. zł i kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. Rząd przekonuje, że zmiany podatkowe będą korzystne lub neutralne dla 90% Polaków. Rządzący jeżdżą po kraju, promując „Polski Ład", którego rozwiązania miałyby wejść w życie, po przegłosowaniu przez sejm, od nowego roku.

Brzmi pięknie, większość opozycji nie zostawia jednak na programie suchej nitki, protestują również przedsiębiorcy, którzy straciliby możliwość odliczania od podatku dochodowego składki zdrowotnej oraz samorządowcy, a jak wynika z sondaży w to, że zyska na „Polskim Ładzie" nie wierzy również połowa obywateli (zresztą przeciwko niektórym rozwiązaniom jest tworzące Zjednoczoną Prawicę Porozumienie **Jarosława Gowina**). W ubiegły czwartek przed negatywnymi skutkami dla samorządów, które dochody własne opierają na udziale w podatku PIT i CIT, nowych rozwiązań podatkowych przestrzegali posłanka KO **Marta Wcisło** i radni z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka.** – Proponowane zmiany to katastrofa dla samorządów – mówiła posłanka podczas konferencji, która obyła się przed lubelskim ratuszem. – Straci na nich każda gmina. Z wyliczeń Związku Miast Polskich wynika, że Lublin straci ok. 147 mln zł rocznie, Puławy prawie 13,5 mln zł, a Świdnik 11 mln zł – podawała przykłady M. Wcisło, która w tej sprawie skierowała interpelację do premiera.

Wtórował jej przewodniczący rady miasta **Jarosław Pakuła**, przestrzegając, że „Polski Ład" oznacza zmniejszenie roli samorządów, odebranie im możliwości realizacji wielu zadań oczekiwanych przez mieszkańców i większe uzależnienie od władzy centralnej. – Rząd mówi o utworzeniu funduszu mającego zrekompensować spadek wpływów, ale nie wierzymy w to, że te dodatkowe pieniądze będą, i że będą dzielone w sposób odpowiedni – mówił J. Pakuła.

Do czwartkowej konferencji nazajutrz odniósł się minister edukacji i nauki **Przemysław Czarnek**. – To zakłamywanie „Polskiego Ładu" i wprowadzanie w błąd obywateli, że rzekomo wpływy samorządów zostaną uszczuplone. Pomimo podnoszonych od kilku lat krzyków, że dochody samorządów będą ograniczane dochody Lublina z podatków CIT i PIT wzrosły z 397 mln zł w 2015 r. do 519 mln zł w 2020 roku – mówił P. Czarnek. – Stało się to dzięki polityce finansowej obecnego rządu, m.in. obniżania podatków. **ZM**

Pandemia nie wystraszyła Ukraińców i Białorusinów

Obcokrajowcy wrócili z naddatkiem

Na koniec drugiego kwartału br. w rejestrach ZUS w województwie lubelskim było prawie 25,7 tysiąca cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczenia społecznych. To o blisko 6,7 tys. więcej (ok. 30%) niż w marcu 2020 roku, przed początkiem pandemii koronawirusa.

Po ogłoszeniu stanu epidemii w marcu ubiegłego roku i zamknięciu granic liczba obcokrajowców zgłoszonych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych chwilowo spadła o niemal 3 proc. Ale już od czerwca ubiegłego roku cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych w ZUS zaczęło przybywać. Na koniec marca br. w województwie lubelskim było ich już prawie 23,5 tysiąca, czyli o prawie 4,5 tys. więcej niż w marcu ubiegłego roku, a na koniec czerwca tego roku 25,7 tysiąca, co oznacza wzrost do I kwartału tego roku o prawie 10%.

– Cudzoziemcy stanowią około 3,5 proc. ogółu osób z ubezpieczeniem społecznym w ZUS w województwie lubelskim. Najwięcej obcokrajowców pochodzi z Ukrainy, jest ich 16,7 tys. Na drugim miejscu są Białorusini – ponad 6,3 tys., a na trzecim Rosjanie – przeszło 400. W rejestrach ZUS w województwie lubelskim są obywatele w sumie ponad 70 państw, również tych odległych. To między innymi osoby pochodzące z Zimbabwe, Tanzanii, Filipin, Kolumbii czy Kanady – informuje **Małgorzata Korba**, rzecznik ZUS w województwie lubelskim. – Prawie dwie trzecie obcokrajowców (ok. 16 tys.) pracuje w Lubelskiem na umowie o pracę, a niemal tysiąc osób prowadzi własną działalność gospodarczą. Pozostali mają inny tytuł do ubezpieczeń, głównie są to umowy-zlecenia – dodaje M. Korba.

Również w skali całej Polski liczba ubezpieczonych cudzoziemców jest teraz najwyższa w historii. W rejestrach ZUS jest już ich niemal 819 tys., tj. o prawie 149 tys. więcej niż bezpośrednio przed pandemią. – Statystyki pokazują, że powoli wychodzimy z pandemii. Miała ona ogromny wpływ na całą gospodarkę, w tym liczbę cudzoziemców, płatników składek oraz liczbę ubezpieczonych. Gdyby nie Covid-19 być może liczba cudzoziemców przekroczyłaby 1 mln – zaznacza prezes ZUS, prof. **Gertruda Uścińska.**

Obcokrajowców, głównie ze Wschodu, którzy przyjechali „za chlebem" do Polski jest więcej. Dane ZUS o ubezpieczonych nie obejmują bowiem osób, które pracują na umowach nieoskładkowanych (np. umowie o dzieło) i osób zgłoszonych do ubezpieczeń w KRUS. **opr. ZM**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

INFORMACJA
o zamieszczeniu wykazu nieruchomości

Starosta Świdnicki w Świdniku, działając na podstawie art. 11 ust. 1 i art. 11a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990) informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, położonych w Świdniku, w obrębie ewidencyjnym 0006 – Kolonia Krępiec, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik.

Zaatakował kobietę na Kalinowszczyźnie

Kto rozpoznaje nożownika?

Policja poszukuje nożownika, który napadł na ul. Kalinowszczyzna kobietę. Grożąc nożem ofierze, próbował jej wyrwać torebkę, uciekł spłoszony, gdy zaatakowana zaczęła wzywać pomocy.

– Pokrzywdzona zapamiętała wygląd i wizerunek sprawcy. Według jej relacji był to mężczyzna w wieku 20-30 lat, wzrostu około 170-175 centymetrów, szczupłej budowy ciała, cera jasna, wyraźne, ciemne brwi. Mężczyzna w chwili zdarzenia ubrany był w ciemne dresowe spodnie, czarną bluzę z kapturem, materiałową czapkę koloru czarnego oraz maseczkę zakrywającą usta i nos – mówi **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Na podstawie opisu pokrzywdzonej policyjni rysownicy sporządzili portret pamięciowy. Jeżeli ktoś rozpoznaje mężczyznę lub posiada informacje na temat tego zdarzenia proszony jest o kontakt z Wydziałem Kryminalnym Komendy Miejskiej Policji w Lublinie telefon 47 811 53 96, 695 881 241 lub z numerem alarmowym 112, powołując się na numer sprawy RSD-64/21. Zapewniamy anonimowość – dodaje. **(I)**

Zastraszyli emeryta i wynieśli 45 tys. zł

Kolejny fałszywy glina w kajdankach

Policjanci zatrzymali kolejnego „fałszywego glinę", który pozbawił mieszkańca Lublina wszystkich oszczędności.

– Do tego przestępstwa doszło w marcu bieżącego roku. Sprawcy zadzwonili do jednego z mieszkańców Lublina. W trakcie rozmowy przekonali emeryta, że ktoś planuje włamanie do jego domu. Mężczyzna wierząc w to, że bierze udział w tajnej policyjnej akcji przekazał podstawionemu funkcjonariuszowi wszystkie oszczędności. Łupem sprawców padło 45 tysiące złotych – mówi komisarz **Anna Kamola** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Sprawcę, 26-letniego mieszkańca województwa zachodniopomorskiego zatrzymali funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji i Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, członkowie specjalnej grupy śledczej powołanej do tropienia oszustów działających metodą na policjanta. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie. Okazało się, że dodatkowo poszukiwany był przez policjantów z Warszawy za inne popełnione przestępstwo. Kilkanaście dni temu kryminalni zatrzymali w tej sprawie 46-letniego mieszkańca Gryfic. Mężczyzna usłyszał zarzuty i został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za oszustwo grozi kara do 8 lat więzienia. **(I)**

5 osób rannych w tym dwoje dzieci. Aspirant sztabowy Przemysław Kanty, przywrócił życie dziewczynce

Dramatyczne chwile po zderzeniu aut na al. Witosa

Tylu wypadków w ciągu kilku godzin, co w ubiegły piątek, lubelska drogówka i straż nie odnotowały już dawno. Do najgroźniejszego doszło w samo południe na al. Witosa. Jadąca od Świdnika kobieta straciła na łuku jezdni panowanie nad volkswagenem, auto wpadło w poślizg, przecięło pas zieleni i uderzyło w jadącego w przeciwnym kierunku jeepa. 5 osób zostało rannych, w tym dwoje dzieci.

– Świadkiem zdarzenia był asp. sztab. **Przemysław Kanty** – strażak z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 4 w Lublinie, który natychmiast rozpoczął akcję ratunkową. W związku z zanikiem funkcji życiowych u zakleszczonej we wraku auta dziewczynki, asp. sztab. Przemysław Kanty wspólnie z innym świadkiem wypadku ewakuował z wraku samochodu poszkodowaną i rozpoczął przeprowadzanie resuscytacji krążeniowo-oddechowej – mówi st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie.

W trakcie tej dramatycznej akcji na miejsce dojechali ratownicy pogotowia i straży, którzy kontynuowali reanimację rannej dziewczynki. Po kilkudziesięciu minutach udało się przywrócić funkcje życiowe u dziecka. – W sumie z powodu poniesionych obrażeń w wyniku tego zdarzenia drogowego pięć osób zostało przetransportowanych do szpitali. Działania ratownicze trwały półtorej godziny. Na miejscu pracowała ekipa dochodzeniowa, ustalająca okoliczności i przyczyny zdarzenia – informuje komisarz **Anna Kamola** z Komendy Wojewódzkiej Policji.

Jedna z najbardziej ruchliwych w Lublinie dróg była długo zablokowana. Pojazdy kierowano objazdami. Południowo-wschodnia część miasta była zakorkowana jeszcze wiele godzin. To już któraś z rzędu tragedia na tym, cieszącym się złą sławą łuku jezdni. Nawet po małym deszczu, i to nie przy jakichś nadmiernych prędkościach, auta wpadają tam w poślizg. Czasami wystarczy chwila nieuwagi. Wielu kierowców lubelskich uważa, że w tym miejscu droga jest jakoś źle wyprofilowana. To był najgroźniejszy wypadek, ale od czwartku drogówka, straż i pogotowie uwijały się jak w ukropie.

FOT. KWP LUBLIN

Zderzenia było potężne. Z aut pozostały wraki

– Niewątpliwie intensywne opady deszczu, występujące w ostatnich dniach wpłynęły na wzrost liczby kolizji i wypadków drogowych. Od czwartkowego poranka strażacy z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie wyjeżdżali do trzynastu zdarzeń na drogach – podsumowuje st. kpt. Andrzej Szacoń.

Piątkowy poranek był najgorszy. Sygnały o kolejnych groźnych zdarzeniach napływały z różnych części miasta. Na al. Smorawińskiego dostawczak uderzył w skodę, zatrzymującą się przed przejściem dla pieszych. Na al. Sikorskiego kierowca renault wjechał w inne auta, też zatrzymujące się, żeby przepuścić przechodzących przez jezdnię. Na ul. Gęsiej zderzyły się dwa auta. Na Krężnickiej renault uderzył w drzewo. W Radawcu ford i renault w rowie, kierowca drugiego auta zbiegł. Na wyjeździe z Lublina do Bychawy ford wjechał w peugeota. A potem zgłoszenia o drobniejszych i poważniejszych kolizjach szły w dziesiątki. **(I)**

POWIAT ŚWIDNICKI. Zamiast przytulić, pobił

Usłyszał wyrok za skatowanie Tobiego

Ta historia to przykład na to, że niektórzy nie powinni mieć zwierząt. Kacper D., mieszkaniec Piask, po domowej awanturze wyżył się na swoim psie łamiąc mu kości. Na szczęście nie pozostał bezkarny.

W marcu ubiegłego roku inspektorzy Stowarzyszenia Chełmska Straż Ochrony zwierząt otrzymali anonimowe zgłoszenie, że w Piaskach, podczas domowej awantury, dotkliwie pobity został dwuletni piesek rasy pekińczyk. Jak podał zgłaszający, właściciel psa miał chwycić zwierzę za sierść i z całej siły cisnąć nim o podłogę, a następnie podnieść i złożyć niczym kartkę papieru.

Podczas interwencji „animalsów" właściciel psa, Kacper D., nie chciał rozmawiać. Twierdził, że o żadnym pobiciu nic nie wie. Stan zwierzęcia nie pozostawiał jednak wątpliwości. Tobi, bo tak wabi się piesek, nie był w stanie ustać na łapkach.

Inspektorzy CSOZ odebrali go właścicielowi i umieścili w całodobowej klinice. Weterynarz potwierdził liczne zwichnięcia i złamania kości (w tym udowych, piszczelowych i krzyżowych), będące bezpośrednim skutkiem pobicia. Zdiagnozowano również nieleczoną i zagrażającą życiu chorobę odkleszczową. Piesek przeszedł operację. Dzięki niej i troskliwiej opiece „animalsów" stan Tobiego znacząco się poprawił. Za leczenie i utrzymanie zwierzęcia Stowarzyszenie Chełmska Straż Ochrony Zwierząt zapłaciło 8,3 tys. zł.

Chełmskim animalsom udało się uratować Tobiego

Po tym jak CSOZ złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa Kacprem D. zainteresowała się policja i prokuratura. Usłyszał zarzut znęcania się nad psem (w ten sposób, że bił go, rzucał i nim o podłogę czym spowodował obrażenia w postaci złamania przynasadowego prawej kości udowej, pęknięcia trzonu lewej kości piszczelowej, złamania/zwichnięcia kości krzyżowej). W marcu tego roku sprawa trafiła na wokandę, a 26 lipca br. zapadł wyrok w tej sprawie.

Sąd Rejonowy Lublin-Wschód z siedzibą w Świdniku uznał Kacpra D. winnym znęcania się nad zwierzęciem. Wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz 10-letni zakaz posiadania zwierząt. Oprawca odczuje również finansowe skutki swojej bezmyślności. Sąd zobowiązał go do zapłaty 2 tys. zł grzywny, zapłatę 8,3 tys. zł ma rzecz Stowarzyszenia CSOZ i 10 tys. zł nawiązki na rzecz Świdnickiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami.

Wyrok nie jest prawomocny. **(pc, w)**

Trzeźwy poranek na zachodniej dojazdówce do Lublina

Tysiąc kierowców dmuchało w alkomat

Ponad tysiąc kontroli stanu trzeźwości przeprowadzili policjanci podczas akcji „Trzeźwy poranek", którą przeprowadzili w ubiegły poniedziałek na drogach wjazdowych do Lublina od strony Bychawy.

– Głównym celem działań w okolicy Bychawy było sprawdzenie w krótkim czasie stanu trzeźwości, jak największej liczby kierujących pojazdami. Policjanci zaplanowali akcję w godzinach porannych i kontrolowali kierujących w różnych miejscach jednocześnie. Priorytetem było ujawnianie i eliminowanie z ruchu osób wsiadających za kierownicę pod wpływem alkoholu lub podobnie działającego środka – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Na jeździe na podwójnym gazie wpadło 6 kierowców. Niechlubnym rekordzistą okazał się być 67-letni mieszkaniec gminy Zakrzew. Mężczyzna kierował osobowym daewoo, mając w organizmie blisko 1,5 promila alkoholu. Grozi mu utrata prawa jazdy, wysoka grzywna oraz kara do 2 lat pozbawienia wolności. Pozostałym zatrzymanym grożą też wysokie kary. Wielokrotnie na łamach Nowego Tygodnia apelowaliśmy do Policji o częstsze prowadzenie takich akcji prewencyjnych. Świadomość, że policjanci z alkomatami mogą pojawić się na którejś z dojazdówek do Lublina, ma wpływ na bezpieczeństwo na drogach. Nie ma praktycznie dnia, by w meldunkach lubelskiej drogówki nie pojawiały się notatki o pijanych kierowcach. **(I)**

36-letnia sprawczyni kolizji miała 2 promile alkoholu we krwi

Pijana wiozła dwuletnie dziecko

2 promile alkoholu we krwi miała 36-latka, która w minioną środę, na skrzyżowaniu Dożynkowej i Cynamonowej wjechała audi w tył volkswagena. Wiozła 2-letnie dziecko.

Kierowca volkswagena zatrzymał się przed skrzyżowaniem, czekając na zmianę świateł. Audi uderzyło w niego z impetem. Największe obrażenia odniosło dziecko, które przewieziono do szpitala. Na szczęście nie okazały się one poważne.

– Policjanci zatrzymali kobiecie uprawnienia do kierowania pojazdami. 36-latka usłyszała zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz spowodowania kolizji drogowej. Może jej grozić kara do 2 lat więzienia, wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz kierowania pojazdami. Będzie musiała też zapłacić 5 tysięcy złotych na fundusz pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. **(I)**

Przyniósł warzywa, skradł 8 tys. zł

Drań udawał miłego

W ubiegłą środę rano do 88-letniej mieszkanki dzielnicy Kalinowszczyzna zapukał nieznajomy mężczyzna. Powiedział, że przyniósł warzywa z działki od sąsiadów. Był to pretekst, żeby ukraść wszystkie oszczędności emerytki.

Nieznajomy spytał starszą panią, czy może mu rozmienić 50 zł. Gdy zobaczył, gdzie 88-latka trzyma pieniądze, poprosił o przyniesienie wiaderka na warzywa. Kobieta poszła po nie na balkon. W tym czasie złodziej skradł jej 8 tys. zł. – Po tym, jak przypadkowy gość opuścił mieszkanie, 88-latka zorientowała się, że straciła wszystkie oszczędności. Policjanci poszukują sprawcy kradzieży, jednocześnie apelują o rozwagę w kontaktach z nieznajomymi. Przypominamy, że na działania domokrążców i oszustów najczęściej narażeni są ludzie starsi – często zamieszkujący samotnie – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP w Lublinie. **(I)**

Kto widział?

Poszukiwany złodziej roweru

Policjanci poszukują złodzieja, który ukradł rower w centrum Lublina.

Wykorzystał fakt pozostawienia jednośladu bez zabezpieczeń. Wartość roweru wyceniono na 700 zł. Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu.

Jeżeli ktoś go rozpoznaje proszony jest o kontakt z I Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Okopowej 2B, telefon 47 811 45 73 lub z najbliższą jednostką policji pod numerem 112. **(I)**

Złodzieja, który ukradł rower w centrum Lublina, nagrały kamery monitoringu

ŚWIDNIK. Mieszkańcy mają żal

Między domkami już rosną bloki

– Mamy nadzieję, że władze miasta i radni głosujący za dopuszczeniem takiej zabudowy są zadowoleni i niezmiernie dumni ze swej decyzji – mówią z ironią rozgoryczeni mieszkańcy rejonu Brzeziny-Kalina. Chodzi o przyjęte przed dwoma laty zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, które dopuściły budowę bloków w sąsiedztwie domów jednorodzinnych, czemu sprzeciwiała się część okolicznych mieszkańców. I wciąż mają o to żal do władz miasta.

W rejonie ulic św. Brata Alberta, Klonowej i ks. Jerzego Popiełuszki w Świdniku powstają nowe bloki. Ich budowę umożliwiły zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przyjęte głosami większości radnych. Mimo, że od zatwierdzenia tych zmian mijają właśnie dwa lata, sprawa wciąż budzi ogromne emocje.

Przypomnijmy, że spór w tej materii trwał wiele miesięcy. Właściciele znajdujących się tu działek (wówczas jeszcze niezabudowanych) chcieli sprzedać je deweloperowi, czemu sprzeciwiali się ich sąsiedzi, którzy wybudowali tu domy jednorodzinne. Dziś nie kryją oni, że mają żal do władz miasta i radnych, że dopuścili do budowy wysokich bloków w ich bliskim sąsiedztwie. Przesłali do naszej redakcji list w tej sprawie i zdjęcia wykonane dronem.

– Zdjęcia przedstawiają skutki zmiany planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w lipcu 2019 r. Odrzucenie kilkuset uwag mieszkańców wnioskujących o niską zabudowę, na rzecz ustalenia wysokiej zabudowy wielorodzinnej dla potrzeb właściciela działki i dewelopera, w bliskim sąsiedztwie domu jednorodzinnego. Mamy nadzieję, że władze miasta i radni głosujący za dopuszczeniem takiej zabudowy są zadowoleni i niezmiernie dumni ze swej decyzji, która promuje dobrosąsiedztwo, bezkonfliktową zabudowę i polepszenie standardu życia mieszkańcom Świdnika. Proponujemy, aby te zdjęcia stały się wizytówką przyjaznego mieszkańcom miasta, zachęcały do osiedlania się w Świdniku, budowy domów, zakładania rodziny i spokojnego życia – piszą z ironią mieszkańcy.

Właściciele domów jednorodzinnych zwracają również uwagę na to, że w związku z budową bloków wartość ich nieruchomości znacznie spadła, a co więcej pogorszyła się również jakość ich życia.

FOT. STOWARZYSZENIE ETYCZNEGO ROZWOJU MIASTA

Na osiedlu Brzeziny-Kalina przy domach jednorodzinnych już powstaje osiedle bloków

– W wyniku pozwolenia na ciasną zabudowę Świdnik staje się coraz bardziej zagęszczonym miastem. Odrzucono nawet nasze wnioski o ustanowienie dwóch miejsc parkingowych na mieszkanie. Gęsta zabudowa utrzymuje smog spalin samochodowych i generuje nadmierny hałas. W ten sposób władze miasta zafundowały nam, własnym mieszkańcom i wyborcom, środowisko szkodzące zdrowiu i życiu, w imię zysku jednostki i dewelopera. Żadne przepisy nie stanowią, że miasto musi posiadać wysoką, gęstą i konfliktową zabudowę. Rozwój miasta powinien chyba polepszać standardy życia mieszkańców, a nie dewelopera – piszą rozgoryczeni świdniczanie.

W rozmowie z nami przyznają, że zdają sobie sprawę, że budowa bloków jest już w toku i trudno będzie ją zatrzymać. Jednak jak wskazują, w sprawie jest wiele niejasności, które w ich opinii należałoby wyjaśnić sądownie. Nie wykluczają również, że wystąpią do miasta o odszkodowania z powodu obniżenia wartości ich nieruchomości. Do tematu wrócimy. **(w)**

ŚWIDNIK. Etaty pod lupą radnego

Zadań przybywa, Ratusz pęcznieje

Radny Robert Syryjczyk wziął pod lupę strukturę organizacyjną świdnickiego magistratu. Z jego analizy wynika, że na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat zatrudnienie w Urzędzie Miasta Świdnik wzrosło o ponad połowę, a tylko w ciągu ostatnich pięciu lat o jedną czwartą. Urząd tłumaczy, że ten wzrost nie jest znaczny, w przeciwieństwie do zwiększenia się liczby zadań, jakie w tym czasie przybyły gminie.

Podczas lipcowej sesji Rada Miasta Świdnik przyjęła uchwałę w sprawie organizacji centrum usług wspólnych dla placówek oświatowych. Jednostka ta zajmie się m.in. obsługą finansowo-księgową, płacowo-kadrową i organizacyjną miejskich szkół i przedszkoli, co ma przynieść miastu oszczędności. Swoją działalność ma rozpocząć z początkiem przyszłego roku, w pomieszczeniach Szkoły Podstawowej nr 3.

Na sesji radny **Robert Syryjczyk** (klub KO) pytał, czy w związku z powołaniem centrum wzrośnie zatrudnienie w urzędzie miasta. Urzędnicy wyjaśniali, że pracownicy zatrudnieni dotąd w szkołach (choć nie wszyscy; głównie księgowe i kadrowe) przejdą do magistratu. W sumie będzie to 16 osób, ale globalnie etatów nie przybędzie. – Prześledziłem strukturę organizacyjną Urzędu Miasta Świdnik od 2007 roku, w oparciu o zarządzenia Burmistrza, które można pobrać z Biuletynu Informacji Publicznej. Z tych dokumentów wynika, że w czasach cyfryzacji urzędu za grube miliony, zamiast zmniejszania etatów cały czas następowało ich zwiększanie. A teraz dojdą jeszcze etaty związane z obsługą szkół, bo osoby pracujące w szkołach, będą przeniesione do UM – zauważa radny.

Z analizy struktury organizacyjnej UM przeprowadzonej przez radnego Syryjczyka wynika, że z końcem 2007 roku liczba etatów w urzędzie, bez burmistrza, jego zastępców i skarbnika, wynosiła 88. W roku 2012 - 98,75, w roku 2016 - 109,75, w roku 2019 - 129,75, a pierwszego lipca br. - 136,75, co jak wyliczył radny w stosunku do roku 2007 oznacza wzrost o 55 proc., a tylko między rokiem 2016 a 2021 o ok. 24 proc.

– Ilość rzeczywistych etatów może nieznaczne różnić się od tych z zarządzania. Trudności z przypisaniem pracowników do obecnej struktury organizacyjnej przysporzyły częste zmiany jakich dokonywał burmistrz – zaznacza radny.

I rzeczywiście te dane różną się nieco od tych przekazanych przez Urząd Miasta Świdnik. Z informacji rzecznika prasowego UM Świdnik wynika, że liczba etatów w Ratuszu wynosi dziś 125,38, a nie 136,75 z czego ośmiu pracowników ma prawa emerytalne.

Większy ratusz, więcej do sprzątania

Z zestawienia radnego wynika również, że wzrost zatrudnienia nie dotyczy tylko stanowisk urzędniczych, ale również pracowników obsługi. UM, według wykazu, zatrudnia dziś 7 osób do sprzątania, 5 dozorców i 1 pracownika gospodarczego, kiedy do 2017 roku zatrudniał 4 sprzątaczki i 3 dozorców. Jak wyjaśniają urzędnicy ma to związek z przeprowadzką urzędu pod koniec 2017 roku do nowej siedziby, mającej znacznie większy metraż.

– Nowy budynek jest dozorowany 24 godziny na dobę i 7 dni w tygodniu. Dozorcy pracują w równoważnym systemie pracy, a liczba etatów na tym stanowisku to 4,6 – informuje Ratusz.

Poproszony o komentarz w tej sprawie zastępca burmistrza Świdnika, **Marcin Dmowski** tłumaczy, że na przestrzeni kilku ostatnich lat zatrudnienie w magistracie nie wzrosło znacząco w przeciwieństwie do liczby zadań, które samorząd realizuje.

– Wystarczy porównać budżet i ilość realizowanych zadań w ciągu dwóch ostatnich lat, z tym, co było na przykład 10 czy 15 lat temu – mówi wiceburmistrz Świdnika. – Cały czas staramy się z panem burmistrzem brać jak najwięcej obowiązków na siebie. Jeszcze niedawno w UM było dwóch zastępców i sekretarz, a dziś jesteśmy we dwóch. Staramy się optymalizować zatrudnienie, cyfryzujemy urząd, wprowadzamy takie rozwiązania jak opłatomat, ale komputery nie załatwią wszystkiego, te zadania ktoś musi realizować. **(w)**

ŚWIDNIK. Stawiają na światłowód

Szybki internet dotrze na Adampol

Już niebawem mieszkańcy osiedla Adampol w Świdniku będą mogli korzystać z szybkiego światłowodowego internetu. W oparciu o linię napowietrzną inwestycję w światłowód planuje firma ŚwidMAN, lokalny dostawca usług telekomunikacyjnych.

Mieszkańcy Adampola od lat skarżą się na ograniczony dostęp do internetu. Ostatnie miesiące internetowego nauczania i pracy zdalnej sprawiły, że brak niezawodnej i szybkiej sieci stał się dla nich jeszcze bardziej dotkliwy i irytujący. – Można powiedzieć, że dzielnice Adampol i Radość są wykluczone cyfrowo – mówił jakiś czas temu w rozmowie z „Nowym Tygodniem" jeden z mieszkańców. – Radiowy internet nie zawsze zdaje egzamin, a połączenia „z kabla" pozostawiają wiele do życzenia. W praktyce wygląda to u nas w domu tak, że tylko dwie osoby mogą w tym samym czasie korzystać z internetu. Mobilny internet też nie zdaje egzaminu.

Zdaniem mieszkańców ten problem mogłaby rozwiązać sieć światłowodowa.

– Byłem w lecie w górach, u rodziny, między Żywcem a Suchą Beskidzką – mówił nasz Czytelnik. – Mieszkają na górce, gdzie są tylko trzy domy i mają przesył 140 mb, bo mają internet światłowodowy; światłowód jest rozprowadzony po słupach oświetleniowych. Czy u nas tak nie można?

Jak się okazuje można. Już niebawem lokalna firma ŚwidMAN rozpocznie budowę infrastruktury FTTH na osiedlu Adampol.

– Robimy wszystko, aby sieć światłowodowa na osiedlu Adampol została zbudowana jak najszybciej. Całość kosztów inwestycji zostanie pokryta z naszych środków, bez zewnętrznych źródeł finansowania. Projekt podzieliliśmy na trzy etapy, dzięki czemu sukcesywnie będziemy przyłączać do sieci kolejne ulice. Pierwsze domy podłączymy już niebawem. Jest to bardzo duże przedsięwzięcie, wymagające wielu uzgodnień i bardzo dobrej współpracy z mieszkańcami. Zakładamy, że uda nam się zrealizować zaplanowaną sieć w ciągu najbliższego roku, co jest bardzo szybkim tempem dla tak dużego zakresu – tłumaczą **Mariusz Bzowski** i **Dariusz Drelich**, właściciele firmy ŚwidMAN.

Wszystkie przyłącza zostaną zbudowane w oparciu o infrastrukturę PGE. Tam, gdzie jej nie ma, a zainteresowanie mieszkańców będzie duże, firma weźmie pod uwagę inne rozwiązania techniczne. Zalet sieci światłowodowej jest wiele. To nie tylko możliwość podłączenia do bardzo szybkiego internetu komputerów, tabletów, telefonów i sprzętu AGD w domu, ale także monitoringu czy telewizji światłowodowej - bez utraty prędkości. Co ważne - na jakość internetu światłowodowego nie mają negatywnego wpływu warunki atmosferyczne. Dodatkowo mieszkańcy osiedla Adampol, którzy zdecydują się na przyłącze już teraz, na etapie budowy sieci, mogą liczyć na dodatkowe rabaty i promocje. Szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi Klienta - tel. 81 458 00 00, facebook.com/internet.swidman.

(w)

ŚWIDNIK. Nie zauważył pieszej

Potrącenie na pasach

Z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala kobieta, która została potrącona przez auto na przejściu dla pieszych przy ul. Klonowej. Kierowca pojazdu oświadczył, że jej nie widział.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 1 sierpnia, po południu. 78-letni świdniczanin, jadąc volkswagenem, potrącił 67-latkę przechodzącą przez przejście dla pieszych.

Do zderzenia doszło, gdy kobieta schodziła już z pasów. Kierowca tłumaczył policjantom, że nie widział pieszej. 67-latka z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala. Zarówno ona, jaki 78 latek byli trzeźwi. **(w)**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Przedsiębiorstwo Komunalne PEGIMEK Sp. z o.o. pragnie poinformować wszystkich mieszkańców Świdnika, o harmonogramie płukania sieci wodociągowej w dniach 9 - 13 sierpnia. Prace prowadzone będą w godzinach nocnych od 22:00 do 6:00.

9/10 sierpnia
Al. NSZZ Solidarność (od Al. Lotników Polskich do ul. Kopera)
Al. Lotników Polskich (od nieruchomości Al. Lotników Polskich 147 do Al. Lotników Polskich 146)
Odcinek wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 146, 146A, 148, 150, 150A, 152, 152A, 152C, 154, 154A, 156, 160, 160A, 162, 164, 166, 168, 168A, 170, 176, 178, 180, 182, 182A, ul. Piasecka 130)
Odcinek wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 161, 161A, 161B, 163, 163A)
Odcinek wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 128, 130A

10/11 sierpnia
ul. Polna (od Al. Lotników Polskich do nieruchomości ul. Polna 9)
ul. Spadochroniarzy (od Al. Lotników Polskich do nieruchomości ul. Spadochroniarzy 16A)
Al. Lotników Polskich (od nieruchomości Al. Lotników Polskich 58 do Al. Lotników Polskich 128)
Odcinek wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 128, 130A
Odcinek wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 161, 161A, 161B, 163, 163A
ul. Majewskiego
ul. Klonowa (od Al. Lotników Polskich do ul. Gruszczyńskiego)
Odcinek od Al. Lotników Polskich wzdłuż nieruchomości Al. Lotników Polskich 92, 94
Al. NSZZ Solidarność (od Al. Lotników Polskich do ul. Kopera)

11/12 sierpnia
ul. Polna (od Al. Lotników Polskich do nieruchomości ul. Polna 32)
ul. Chabrowa
ul. Makowa
ul. Jeżynowa
Odcinek od ul. Jeżynowej do nieruchomości ul. Malinowa 10
ul. Poziomkowa
Sięgacz do nieruchomości ul. Poziomkowa 14, 16
ul. Jagodowa
ul. Partyzantów (od ul. Polnej do ul. Lipowej)

12/13 sierpnia
ul. Poziomkowa (od ul. Jagodowej do ul. Rejkowizna)
ul. Rejkowizna (od ul. Malinowej do ul. Wiosennej)
ul. Malinowa (od ul. Rejkowizna do ul. Wiosennej)
ul. Jutrzenki
ul. Wiosenna

Szczegóły na www.pegimek.swidnik.pl w zakładce „Płukanie sieci".

Połamany, niebezpieczny chodnik zostanie naprawiony jeszcze w wakacje

Naprawią trotuar przy „Czwórce”

Do szkoły bez przeszkód

Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego miasto naprawi połamany chodnik przed Szkołą Podstawową nr 4 na ul. Hiacyntowej. To efekt sygnału jednego z naszych Czytelników i naszej interwencji.

– Na porządny chodnik czekamy już od kilku lat. Może w końcu uda się go ułożyć, skoro miasto pozyskało pewnie sporo materiału z przebudowy Al. Racławickich, czy podczas prac rozpoczętych w okolicach powstającego dworca metropolitalnego – zastanawiał się wiosną tego roku pan Krzysztof, prosząc naszą redakcję o interwencję i podkreślając, że płytki są tak połamane i pozapadane, że można na nich połamać nogi.

Prośbą i obawami naszego Czytelnika podzieliliśmy się z urzędnikami odpowiedzialnymi za stan dróg w mieście. Początkowo kategorycznie odrzucili oni możliwość remontu chodnika w roku obecnym. Powodem miał być brak funduszy, choć naprawa nie wyglądała na kosztowną. Kiedy jednak pokazaliśmy im zdjęcia feralnego odcinka, potwierdzili że może stwarzać on zagrożenie dla dzieci i obiecali dodatkową analizę tej sprawy. Jej fina,ł – o czym dowiedzieliśmy się w ostatnich dniach – będzie pozytywny dla mieszkańców - chodnik zostanie naprawiony jeszcze w tym miesiącu.

– Podjęto decyzję o wymianie nawierzchni chodnika położonego w pasie drogowym ul. Hiacyntowej przed głównym wejściem do Szkoły Podstawowej nr 4 z płytek betonowych na kostkę brukową. Prace obejmą również wymianę uszkodzonych krawężników zarówno na odcinku przylegającym do głównego wejścia do szkoły oraz na odcinku chodnika o nawierzchni z asfaltu lanego. Termin wykonania zlecenia to 20 sierpnia br., a koszt realizacji to ok. 9,5 tys. zł – mówi **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Marek Kościuk

Nowa elewacja „Osiemnastki” cieszy oko

Będzie ładniej, cieplej, a przy tym oszczędniej

„Osiemnastka” w nowej szacie

Dobiegają końca prace przy kompleksowej termomodernizacji obiektu Szkoły Podstawowej nr 18 im. Macieja Rataja przy al. Długosza. Zadanie, współfinansowane ze środków europejskich, jest już na etapie odbiorów końcowych. Całość kontraktu pochłonęła ok. 1,7 mln zł. Podczas robót dużym problemem okazała się niespodziewana upadłość generalnego wykonawcy, co zmusiło miasto do wybrania kolejnej firmy.

– Zakres prac wykonany przez pierwszego wykonawcę wraz z podwykonawcami objął częściowe wykonanie elewacji, roboty demontażowe i montażowe instalacji c.o. wraz z grzejnikami, dostawę i montaż urządzeń w wymiennikowni oraz część towarzyszących robót budowlanych wewnątrz budynku – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Spółka, która podjęła się dokończenia remontu, czyli GRUPA PMM Sp. z o.o., musiała zrealizować dużo szerszy zakres prac. Objęły one m. in. docieplenie ścian zewnętrznych, fundamentów, stropodachów, częściową wymianę ślusarki okiennej i drzwiowej, remont pokrycia dachu i daszków, schodów zewnętrznych, wykonanie nowego wejścia i schodów do sali gimnastycznej, zagospodarowanie terenu wokół szkoły, a także robót wewnątrz – w tym dostawy i montażu obudów grzejników. Nowy wykonawca miał również wykonać oświetlenie zewnętrzne, instalację odgromową oraz zasilanie i sterowanie wymiennikownią.

Placówka mieszcząca się w budynku z lat 60-tych ubiegłego wieku, od dawna czekała na tą inwestycję. – Dzięki przeprowadzonej termomodernizacji polepszyły się warunki pracy i nauczania, natomiast znacznie obniżą się koszty ogrzewania dzięki zmniejszeniu strat ciepła. Zaoszczędzone w ten sposób środki będą mogły zostać wykorzystane na zakup pomocy naukowych lub przeznaczone na inne potrzeby szkoły. Pośrednimi beneficjentami są mieszkańcy dzielnicy Wieniawa oraz całego miasta. Najważniejszą dla nich korzyścią wynikającą z realizacji projektu jest czystsze powietrze – cieszy się **Katarzyna Orzeł**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 18.

Aktualnie do SP nr 18 uczęszcza ok. 600 uczniów, a od września naukę rozpocznie tu w trzech klasach 72 pierwszaków. Przywita ich już odświeżona elewacja w kolorach białym i jasnopiaskowym.

Marek Kościuk

BRONOWICE. Po pożarze kościół pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej będzie...

Piękniejszy i nowocześniejszy

Generalny remont kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej po pożarze powoli dobiega końca. Wierni będą pod wrażeniem zmian, jakie nastąpiły w świątyni. - Będzie piękniej i nowocześniej - zapewnia ksiądz proboszcz dr Marian Duma.

Pożar kościoła pod wezwaniem Świętego Krzyża przy ul. Pogodnej na lubelskich Bronowicach wybuchł dokładnie pięć miesięcy temu. Ogień w przedsionku podłożyła 34-letnia mieszkanka Łęcznej, Kamila R., która podczas przesłuchania powiedziała, że skłoniły ją do tego kłopoty osobiste i zdenerwowanie. Kompletnemu zniszczeniu uległy drewniane drzwi, przedsionek oraz Kaplica Adoracji. Cały kościół został zadymiony. Dym okazał się strasznym żywiołem, niszcząc ściany, meble, obrazy i cenne ikony. Początkowo straty oszacowano na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Ostatecznie okazało się, że są o wiele wyższe, idące w setki tysięcy.

– Sam koszt wymiany spalonych, ogromnych drzwi wejściowych do kościoła to około 40 tysięcy złotych. Renowacja zadymionych obrazów, ikon, zabytkowych mebli kosztować będzie co najmniej dwa razy tyle – wyliczał w marcu na łamach „Nowego Tygodnia” ksiądz proboszcz dr **Marian Duma**.

Kilkanaście dni temu sprawdziliśmy, jak wygląda postęp prac w świątyni. Na podłodze już lśniła nowa posadzka, ściany były już pięknie pomalowane na biało i seledynowo, poddane renowacji ławki i konfesjonały biły blaskiem, na wymienionych oknach uwagę przyciągały kolorowe witraże z wizerunkami Świętych.

– Wszystkiego gołym okiem nie widać. Przy okazji generalnego remontu zamontowaliśmy ogrzewanie podłogowe, w świątyni wymieniona została instalacja elektryczna oraz nagłośnieniowa i internetowa. Teraz będzie piękniej i nowocześniej – mówi ksiądz M. Duma.

Kościół przy Pogodnej powstał przed 31 laty, dzięki ofiarności mieszkańców, teraz też dzięki nim przeprowadzany jest generalny remont.

– Jako społeczność bronowicka zwróciliśmy się do wielu instytucji: do premiera RP **Mateusza Morawieckiego** i wicepremiera **Jarosława Kaczyńskiego**, do prezesa NBP **Adama Glapińskiego**, prezesa Orlenu **Daniela Obajtka**, do całego zarządu PZU, do przewodniczącego Sejmiku Województwa Lubelskiego **Jerzego Szwaja**, marszałka **Jarosława Stawiarskiego**, wojewody **Lecha Sprawki**, przewodniczącego Rady Miasta Lublin **Jarosława Pakuły** i **Krzysztofa Żuka**, prezydenta Lublina. Odpowiedzi nadeszły z Orlenu, PZU, NBP i prezydenta Lublina. Wszyscy współczują i... wspierają duchowo nasze działania – mówi **Andrzej Szyszko**, prezes Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina - Bronowice.

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Prace w kościele dobiegają końca. Ksiądz proboszcz Marian Duma jest wdzięczny parafianom za ich hojność i Społecznemu Komitetowi Mieszkańców Lublina – Bronowice, na czele z prezesem Andrzejem Szyszko, który zaangażował się w zebranie funduszy na remont

Póki co, cała nadzieja w ofiarności mieszkańców dzielnicy i Lublina. – Ogromne wsparcie otrzymujemy od Społecznego Komitetu Mieszkańców Lublina - Bronowice i Zarządu Dzielnicy, którzy pomagają nam w walce z biurokratycznymi procedurami, niezbędnymi do prowadzenia remontu – przyznaje ks. proboszcz dr Marian Duma.

Dobrowolne wpłaty można dokonywać na konto parafii pw. Świętego Krzyża, 20-337 Lublin, ul. Pogodna 7, nr konta PKO BP 28 1020 3150 0000 3302 0041 6438.

Jak zapewnia ks. dr M. Duma remont powinien zakończyć się jeszcze w sierpniu.

– Na 12 września w naszej parafii planujemy uroczystości z okazji beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego, które odbędą się w Warszawie. W naszym odnowionym kościele, na dużym telebimie, będziemy mogli śledzić i wspólnie przeżywać to wielkie, historyczne wydarzenie z Sanktuarium Opatrzności Bożej. Prymas Tysiąclecia, będąc biskupem lubelskim, wielokrotnie bywał na Bronowicach, gdzie głosił piękne kazania. W ubiegłym roku, w dowód wdzięczności mieszkańcy naszej parafii i dzielnicy oraz miasta wystawili kardynałowi Wyszyńskiemu przepiękny pomnik przy ulicy Droga Męczenników Majdanka 22-24 – mówi proboszcz parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża.

BS

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW. Wieniawa zarasta...

Po Lublinie ze schyloną głową

– Zwisające gałęzie i nieprzycięte krzewy znów utrudniają przechodniom i rowerzystom poruszanie się chodnikami i ścieżkami rowerowymi po Wieniawie i Śródmieściu – wskazuje Stanisław Zieliński, jeden z naszych Czytelników.

Pan Stanisław od kilku lat tropi usterki w miejskiej infrastrukturze i zaniedbania w pielęgnacji zieleni na Wieniawie i w Śródmieściu, które utrudniają życie mieszkańcom. Co roku, w lecie, przysyła nam dokumentację fotograficzną ze swoich wędrówek po centrum miasta pokazującą w jak wielu miejscach niezbędny jest remont chodnika, czy interwencja ogrodnika, bo nieprzycięte drzewa i krzewy utrudniają poruszanie się pieszym, czy cyklistom. Kolejną, liczącą ponad 20 zdjęć, galerię przekazał nam w ubiegłym tygodniu. Na fotografiach widać zarośnięte chodniki i ścieżki przy ul. Akademickiej, Długosza, Głębokiej, Głowackiego, Lipowej, Obrońców Pokoju, Poniatowskiego, Radziszewskiego, Sikorskiego, Sowińskiego, czy Weteranów. Zdecydowana większość zaniedbanej zieleni znajduje się na terenach należących do miasta. – Wiele chodników jest w opłakanym stanie, a do tego nisko zwisają nad nimi gałęzie, albo przejście ograniczają rozrastające się krzewy. Od 2018 prowadzę dokumentację i interweniuję w tych sprawach, ale poprawy nie widać. Nasze władze nie radzą sobie z zachowaniem porządku i zapewnieniem mieszkańcom miasta oraz turystom bezpiecznych i komfortowych spacerów i ruchu pieszego. Choć bardziej od komfortu ważne jest tu bezpieczeństwo – podkreśla **Stanisław Zieliński**. – Tak nisko zwisające gałęzie narażają wysokie osoby na urazy.

Jedno ze zdjęć przysyłanych przez pana Stanisława. Na chodniku przy ulicy Głębokiej trzeba uważać i pod nogi i na głowę

Pan Stanisław wskazuje, że zaniechanie przycinania drzew nad drogami i ciągami pieszymi, to łamanie przepisów Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. – Stanowią one, że nad chodnikiem lub ścieżką rowerową musi być zachowana wolna przestrzeń, której wysokość powinna być nie mniejsza niż 2,50 m, a w wypadku ich przebudowy albo remontu może być zmniejszona do 2,20 m – przytacza przepisy lublinianin. – W wielu miejscach, co roku dokumentuję na zdjęciach, ta odległość nie jest zachowana – dowodzi mając nadzieję, że jego uwagi urzędnicy w końcu bardziej wezmą sobie do serca.

ZM

FOT. ŁUKASZ RESZKA, STAROSTWO ŚWIDNICKIE | PIERO

Pierwszy domek dla owadów osobiście zamontował starosta Łukasz Reszka

POWIAT ŚWIDNICKI. Uczniowie spisali się na medal

Starosta postawił domek...

Przy siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku stanął domek dla owadów. Zamontował go sam starosta Łukasz Reszka, a wykonali uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. Takich domków wkrótce będzie więcej. Staną m.in. przy wszystkich powiatowych placówkach edukacyjnych.

Powodów, dla których warto budować i ustawiać domki dla owadów jest naprawdę wiele. Przede wszystkim zapewniają one bezpieczne miejsce do gniazdowania, rozmnażania i zimowania wielu gatunkom pożytecznych owadów, które - choć nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę - stanowią podstawę ekologicznej równowagi.

Wiedzą o tym doskonale uczniowie Specjalnego Ośrodka Szkolono-Wychowawczego w Świdniku, którzy w ramach zajęć przyuczających do zawodu, jeszcze przed wakacjami, z materiałów zakupionych przez starostwo wykonali 10 takich domków.

Pierwszy z nich został zamontowany przed siedzibą Starostwa Powiatowego w Świdniku. Kolejne staną przy jednostkach organizacyjnych powiatu, w tym szkołach. Jak zaznacza starosta **Łukasz Reszka**, uczniowie SOSW spisali się na medal, bo przygotowane przez nich domki są bardzo ładne i solidne.

– Zaproponowali również, że po powrocie z wakacji chcieliby wykonać budki lęgowe dla ptaków, które zostaną przekazane nadleśnictwu i umieszczone wzdłuż ścieżek edukacyjnych np. w lesie Rejkowizna. Uważam, że to również ciekawy i warty realizacji pomysł – dodaje starosta. **(w)**

ŚWIDNIK. „Uzbroją" zebry

Na pasach będzie bezpieczniej

Jeszcze przed zimą trzy ruchliwe przejścia dla pieszych na ul. Niepodległości w Świdniku zostaną przebudowane. Środki na ten cel - ok. 60 tys. zł. – świdnicki Ratusz pozyskał z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Zrealizujemy przebudowę przejścia dla pieszych przy szpitalu, na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Baczyńskiego i Niepodległości i Wyspiańskiego. Łączna wartość zaplanowanych prac wynosi ok. 75 tys. zł, z czego prawie 60 tys. zł. to środki z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. To maksymalna kwota dofinansowania, jaką można było uzyskać. Na wykonanie zadań mamy czas do grudnia – mówi **Katarzyna Lis**, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Świdnik.

Jak wyjaśniają urzędnicy, wyżej wymienione przejścia, według wniosków zgłaszanych przez mieszkańców, najbardziej potrzebują rozwiązań, które zwiększą bezpieczeństwo pieszych i zapewnią lepszą dostępność do usytuowanych w ich pobliżu obiektów.

W planach jest m.in. instalacja dodatkowego, punktowego oświetlenia, dzięki któremu pasy będą bardziej widoczne dla kierowców, a także montaż fakturowych oznaczeń nawierzchni. Niebawem UM ogłosi przetarg na wykonawcę tych prac. **(w)**

ŚWIDNIK. Do remontu chętnych brak

Stadion nie może doczekać się liftingu

Do tej pory nie było chętnych, ale być może tym razem się uda. Urząd Miasta Świdnik już po raz trzeci szuka firmy, która wyremontuje miejski stadion. Jak dotąd zainteresowanych nie było.

Choć stadion miejski w Świdniku to wciąż nowy obiekt (jego budowa została ukończona w 2014 roku) wymaga pewnych kosmetycznych poprawek. O jakiegoś czasu urząd miasta szuka firmy, która zechciałaby podjąć się wykonania tych prac, ale jak dotąd bezskutecznie. – Do wykonania jest sporo drobnych rzeczy, a kwota przewidziana na to zadanie nie jest zbyt duża, więc większe firmy nie są zainteresowane tym zleceniem. Przetarg ogłaszamy już trzeci raz i mamy nadzieję, że tym razem uda się znaleźć wykonawcę. Jeśli tak się nie stanie, będziemy mogli zlecić te prace z wolnej ręki, bez procedury przetargowej – mówią urzędnicy.

Zadaniem wykonawcy będzie m.in. wykonanie opaski z kostki brukowej przy głównym budynku, naprawa zapadniętych chodników i uszkodzonych elementów konstrukcyjnych daszków, skucie i wykonanie nowych tynków w kilku miejscach, wymiana napędu do bramek obrotowych, ponowny montaż kamer itp. Na oferty od potencjalnych wykonawców miasto czeka do 12 sierpnia. **(w)**

ŚWIDNIK. Zgłoszenia do 13 sierpnia!

Eko Targ zaprasza wystawców

Wielkimi krokami zbliża się trzecia edycja świdnickiego Eko Targu, miejskiej imprezy promującej naturalne, ekologiczne produkty i rękodzieło. W tym roku odbędzie się 11 września. Aktualnie trwa nabór wystawców.

Warzywa i owoce uprawiane bez chemii i oprysków, naturalne soki, ekologiczne kosmetyki, rękodzieło – to tylko niektóre z produktów, jakie znajdziemy w ofercie Eko Targu. W tym roku impreza odbędzie się 11 września, na placu Konstytucji 3-go Maja w Świdniku. To już jej trzecia edycja; dwie wcześniejsze cieszyły się niemałym zainteresowaniem wśród świdniczan.

Jak informuje **Katarzyna Lis**, rzecznik świdnickiego Ratusza, aktualnie ruszył nabór wystawców na Eko Targ. Zgłaszać mogą się np. producenci ekologicznych produktów, sprzedawcy eko kosmetyków lub rękodzieła. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Organizator zapewnia namiot, stół i krzesła. Na zgłoszenia Urząd Miasta Świdnik czeka do 13 sierpnia, zainteresowani wystawcy mogą zgłaszać się, pisząc na adres mailowy: rjakubow@e-swidnik.pl. W ramach Eko Targu przewidziano również inne atrakcje. Warsztaty, spektakle edukacyjne i występy muzyczne. Dokładny program imprezy podamy wkrótce. **(w)**

ŚWIDNIK. Wykonawca poszukiwany

Wszystkie przeszkody pokonane. Czas na Witosa

Na tę informację czekało wielu mieszkańców osiedla Wschód w Świdniku. Z końcem lipca Urząd Miasta Świdnik ogłosił przetarg na przebudowę ulicy Witosa. Oprócz nowej nawierzchni, powstaną tu również nowe chodniki, miejsca parkingowe i oświetlenie.

Krzywa i pozapadana – tak od wielu lat wygląda nawierzchnia ulicy Witosa w Świdniku. Potrzebę jej remontu mieszkańcy miasta i radni zgłaszali już kilka lat temu. I kilka lat temu magistrat podjął działania w kierunku jej kompleksowej przebudowy. Przy okazji remontu jezdni miały powstać nowe chodniki i – na czym bardzo zależy większości świdniczan mieszkających w tej części miasta - dodatkowe miejsca parkingowe. Tak duża inwestycja wymagała jednak wejścia na teren, który nie jest własnością miasta, a osób mieszkających w okolicznych blokach. Władze Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku przesłały więc pisma do właścicieli lokali z informacją o planowanej przebudowie i prośbą o wyrażenie zgody na oddanie miastu potrzebnych terenów. Większość mieszkańców od razu się zgodziła, ale byli też tacy którzy powiedzieli „nie", argumentując, że planowane parkingi będą zlokalizowane zbyt blisko bloków. Nie było też zgody na wycinkę drzew i oddanie pod inwestycję części działek bez odszkodowania ze strony miasta. Kolejne próby rozwiązania problemu i spotkania z mieszkańcami nie przyniosły oczekiwanego efektu. Wydawało się, że sprawa utknęła w martwym punkcie. W 2019 roku władze miasta znów spotkały się z mieszkańcami ul. Witosa i przedstawiły dwie propozycje: ograniczyć remont do wymiany nawierzchni, co dałoby się zrobić szybko i nie wymagałoby pozwolenia na budowę lub zdecydować się na bardziej czasochłonne rozwiązanie, czyli budowę nowej drogi wraz z infrastrukturą i skorzystać z tzw. specustawy drogowej.

Dzięki przebudowie ulica Witosa nie tylko zyska równą nawierzchnię, ale również dodatkowe miejsca parkingowe

Większość mieszkańców opowiedziała się za drugą opcją, a wkrótce po tym miasto przetarg na aktualizację dokumentacji.

– "Tak jak zapowiadaliśmy z burmistrzem Waldemarem Jaksonem, sprawy budowy ul. Witosa nie odpuścimy. Trwają prace projektowe i pozyskiwanie pozwolenia na budowę. Działamy w trybie specustawy, tak więc blokada inwestycji nie będzie możliwa" – informował w mediach społecznościowych **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza do spraw inwestycji i rozwoju, dołączając przygotowaną przez projektantów wstępną koncepcję, którą mieszkańcy mogli ocenić i zgłosić do niej swoje sugestie.

A tych nie brakowało. Do urzędu dotarło w sumie kilkadziesiąt uwag do projektu. Dotyczyły m. in. odsunięcia wiaty śmietnikowej od balkonów bloku Witosa 1, zwiększenie ilości miejsc parkingowych, zbyt małej ilości przejść dla pieszych, potrzebę zmiany promienia skrętu w boczną Witosa. Większość ze zgłoszonych uwag została wprowadzona. Przebudowa ulicy obejmie budowę ulicy w nowym śladzie, budowę dodatkowych chodników i remont istniejących, zjazdów w boczne uliczki, dodatkowych miejsc parkingowych i nowego oświetlenia. Koszt inwestycji to ok. 1,8 mln zł. Na realizację inwestycji wykonawca będzie miał rok. **(w)**

ŚWIDNIK. Sprawdzisz i opłacisz

Miejskie rachunki przez internet

Od niedawna mieszkańcy Świdnika mogą korzystać z serwisu eNależności. Pozwala on sprawdzić i opłacić zobowiązania wobec gminy. Co najważniejsze, bez wychodzenia z domu.

Warunkiem skorzystania z serwisu jest utworzenie własnego profilu na stronie enaleznosci.e-swidnik.pl. Rejestracja wymaga użycia podpisu kwalifikowanego lub skorzystania z konta ePUAP. Korzystanie z usług i portalu eNależności jest bezpłatne, za wyjątkiem prowizji pobieranych przez PayByNet (możliwe jest dokonanie wpłat za pośrednictwem usługi PayByNet). Serwis pozwala przeglądać stan rozliczeń z urzędem, a także opłacania poszczególnych zobowiązań.

– Przez portal eNależności Świdnik mieszkańcy sprawdzą swoje zobowiązania wobec gminy z tytułu podatków i opłat, na przykład użytkowania, czynszu, dzierżawy, a także dokonają wpłaty poszczególnych należności. Osoba zarejestrowana może też otrzymywać powiadomienia e-mail i sms dotyczące swojego profilu – mówi **Katarzyna Lis** z Urzędu Miasta Świdnik.

Uwagi na temat serwisu można zgłaszać na adres e-mail: urzad@e-swidnik.pl lub dzwoniąc pod numer 81 751 75 09, w godzinach pracy urzędu. **(w)**

ŚWIDNIK. Rok niełatwy, ale wynik dobry

TBS na plusie

Mimo pandemii miniony rok był dobry dla świdnickiego TBS „Lokum". Spłata kredytu nie przeszkodziła w realizacji inwestycji i w wypracowaniu ponad 400 tys. zł. zysku.

– Miniony rok był trudny dla wszystkich z uwagi na pandemię, niemniej jednak założenia i plany spółki udało się nam zrealizować niemal w stu procentach – mówi **Jerzy Winnicki**, prezes TBS „Lokum" w Świdniku. – Pandemia nie przełożyła się negatywnie na finanse spółki. Można powiedzieć, że jest wręcz odwrotnie. Udało się nam uzyskać drobne wsparcie w postaci zwolnienia ze składek ZUS i to też w pewnym stopniu pozwoliło podreperować budżet. Co najważniejsze dla mieszkańców, czynsze nie poszły w górę. Obawialiśmy się, że pandemia się na nich odbije, ale tak się nie stało. Mieliśmy zaledwie kilka wniosków o rozłożenie płatności na raty lub wydłużenie okresu płatności na dłuży okres.

Rok 2020 świdnicki TBS zamknął zyskiem w kwocie ok. 429 tys. zł, co stanowi lepszy wynik niż w roku poprzednim (zysk spółki w 2019 roku wyniósł 361 tys. zł). Obciążeniem finansowym spółki jest spłata kredytu w Banku BGK. W 2020 roku łącznie z odsetkami była to kwota 900 tys. zł, ale jak podkreśla prezes zadłużenie systematycznie spada.

– Spółka jest w dobrej kondycji finansowej, co potwierdza sprawozdanie biegłego rewidenta. Można byłoby nawet pokusić się o kolejne inwestycje mieszkaniowe, ale póki co chcemy się skupić na uporządkowaniu naszych zasobów. Potem będziemy myśleć o dalszym rozwoju. Zainteresowanie mieszkaniami TBS na pewno jest duże, bo wiele osób nie ma zdolności kredytowej. To też bodziec do tego, aby kontynuować rozwój. Rozmawiamy o tym z władzami miasta – dodaje prezes.

Tak jak co roku, w 2020 roku TBS przeprowadzał w swoich blokach remonty i naprawy. Łącznie wydano na nie ok 300 tys. zł. Najważniejsze z nich to wymiana klatek schodowych, pieców gazowych oraz okien i drzwi. – Mieliśmy drobne problemy, bo w związku z pandemią przesunęły się okresy zaplanowanych prac; były problemy z dostawami materiałów, a czasem i wejściem do mieszkań, bo ludzie obawiali się zakażeń. Na szczęście udało się to nadgonić. Zaplanowane inwestycje zrealizowaliśmy w 96 proc. Skala potrzebnych napraw i remontów nie jest mała, ale sukcesywnie, każdego roku staramy się modernizować osiedle. Ten rok to kontynuacja tych działań. Wymieniamy m.in. klatki schodowe. To potężne koszty, w tym roku będą one jeszcze większe, bo ceny bardzo poszły w górę. W ubiegłym roku płaciliśmy 60 tys. zł za wymianę dwóch klatek, w tym roku tyle kosztuje jedna. W planach jest również poprawa osiedlowej infrastruktury, odwodnienia. Nie mamy pieniędzy, aby zrobić to w całości, więc działamy odcinkami. W tym roku wymieniliśmy już kolejne 4 piece, ale to na pewno nie koniec. Sukcesywnie wymieniamy okna, drzwi wejściowe, odnawiamy piwnice – wymienia J. Winnicki.

Jak podkreślają władze spółki wpływ na finanse ma również oszczędna polityka kadrowa. Poza prezesem, TBS zatrudnia tylko dwie osoby. Obsługa prawna, konserwatorzy, inspektor nadzoru budowlanego świadczą spółce usługi na zasadzie umów-zleceń. – Mamy również umowę z sądem i co roku do prac porządkowych na osiedlu „zatrudniamy" osoby skazane. W ubiegłym roku wykonały one pod nadzorem pracowników bardzo dużo prac. To korzyść dla obydwu stron: dla sądu, bo ci ludzie mają możliwość odpracowania kar, a dla nas przekłada się to na mniejsze koszty, czyli finalnie zysk dla spółki – podkreśla prezes.

Osiedle TBS w Świdniku to 8 bloków, 193 mieszkania i około 522 mieszkańców. **(w)**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
9 sierpnia (poniedziałek) Bajkowe wakacje: Tom i Jerry 10:30, Republika dzieci 10:45, 18:00, Wyprawa do dżungli 12:30, 15:00, 17:30, 20:00, Jutro czeka nas długi dzień 14:30, 20:30, Tom i Jerry 16:00
10 sierpnia (wtorek) Bajkowe wakacje: Tom i Jerry 10:30, Republika dzieci 10:45, 18:00, Wyprawa do dżungli 12:30, 15:00, 17:30, 20:00, Jutro czeka nas długi dzień 14:30, 20:30, Tom i Jerry 16:00
11 sierpnia (środa) Bajkowe wakacje: Tom i Jerry 10:30, Republika dzieci 10:45, 18:00, Wyprawa do dżungli 12:30, 15:00, 17:30, 20:00, Jutro czeka nas długi dzień 14:30, 20:30, Tom i Jerry 16:00
12 sierpnia (czwartek) Bajkowe wakacje: Tom i Jerry 10:30, Republika dzieci 10:45, 18:00, Wyprawa do dżungli 12:30, 15:00, 17:30, 20:00, Jutro czeka nas długi dzień 14:30, 20:30, Tom i Jerry 16:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
9 sierpnia (poniedziałek) - 12 sierpnia (czwartek) Wyprawa do dżungli 13:00, 17:30, Elfinki 15:40, Zielony rycerz. Green Knight 20:00
13 sierpnia (piątek) - 15 sierpnia (niedziela) Wyrolowani 13:45, Republika dzieci 15:30, Cudak 18:10, Old 19:50

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
11 sierpnia (środa) Susza 19:00
12 sierpnia (czwartek) Susza 18:00, Wielki Szu 20:30
13 sierpnia (piątek) Susza 19:00
14 sierpnia (sobota) Susza 19:00
15 sierpnia (niedziela) Susza 17:00

KINO PERŁA, BERNARDYŃSKA 15, TEL. 81 71 01 233
11 sierpnia (środa) Breath 21:00
12 sierpnia (czwartek) #tuiteraz 21:00
13 sierpnia (piątek) Sound of metal 21:00
14 sierpnia (sobota) 53 wojny 21:00
15 sierpnia (niedziela) O matko! Umrę! 21:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na stronie https://multikino.pl/repertuar/lublin
CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
Repertuar na stronie https://www.cinema-city.pl

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
Brak wydarzeń.
TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
Brak wydarzeń.
FILHARMONIA LUBELSKA
14 sierpnia (sobota) Filharmonia w Kozłówce – „Czas to miłość" godz. 17:00

WYMOGI SANITARNE
Podczas wszystkich wydarzeń kulturalnych obowiązuje zachowanie reżimu sanitarnego. Szczegóły na stronach internetowych organizatorów.

Zbliża się trzydniowe święto tradycji i kultury ludowej

Gęśle, piszczałki, basetle...

„Ludowe instrumenty muzyczne" w tym roku stanowią motyw przewodni Jarmarku Jagiellońskiego, który w dniach 20-22 sierpnia po raz piętnasty zagości w Lublinie – nowożytnym, gdyż jarmark ten działał już u nas w średniowieczu. Stare Miasto zastawią kramy kupieckie z ofertą rzemieślników, ulice wypełni tradycyjna muzyka i sztuka ludowa.

Symbolem Jarmarku Jagiellońskiego jest rozpoznawalna już niemal na całym świecie blaszana kura

Na przedostatni weekend wakacji do Lublina zjadą rękodzielnicy z całej Polski. Zaprezentują swą twórczość i zachęcą do jej poznawania podczas warsztatów, spotkań czy wystaw. Na setkach stoisk wzdłuż uliczek Starego Miasta znajdziemy co tylko dusza zapragnie w ramach sztuki ludowej, lecz również to co ciało by chciało - z oferty gastronomicznej. A koncerty muzyczne, udział kapel ludowych, potańcówki na jarmarkowej scenie? Te atrakcje są nadal niepewne, czekają na ustalenia wynikające z sytuacji sanitarnej kraju. Póki co wiemy, że w ramach Jarmarku odbędzie się koncert na Zamku w znanej formule Re:tradycja. Połączy on sztukę artystów znanych z estrady popkulturowej z muzykami ludowymi. Czy scena muzyczna festiwalu zabrzmi pełnym dźwiękiem wielu tradycyjnych kapel, o tym dowiemy się w ciągu kilku dni.

Nie zabraknie natomiast atrakcji dla najmłodszej publiczności festiwalu. Dla niej powstanie Jarmarkowe Podwórko, jak i szereg niezwykłych zajęć warsztatowych.

Tegoroczna oferta Jarmarku Jagiellońskiego skoncentruje się na instrumentach muzycznych, jakże nadal żywych w kulturze ludowej. Będzie więc okazja by zgłębić tajniki tej dziedziny. Na imprezie będzie można kupić skrzypce, basetle, piszczałki czy trąbki tworzone przez mistrzów rzemiosła w tym zakresie. Ci, swoją wiedzą i umiejętnościami podzielą się również podczas zajęć z budowy instrumentów oraz gry na nich. Program wokół ludowego instrumentarium dopełnią wystawy, spotkania i spektakle, które przybliżą nam wybrane tradycje regionalne. Jak co roku, podczas Jarmarku będzie można wziąć udział w Letniej Szkole Tradycji, którą przygotowuje Fundacja Kultura Enter. To program rozbudowanych warsztatów dla osób zainteresowanych tradycyjnym rzemiosłem i sztuką ludową. Podstawową zasadą podczas zajęć jest porozumienie mistrz-uczeń. Relacja ta, ze względu na swoją wyjątkowość i bezpośredniość przekazu, jest skutecznym narzędziem wsparcia procesu przekazu tradycji.

Trwają zapisy

Zajęcia w Letniej Szkole Tradycji poprowadzą znani i doświadczeni budowniczowie, którzy w swoich przydomowych pracowniach od lat wytwarzają różnego typu instrumenty i narzędzia muzyczne, doskonaląc technikę ich wykonywania. To wszakże osoby, które respektują tradycyjne, starodawne metody pracy, nie rezygnując z innowacyjnych rozwiązań i nowoczesnych narzędzi w procesie wytwarzania instrumentów.

Tematyka budowy instrumentów ludowych obejmuje wszelkie urządzenia przeznaczone do grania: od służących zabawie jednym dźwiękiem jak gwizdki i piszczałki, poprzez rytmiczne jak grzechotki i bębenki, po melodyczne jak fujarki, okaryny, instrumenty strunowe i dęte. Poznamy tajniki tworzenia instrumentów z drewna, skóry, gliny i metalu.

– Osoby pełnoletnie, szczególnie zainteresowane zdobyciem specjalistycznej wiedzy z zakresu ludowego instrumentarium, zapraszamy do wzięcia udziału w programie tych zajęć już od 19 sierpnia – mówią organizatorzy festiwalu z Warsztatów Kultury w Lublinie.

Na jakie zajęcia pójdziemy?

„Warsztaty budowy oktawek biłgorajskich" poprowadzi Zbigniew Butryn z Janowa Lubelskiego. Pod jego kierunkiem uczestnicy będą pracować nad ludowym pierwowzorem skrzypiec. Ich zachowane zabytki muzealne mają różne rozmiary, jednak podczas warsztatów powstanie instrument użytkowy, który określa się: „menzura skrzypiec 4/4". Cała grupa będzie wspólnie budować jeden instrument, będzie on służyć do działań edukacyjnych.

Do udziału w warsztatach wymagana jest podstawowa umiejętność obsługi dłuta, piły i innych narzędzi stolarskich.

Zbigniew Butryn to muzykant i lutnik amator, budowniczy instrumentów tradycyjnych. W szczególności są to chordofony tzw. dłubane (suka biłgorajska, skrzypce, oktawka, fidel płocka, mazanka, basetla) oraz bębenki z brzękadłami i barabany. Swoją wiedzą chętnie dzieli się z osobami zainteresowanymi nauką.

Zajęcia odbędą się w dniach 19, 20 i 22 sierpnia w godz. 15-19. Jedynie 21 sierpnia w godz. 10-14. Gdzie: Warsztaty Kultury w Lublinie, ul. Grodzka 7, II piętro.

„Warsztaty budowy bębenka obręczowego" prowadzi Katarzyna Zedel z Pawłowa (Radomskie). Uczestnicy poznają proces budowy bębenka obręczowego - zwanego również sitkowym, bębenkiem z brzękadłami, jednoroczniakiem - oraz obróbkę poszczególnych jego elementów z drewna, metalu i skóry. Uczestnicy zajęć będą pracować wspólnie nad jednym dużym egzemplarzem, a ponadto każdy wykona własny mniejszy bębenek. Zależnie od zdolności uczestników będzie można wykonać również drewniane zabawki muzyczne, inspirowane dziełami rzeźbiarzy ludowych. Do udziału w warsztatach jest wymagana umiejętność obsługi wyrzynarki, szlifierki kątowej i innych narzędzi stolarskich. **Katarzyna Zedel** to muzykantka, śpiewaczka i tancerka, a także twórczyni takich instrumentów jak: bębenki, barabany, suka, mazanki, zabawki muzyczne. Zajęcia w tym samym miejscu. Kiedy: 19, 20, 22 sierpnia w godz. 10-14. I tylko 21 sierpnia w godz. 15-19.

Dla bardziej cierpliwych

„Warsztaty budowy ceramicznych okaryn i gwizdków" prowadzi **Grzegorz Romańczyk** z Piotrkowic (Małopolska). Uczestnicy zajęć zapoznają się z całym procesem budowy tych instrumentów dętych. Pierwszą ważną czynnością przed ich tworzeniem będzie wylanie i obróbka form, które następnie będzie można używać wielokrotnie. Uczestnicy zdobędą wiedzę o obróbce tych glinianych wyrobów, a także wiedzę na temat procesu wypalania. Do udziału w warsztatach nie jest wymagana specjalistyczna wiedza, jednak uczestnicy muszą liczyć się z faktem, że jest to „brudna i mokra robota". Tak twierdzi Grzegorz Romańczyk – twórca ceramicznych instrumentów. Jego rodzina od pokoleń zajmuje się ceramiką – tradycję tę zapoczątkowała jego prababcia, a przejęli jej synowie i ich potomkowie.

Gdzie: Warsztaty Kultury w Lublinie, ul. Grodzka 7, sala warsztatowa przy patio, parter. Kiedy: 19 sierpnia w godz. 15-19; 20-22 sierpnia w godz. 10-14.

„Warsztaty budowy drewnianych instrumentów pasterskich" prowadzi **Marcin Blachura** z Żywca i **Przemysław Ficek z** Jeleśni (Beskid Żywiecki). Ich pasją jest produkcja ludowych instrumentów dętych wykonywanych z czarnego bzu.

Uczestnicy będą tworzyć gwizdki o prostych formach, piszczałki (bez otworów palcowych) oraz 6-otworowe fujarki pasterskie. Naukę zakończy praktyka muzyczna na zbudowanych instrumentach. Do udziału w zajęciach nie jest wymagana specjalistyczna wiedza, jednak uczestnicy winni mieć umiejętność operowania dłutami i nożykami.

Przemysław Ficek z Jeleśni i **Marcin Blachura** z Żywca to twórcy instrumentów ludowych, których sposób wytwarzania i umiejętność gry na nich są wpisane na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Kontynuują oni muzyczne tradycje Beskidu Żywieckiego.

Kiedy: 19 sierpnia w godz. 15-19, 20-22 sierpnia w godz. 10-14. Gdzie: Klasztor oo. Dominikanów, ul. Złota 9.

W trosce o bezpieczeństwo

– Decyzje programowe i logistyczne imprezy są uzależnione od obostrzeń i ogólnej sytuacji epidemicznej w kraju. Biorąc pod uwagę ubiegłoroczne doświadczenie organizacji festiwalu, przygotowujemy wydarzenie w sposób jak najbardziej przemyślany i odpowiedzialny. Na stronie www.jarmarkjagiellonski.pl oraz na portalu Facebook można na bieżąco śledzić informacje dotyczące form, w jakich będą możliwe festiwalowe spotkania i realizacja tegorocznych wydarzeń – zaznaczają organizatorzy. Warsztaty są bezpłatne i kierowane do osób pełnoletnich. Obecnie można liczyć na uwolnienie miejsc już po naborze chętnych – i jest to bardzo prawdopodobne, gdyż kryteria naboru nie są łatwe. Formularz naboru znajdziemy na witrynie Jarmarku. – O zapisie na warsztaty decydują odpowiedzi na pytania zawarte w formularzu. Potwierdzenie zostaje dostarczone e-mailem. Regulamin udostępniamy na naszej stronie internetowej – informuje **Karolina Waszczuk**, dyrektor Jarmarku. Dodaje, że pobierana jest kaucja w wysokości 200 zł – zwracana osobom, które wezmą udział w pełnym wymiarze godzinowym zajęć. Należy pamiętać, że kursanci zobowiązują się uczestniczyć we wszystkich dniach warsztatów. Wybranemu tematowi muszą oni poświęci 4 dni zajęć (19-22 sierpnia). – Informacje o innych punktach programu już wkrótce, prosimy o jeszcze odrobinę cierpliwości. Obiecujemy, że atrakcji nie zabraknie! – można przeczytać na jarmarkowym Facebooku.

Marek Rybołowicz

FOT. MIASTO ŚWIDNIK | FACEBOOK

ŚWIDNIK. 8 ławek, 16 tytułów

Po książki na plac

W Świdniku, na placu Konstytucji 3 Maja, stanęła wyjątkowa wystawa. Kolorowe ławki w kształcie otwartych książek, nie tylko przykuwają wzrok, ale dają też dostęp do bezpłatnych audiobooków.

„Zaczytane Ławki" to element działań prowadzonych przez Fundację Zaczytani.org, której misją jest promowanie zaangażowanego czytelnictwa, edukacja społeczna i zwiększanie dostępu do literatury wśród dzieci i dorosłych.

W Świdniku stanęło osiem „Zaczytanych Ławek". Warto przyjrzeć się im z bliska, tym bardziej, że każda z nich jest wyposażona w kod QR dający możliwość pobrania bezpłatnych audiobooków. Do każdej ławki przypisane są dwa tytułu różnych utworów literackich.

Dodatkowo ci, którzy odwiedzą wystawę w najbliższy poniedziałek, 9 sierpnia, w Dzień Miłośników Książek, o godz. 15, będą mogli otrzymać miejską publikację „Dlaczego kocham świdnik? 101 i więcej powodów". Wystawa zostanie w Świdniku do 27 sierpnia. **(opr. w)**

Tej gali nie można przegapić. Naddunajski klimat artystyczny zagości nad Bystrzycą

Wiedeńskie akcenty w Lublinie

Niezwykła grupa artystów odwiedzi nas z końcem lata, 12 września br. Centrum Spotkania Kultur w Lublinie planuje wówczas „Koncert Wiedeński". Będzie to gala muzyki Straussa z udziałem solistów polskich i europejskich scen operowych.

Koncert programowo ma nawiązywać do tradycyjnych gali i innych wydarzeń muzycznych odbywających się w Wiener Staatsoper. Wzorem tego w Sali Operowej CSK usłyszymy obdarzonych wspaniałymi głosami polskich artystów wielkiej sceny. Towarzyszyć im będą kameraliści młodego pokolenia, występujący na co dzień z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami w Polsce i Europie.

Według organizatorów z wrocławskiej agencji koncertowej, jest to pierwsze tego typu wydarzenie, które w dużym stopniu przyczynia się do promocji muzyki Johanna Straussa w Polsce na szeroką skalę. Dotychczasowy sukces koncertu sprawił, że stanowi obecnie niedościgniony wzór dla coraz to nowych zespołów inspirujących się tą muzyką. Świadczą o tym pojawiające się regularnie projekty o podobnej tematyce. Jednak niekwestionowany i najbardziej rozpoznawalny Kameralny Zespół Straussowski z Wrocławia, wykonujący wyłącznie muzykę Johanna Straussa, króla walca, działa nieprzerwanie od niemal dekady. Podczas koncertu, prócz śpiewaków operowych - jako urozmaicenie popisów wokalnych - wystąpią gwiazdy polskiego i międzynarodowego baletu. – Tej gali nie można przegapić – twierdzi **Jędrzej Tomczyk** z agencji Tomczyk Art. – Na scenie CSK pojawią się laureaci międzynarodowych konkursów muzycznych, wirtuozi skrzypiec, fortepianu, wspaniali soliści międzynarodowej estrady. Od lat potrafią wzruszać i bawić publikę, za każdym razem będąc przyjmowani owacyjnie.

Organizator zapewnia, że „Koncert Wiedeński" w wykonaniu tej grupy artystów jest zawsze połączeniem klasycznego kunsztu muzycznego z wdziękiem i niespotykaną werwą artystów wykonujących to jedyne w swym rodzaju widowisko. Zabrzmieć w nim mają największe, ponadczasowe i zawsze bliskie sercom melomanów przeboje króla walca - Johanna Straussa. Nie zabraknie popisowych arii z najsłynniejszych operetek „Zemsta nietoperza", „Baron cygański", „Wesoła wdówka", „Księżniczka czardasza" oraz „Kraina uśmiechu". Publiczność usłyszy m.in.: walc „Nad pięknym modrym Dunajem", arię Barinkaya „Wielka sława to żart", duet wszech czasów „Usta milczą dusza śpiewa", polkę „Tritsch-Tratsch" oraz słynny „Marsz Radeckiego". Koncert programem będzie nawiązywać do tradycyjnych występów i noworocznych koncertów odbywających się w Wiedniu.

Bilety na koncert są dostępne w kasie Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, tel. 81 441 56 32. Dla grup powyżej 10 osób rezerwacja pod tel. 515 985 232. Bilety można nabyć także online: https://www.kupbilecik.pl/imprezy/51241/Lublin.

Marek Rybołowicz

ŚWIDNIK. Zapraszają na koncert i warsztaty

Mistrz freestyle'u

20 sierpnia Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku odwiedzi Piotr „Edzio" Bylina – gdański raper i freestylowiec. Muzyk nie tylko da koncert, ale poprowadzi warsztaty.

Piotr „Edzio" Bylina to jeden z najlepszych polskich freestylowców. Muzyk jako jedyny dwukrotnie obronił pas Mistrza Polski Wielkiej Bitwy Warszawskiej we freestyle'u. Równolegle rozwija się jego działalność studyjna. Wydał dwa albumy, udziela się w wielu hiphopowych wydarzeniach. Dzięki charyzmie, otwartości oraz kulturze języka zyskał sympatię ludzi niezwiązanych z hip-hopem. Znany jest również z działalności w mediach społecznościowych – głównie na Instagramie, Tik Toku i YouTube, gdzie nagrywa filmiki. 20 sierpnia „Edzio" będzie gościł w MOK w Świdniku, gdzie da koncert (godz. 20), a wcześniej poprowadzi warsztaty freestylowe (godz. 17).Bilety na koncert - 30 zł; na koncert i warsztaty - 35 zł. (w warsztatach będzie mogło wziąć udział maksymalnie 30 osób). **(w)**

ŚWIDNIK. Pilotaż ruszy we wrześniu. Oferta powiatowego SOSW w Świdniku najlepsza w województwie

Świdnicka placówka da przykład

Docelowo mają działać w każdym powiecie. Póki co, powstaną pilotażowo w kilkunastu miejscach w kraju. Mowa o Specjalistycznych Centrach Wspierających Edukację Włączającą. Takie centrum od września będzie działać także w Świdniku, w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym.

O możliwość stworzenia SCWEW w województwie lubelskim starały się cztery ośrodki, ale to Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Świdniku złożył najlepszą ofertę. Takie centra będą prowadziły szkolenia, działalność doradczą m.in. w zakresie dostosowania miejsca pracy osoby uczącej się, doboru sprzętu specjalistycznego, wyboru podręczników, materiałów edukacyjnych i ćwiczeniowych. Nauczyciele otrzymają wsparcie, które pozwoli im wybrać najskuteczniejsze metody pracy z uczniem z niepełnosprawnością,

SCWEW to również szansa dla uczniów. Ci będą uczestniczyć w dodatkowych zajęciach specjalistycznych i korzystać z zasobów szkół specjalnych. Rodzice będą mieli możliwość konsultacji, korzystania z grup wsparcia, a nawet zajęć terapeutycznych. Wszystko po to, by zwiększyć szanse edukacyjne i zapewnić uczniom dobre warunki do rozwijania indywidualnego potencjału, a w przyszłości pełnego włączenia w życie społeczne.

– Cieszymy się, że nasza propozycja została doceniona. W ten sposób, kolejny raz udowadniamy, że cały personel zatrudniony w świdnickim ośrodku jest na najwyższym poziomie – komentuje wyniki konkursu **Romuald Gumienniak**, członek zarządu powiatu, odpowiedzialny za edukację.

Warto zauważyć, że z uwagi na coraz większą liczbę dzieci ze spektrum autyzmu, większość (60 proc.) nauczycieli zatrudnionych SOSW w Świdniku ukończyła podyplomowe studnia w tym zakresie.

– Nauczyciele systematycznie poszukują nowych metod i form pracy z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Kończą liczne szkolenia, kursy i warsztaty, co pozytywnie wpływa na uzyskiwanie efektów edukacyjnych i terapeutycznych. Kwalifikacje połączone z bazą przystosowaną do potrzeb uczniów dają gwarancję, że główne cele Centrum Wspierania Edukacji Włączającej zostaną zrealizowane – dodaje R. Gumienniak.

SCWEW obejmie swoim zasięgiem powiaty: świdnicki, łęczyński i lubelski. Będzie to łącznie 8 placówek położonych w pięciu gminach.

– Wybór szkół, które zostaną objęte działaniem pilotażowym nie jest przypadkowy. Nasza placówka, od wielu lat jest swoistym „centrum" wspierania, zarówno szkół ogólnodostępnych, jak i dzieci uczęszczających do przedszkoli. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat między ośrodkiem, a placówkami wskazanymi do objęcia wsparciem, nawiązana została współpraca. Uczniowie szkół ogólnodostępnych, ze specjalnymi potrzebami byli kierowani do ośrodka, absolwenci szkoły podstawowej specjalnej funkcjonującej w ośrodku, podejmowali naukę w zawodach w szkołach ogólnodostępnych lub liceum integracyjnym – wyjaśnia **Elżbieta Krupa**, dyrektor SOSW w Świdniku.

W ramach projektu placówka planuje m.in. zakup sprzętu i pomocy dydaktycznych przeznaczonych do zajęć specjalistycznych. Wyposażenie będzie obejmować np. komputery przenośne oraz oprogramowanie do komunikacji alternatywnej. W ramach SCWEW planowane są także działania o zasięgu powiatowym i wojewódzkim, a także lokalnym - konferencje, akcje informacyjne, seminaria, warsztaty, spotkania z rodzicami. **(opr. w)**

FOT. WWW.GOV.PL

Uczniowie „Siódemki" nie muszą już nosić przy sobie papierowej legitymacji szkolnej. Mogą ją mieć w swoim smartfonie

ŚWIDNIK. Praktyczna i wygodna

Legitymacje mają w apce

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku już nie muszą nosić przy sobie zwykłych legitymacji szkolnych. Od jakiegoś czasu placówka korzysta z systemu mLegitymacja, dzięki której dokument jest wyświetlany na ekranie telefonu ucznia.

Aby uczniowie mogli korzystać z tego rozwiązania „Siódemka" podpisała odpowiednie porozumienie z Ministerstwem Cyfryzacji. Dzięki aplikacji mLegitymacja uczniowie nie muszą pamiętać o noszeniu przy sobie tradycyjnego dokumentu. Pokazując legitymację w smartfonie mogą potwierdzić, że są uczniami danej szkoły i korzystać z przysługujących im ulg i zwolnień.

– Jest spora grupka uczniów, która złożyła wnioski i już posługuje się e-legitymacją. Spodziewamy się, że to zainteresowanie będzie rosło, bo to bardzo wygodne i praktyczne rozwiązanie. Dzięki niemu uczniowie zawsze mają legitymację przy sobie – mówi **Piotr Bogusz**, dyrektor SP nr 7 w Świdniku.

Uczniowie, którzy chcieliby korzystać z mLegitymacji powinni złożyć w sekretariacie wniosek o jej wydanie wraz ze zdjęciem dokumentowym (wzór wniosku można znaleźć na stronie internetowej „Siódemki"). Następnie należy pobrać aplikację mObywatel, potwierdzić regulamin i po otrzymaniu ze szkoły kodu aktywacyjnego uruchomić system na urządzeniu. Z przypadku utraty lub nieprawidłowego działania urządzenia mobilnego, na którym przechowywana była legitymacja, należy zgłosić do sekretariatu szkoły wniosek o jej unieważnienie. **(w)**

Rekrutacja na finiszu

Komplet tylko w najlepszych szkołach

W ubiegły poniedziałek szkoły ponadpodstawowe ogłosiły ostateczne listy kandydatów przyjętych do klas pierwszych. W placówkach, dla których organem prowadzącym jest miasto Lublin, jest jeszcze 731 wolnych miejsc i kilka liceów oraz techników będzie mieć problem ze skompletowaniem zaplanowanych oddziałów i zapewnieniem pensum dla wszystkich nauczycieli. Sporo wolnych miejsc pozostaje również w szkołach publicznych prowadzonych przez inne podmioty.

W tym roku wszystkie publiczne lubelskie szkoły ponadpodstawowe przygotowały dla kandydatów 5753 miejsca. Do klas I zakwalifikowało się 4893 osób, a chęć podjęcia nauki potwierdziło 4642 z nich. W placówkach pozostaje więc jeszcze 1111 wolnych miejsc, w tym 731 w szkołach prowadzonych przez miasto, z czego 346 w liceach ogólnokształcących, 240 w technikach i 145 w szkołach branżowych I stopnia. Jest jeszcze szansa dostać się do najbardziej renomowanych lubelskich liceów – w Staszicu po opublikowaniu list przyjętych i potwierdzeniu wyboru tej szkoły przez kandydatów, zostało jeszcze 9 miejsc, w Zamoyu – 18, Unii Lubelskiej – 10, w IV LO im. S. Sempołowskiej – 9, w V LO im. M. Skłodowskiej-Curie – 12), a w IX LO im. M. Kopernika w Lublinie – 13. Problem ze stworzeniem założonej liczby klas pierwszych będą miały: XXIX LO im. Zesłańców Sybiru, gdzie pozostają 53 wolne miejsca i VII LO im. M. Konopnickiej w Lublinie (46).

Żadnych problemów z naborem nie miał Zespół Szkół Elektronicznych z ul. Wojciechowskiej w Lublinie, którego Technikum Elektroniczne od kilku lat plasuje się w pierwszej piątce najlepszych techników w Polsce

Wszystkie miejsca obsadzone zostały w Technikum Elektronicznym (ZSEI), które od kilku lat w rankingu Perspektyw jest na czele techników w Lubelskiem i w pierwszej piątce w kraju oraz w Technikum Ekonomiczno-Handlowym. Niewiele do wypełnienia wszystkich założonych klas brakuje w Zespole Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie – pozostaje 6 wolnych miejsc i w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego – 10. W większości szkół technicznych i branżowych jest pod tym względem zdecydowanie gorzej. W Zespole Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego im. Gen. F. Kleeberga są 64 wolne miejsca, w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych im. Wł. St. Reymonta – 63, w Zespole Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i Zespole Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego – po 44, a w Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki – 42.

Kandydaci, którzy są zainteresowani przyjęciem w rekrutacji uzupełniającej, powinni kontaktować się bezpośrednio z wybraną przez siebie szkołą. Liczba wolnych miejsc (ze szczegółowością do liczby miejsc w oddziale) dostępna jest w systemie rekrutacyjnym pod adresem: https://lubelszczyzna.edu.com.pl/kandydat/app/free_places.xhtml.

Przypomnijmy, że w tym roku najtrudniej dostać było się do klasy międzynarodowej w I LO, gdzie minimum punktowe wyniosło 178,45 pkt., klasy mat-geo-ang. w III LO – 178,15 pkt., i klasy fiz-inf-mat. w I LO – 175,55 pkt. Wśród techników najwyższy limit punktowy był w klasie technik teleinformatyk w Technikum Elektronicznym (ZSEI) – 149,1 pkt. oraz w klasie technik informatyk w Technikum Ekonomiczno-Handlowym – 145,95 pkt. Największą popularnością cieszyły się zaś klasa technik informatyk (ang-niem) w Technikum Ekonomiczno-Handlowym, gdzie o jedno miejsce rywalizowało 3,28 kandydatów, klasa mat-geo-ang (ang-niem) w IX LO im. M. Kopernika, – 2,81 i klasa pol-ang-wos (ang, fra-hisz) w III LO im. Unii Lubelskiej – 2,69.

ZM

Miasto dofinansuje 9 autorskich projektów

Lublin wspiera inicjatywy akademickie

Rozpoczyna się pilotażowa edycja konkursu Program Wspierania Inicjatyw Akademickich. Dofinansowanie otrzyma 9 autorskich projektów, a łączna wartość przyznanego wsparcia wyniesie ponad 51 tys. zł. To m.in. kursy języka polskiego, spacer online po Lublinie i różnorodne działania integrujące studentów zagranicznych ze społecznością lokalną.

O pomoc finansową, rzeczową lub promocyjną z Programu Wspierania Inicjatyw Akademickich mogły ubiegać się wszystkie podmioty realizujące nowatorskie pomysły na rzecz rozwoju akademickości Lublina. Wśród nich są m.in. uczelnie, ich wydziały czy instytuty, koła naukowe, fundacje, stowarzyszenia oraz organizacje pozarządowe. W ramach konkursu zgłoszono 32 wnioski na kwotę ponad 863 tys. zł, zaś łączna wartość przyznanego wsparcia wyniosła ponad 51 tys. zł, w tym 1430 zł w postaci wsparcia rzeczowego.

– Pierwsza edycja miejskiego konkursu mająca za cel wsparcie działań na rzecz akademickości Lublina spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony studentów, środowiska naukowego i lubelskich uczelni. Wszystkim laureatom serdecznie gratuluję i życzę owocnej oraz satysfakcjonującej realizacji projektów naukowych, kulturalnych i społecznych. Popularność pierwszej odsłony Programu Wspierania Inicjatyw Akademickich sprawiła, że będzie on kontynuowany. Zachęcam więc do udziału w kolejnych naborach – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Spośród 32 projektów komisja konkursowa wyłoniła dziewięć, którym przyznano wsparcie zarówno w formie finansowej jak i rzeczowej. W gronie zwycięskich pomysłów znalazła się inicjatywa „Lubimy Lublin", która łączy w sobie oprowadzanie turystów po mieście w formie tematycznych filmów z kursami języka polskiego na poziomie B1/B2. Dotyczy to głównie nowo przybyłych do Lublina zagranicznych studentów i naukowców.

Drugi nagrodzony projekt to „Poszukiwacze Pasji". Jego celem jest przedstawienie świeżego spojrzenia na niejednorodną i wielowymiarową kulturę studencką oraz umożliwienie młodym mieszkańcom miasta odkrywania i rozwijania własnych pasji, a także motywowanie ich do samodzielnych poszukiwań. Projekt zakłada m.in. integrację międzykulturową, działania pro eco oraz poznawanie miasta od mniej oczywistej strony, a jednak równie intrygującej.

„Lublin & LUT 2030" - inny nagrodzony projekt Politechniki Lubelskiej to przykład działania obliczonego na integrację studentów zagranicznych ze społecznością lokalną poprzez szereg działań aktywizujących, w tym: dyskusje, wspólne wyzwania i plany oraz konkretne zadania.

„Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS"

…to projekt, który znalazł się na pierwszym miejscu listy rankingowej konkursu. Projekt skierowany jest głównie do obcokrajowców – do osób, które są w Lublinie, studiują w naszym mieście i chciałyby je lepiej poznać. Inicjatywa obejmuje opracowanie dziesięciu lekcji online, składających się z dwóch części: krótkich filmów o Lublinie oraz związanych z nimi zadań promujących Lublin jako ważny ośrodek akademicki, a także jako miasta o bogatej historii i rozwiniętej infrastrukturze. „Nauka łączy pokolenia", to kolejny z projektów, który uzyskał dofinansowanie. Jego założeniem jest popularyzowanie lubelskich badań naukowych wśród seniorów - słuchaczy Lubelskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dodatkowy cel stanowi integracja międzypokoleniowa oraz promocja Lublina wśród gości zagranicznych.

Typowo studencką inicjatywą jest projekt „Utworzenie wirtualnego spaceru po Lublinie z użyciem platformy ArcGIS Online", którego pomysłodawcą jest Geodezyjne Koło Naukowe „Equator" z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Spacer online, bezpłatny dla wszystkich zainteresowanych w dwóch wersjach językowych, będzie prezentować m.in. najważniejsze lubelskie instytucje, obiekty i wydarzenia o charakterze akademickim, turystycznym oraz kulturalnym.

To tylko niektóre ze zwycięskich projektów w pilotażowej edycji konkursu. Wśród pozostałych dofinansowanych wydarzeń znalazły się również: VIII Międzynarodowa Konferencja Medyczna w Lublinie, 60-lecie Studenckiego Towarzystwa Naukowego - Jubileuszowa Gala Kół Naukowych, Uroczysty koncert z okazji 100-lecia Chóru Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, a także Międzynarodowy Festiwal Chórów Akademickich Uczelni Technicznych.

Szczegółowe informacje dotyczące rozstrzygnięcia konkursu można znaleźć na stronie BIP Urzędu Miasta Lublin.

Marek Rybołowicz

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A3, 07r. 1,9d sprowadzony, 20.000 zł, Tel. 668 433 166

Audi A4 B6, 01r., Tel. 669 152 567

Chevrolet Cagtiva 2,4b+g 09r., srebrny, skóra, hak, 26.500zł, Tel. 600 259 655

Fiat 126p 00r. poj. 650 czerwony 1wł. po remoncie kapitalnym, 4.100zł, Tel. 668 433 166

Fiat Cinquecento 110000km, Tel. 825 630 176

Fiat Panda 1,2b 11r. salon 1wł. garażowany 78000km, 13.400zł, Tel. 506 153 830

Fiat Punto 1,2, 95r. 206000km, 1.500zł, Tel. 511 230 289

Fiat Seicento 0,9 garażowany st. db., Tel. 507 788 879

Fiat Seicento 0,9, 00r. wersja Fun czerwony st. db. kpl. opon zimowych, Tel. 506 871 774

Fiat Seicento 03r. 1,1b czerwony 110000km, 2.400zł Tel. 511 957 999

Fiat Stilo 1,6b 025r. st. db. 170000km, 4.500zł, Tel. 825 652 190

Fiat Uno 00r. 68000km poj. 900, 2.500zł, Tel. 531 095 069

Fiat Uno 1,0b+g podłoga progi całe 98r. 1wł. OC styczeń 22r. PT luty, 1.500zł, Tel. 500 486 835 (po 16:00)

Ford Focus II, lift 11r .1,6hdi hatchback srebrny st. bdb., 14.600zł Tel. 511 957 999

Ford Focus III, 18r. 1,6b+g sedan 180000km salon Polska po wym. rozrządu, 33.900zł, Tel. 505 725 074

Hyundai i30, 09r. 1,6d hatchback 180000km srebrny st. bdb., 13.900zł Tel. 511 957 999

Mitsubishi Space Star 01r. srebrny klim. 1,6b st. db., Chełm, 2.800zł, Tel. 692 342 502

Motocykle zabytkowe: MZ Troph 7.000zł, Simson SR50 4.500zł, MZ TS 8.000zł, Tel. 790 853 551

Nissan Micra 1,2, K-13, 12r. 5d srebrny 1wł. sprow. z Niemiec, mały przebieg, 19.900zł, Tel. 507 506 152

Nissan Note 1,5dci srebrny 218000km 06r., 6.300zł, Tel. 512 731 611

Nissan Qashqai 08r. 1,5d bordo bogate wyposażenie st. bdb. Tel. 511 597 999

Opel Astra 1,7cdti 2wł. 165000km garażowany st. bdb., 25.800zł, Tel. 602 111 731

Opel Corsa 1,2cdti st. db. opony zimowe 03r. garażowany, Tel. 603 456 301

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel. 600 077 521

Opel Insygnia 09r. 1,8b 140KM sedan 93000km szary wersja cosmo st. bdb. Tel. 511 957 999

Opel Meriva 2 B, 11r. 1,4b st. bdb., Tel. 506 561 614

Opel Vectra 1,8b+g 91r. 9.600zł, Zetor 6711 z kabiną 17.500zł, kuchnia gaz., telewizor, Tel. 502 858 956

Opel Vectra B, 1,6b 96r., tanio, Tel. 512 545 231

Opel Vectra C, rok 22 opłacony sprawny, 5.000zł, Tel. 516 635 576

Peugeot 207, 1,4hdi 07r. hatchback 159000km, 7.800zł, Tel. 604 456 263

Peugeot 301 sedan 14r. 1,2b 72KM 150000km grafitowy salon Polska, 22.900zł, Tel. 505 725 074

Przyczepa 2-osiowa +2 najazdy, 7.000zł, Tel. 692 362 617

Renault Clio 02r. przegląd i OC sprawny 119500km, 3.500zł, Tel. 606 691 287

Renault Clio III, 1,4b+g 07r. salon Polska granatowy st. bdb. nowa butla gaz., 8.900zł, Tel. 508 856 926

Renault Grand Espace 2,0b+g 06r., 320000km, 10.000zł, Tel. 507 032 361

Skoda Octavia 1,9tdi 04r. st. db. zielony z hakiem wymieniony rozrząd, 6.500zł, Tel. 511 428 973

Skuter SYM Orbit 50 4T zarejestrowany ubezpieczony przebieg 5800km, 1.500zł, Tel. 511 808 756

Smart For Four 05r. 1100P 75KM 5d st. bdb., 10.000zł, Tel. 720 770 315

Toyota Avensis kombi 2,0td 04r. w skórze hak nowa klim. itp. - tanio 9.500zł, Tel. 503 998 358

Toyota Hilux 07r. ład. 865kg 4os. 1wł. serwis. w eksploatacji, faktura, Chełm, 23.000zł, Tel. 604 318 210

Volvo S80 b+g 06r. jasna skóra kpl. kół zimowych, 24.500zł, Tel. 605 305 102

Volvo V70, 2,5d 00r. srebrny st. tech. db., 6.800zł, Tel. 668 433 166

VW Lupo 1,6 mpi 16V 98r. nieb. klim. opłaty ważne, sprawny, ale do poprawek, 2.300zł, Tel. 577 967 757

VW Passat 1,9tdi 03r. pełna elektryka kp ps garażowany, Tel. 500 616 728

VW Passat combi 1,9tdi 97r. 244000km, Tel. 513 415 656

VW Polo 1,4, 06r. granatowy 3d 156 500 km, 13.200zł, Tel. 600 883 855

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Mitsubishi diesel sprzedam na części, Świdnik, Tel. 883 160 315

Peugeot Boxer na części, oprócz silnika, Świdnik, Tel. 883 160 315

Alu felgi do Nissan Terrano II lub Ford Maverick fi.15, 6 otworów, 400 zł, Tel. 505 576 987

Antena CB, Tel. 509 945 209

Błotnik VW Passat, 50zł/szt., Tel. 503 940 976

Błotniki Passat 3, 50zł/szt., Tel. 503 940 976

BMW E32 drzwi lewy tył, 520zł, Tel. 600 359 631

Daewoo Matiz części, od 5zł, Tel. 609 905 312

Felgi alum. 15, grafit, nowe, 4x100, opony zimowe gratis, Tel. 507 032 361

Felgi stalowe Audi 5 otworów 5szt., 100zł, Tel. 886 111 686

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel. 663 948 251

Koła zimowe 4szt., opony 235/45 R17, felgi alum., Śśrub, fotel do spania, Tel. 695 077 840

Opel Frontera - most tył, skrzynia, chłodnica, zb. paliwa, dach plast., kanapa, op. 225/75/16, Tel. 515 440 188

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Opony letnie 185/70/14 +felgi stalowe otw. 55mm 4 śruby 4szt. bieżnik >7mm, 360zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie 255/45/18, 2szt. st. bdb., 100zł, Tel. 503 678 037

Opony zimowe z felgami 15" do Audi A3, VW Golf i inne, Chełm, 350zł, Tel. 507 775 069

Prądnica kompletna do Fiata 126p sprawna, Chełm, Tel. 692 342 502

Reflektor prawy Passat B5, sprężyny Audi B4, pompa paliwa VW benz., 4 op. 185/55/15, Tel. 518 935 177

Silnik Stara mały leyland 4-cyl. z turbospr., skrzynia ład. na przycz., opony R17,5 i całe koła, Tel. 515 440 188

SPRZEDAM

Sprzedam blacha niski trapez, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam stół rozkładany wysoki połysk, ciemny, tanio, c. 30 zł do negocjacji, Lublin, Tel. 666 629 298

Sprzedam pralkę automat, polska, otwierana od góry, energooszczędna, stan bdb, cena 250 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam telewizor kolorowy z dobrym stanie, tanio, cena 50 zł, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam tanio kuchnię gazową, czteropalnikową, biała z piekarnikiem, regulacja temperatury, stan bdb, Lublin, Tel. 666 696 298

Sprzedam naturalny i ekologiczny miód z własnej pasieki, cena za duży słoik 50 zł, lokalizacja Zbereże, Tel. 518 269 099

Sprzedam siano w kostkach, zbiór 2021, ok. 300 sztuk, cena 4 zł/kostka, Pełczyn, Tel. 696 346 678

Sprzedam blachę niski trapez, nowa, bez dziur, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam zdemontowane schody drewniane, grube, solidne – komplet, Tel.691 636 371

Sprzedam lustro – tremo, kryształ, Tel.691 636 371

Sprzedam koparkę Białoruś na części, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam toaletkę, 3-lustra, Tel.691 636 371

Sprzedam szafę 3-drzwiową, ciemna, połysk, Tel.691 636 371

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel-toaletkę na kółkach, chodzik na kółkach z siedziskiem, stan bdb., Świdnik, Tel.511 824 595

Sprzedam bojler 80l, biały, Tel.691 636 371

Sprzedam wózek na bydło z zaczepem do auta, Świdnik, Tel.883 160 315

Sprzedam szafki kuchenne, wersalka brązowa 250, słupek kuchenny, kredens kuchenny, Tel.506 337 128

Sprzedam grób 4-pokładowy z pomnikiem granitowym, Cmentarz przy ul. Lipowej w Lublinie część ewangelicka Tel. 697 350 809

Sprzedam skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel.797 264 099

Sprzedam wóz konny z zaczepem do ciągnika, stan idealny, Tel.603 887 885

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy, stereo, czterościeżkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam książkę „Leki współczesnej terapii" oraz album „Siła, Radość, Piękno", Tel.81 743 61 58

Sprzedam wełnianą narzutę na kanapę 160x220 cm i 2 szt. na fotele 80x150cm, Tel.81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, Tel.81 743 61 58

Sprzedam taborety drewniane z miękkimi siedzeniami 4 szt., Tel.81 743 61 58

Sprzedam stojak drewniany na kwiaty, Tel.81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby długość 200 cm i żyrandol, Tel.81 743 61 58

Sprzedam kredens kuchenny, cena 100 zł, Lublin, Tel.506 337 128

Sprzedam wóz konny na kołach 16' z zaczepem do ciągnika, Krępiec, Tel.603 887 885

KUPIĘ KSIĄŻKI, PŁYTY MUZYCZNE - DOJAZD, GOTÓWKA tel. 508 245 450, 509 675 586

Przyczepę bagażowo-namiotową, Tel.604 206 241

Sprzedam szafki kuchenne, cena 60 zł/szt., Lublin, Tel.506 337 128

Nożyce do żywopłotu, długość ostrza 75 cm, Tel.604 206 241

Sprzedam pralkę automatyczną, otwierana od góry, stan bardzo dobry, cena 250,00 zł, Tel.666 696 298

Bosch SPV43M10EU zmywarka do zabudowy sprawna - tanio sprzedam, Tel.502 471 989

Drukarka skaner kopiarka (kolor) urz. wielofunkcyjne Lexmark X73 atramentowe, Tel.510 104 191

Lodówko-zamrażarka Bosch sprawna 180zł, Tel.825 672 674

Lodówko-zamrażarka sprawna - tanio, Tel.724 064 998

Meble - regał 4 elementy, stół, 2 foTele, wersalka, Tel.602 671 378

Meble niemieckie, regały, biurka, materace, szafy, łóżka, Tel.506 094 800

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Monitor 19" st. bdb. 100zł, Tel.605 571 208

Pralka automat Polar A+A class mało używana 350zł, Tel.573 255 400

INNE

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

USŁUGI

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel.515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, montaż, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

WYWÓZ ZUŻYTYCH MEBLI, SPRZĘTU AGD I RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystaniaz naszych usług Tel. 515 754 059

NIERUCHOMOŚCI

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Lublin-Deptak-Centrum sprzedam mieszkanie 94m2, II p., nad nim strych w kamienicy ul. Krakowskie Przedmieście 30, Tel.691 636 371 i mieszkanie 78,50 m2 I p. w pionie (można połączyć) nadające się na hostel, gabinety lekarskie, biura prawnicze itp. (3-lokatorów na klatce), Tel.505 384 795

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel.516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie w centrum Świdnika 37 m2, 2 pokoje umeblowane, piętro 4/4, na dłużej, Tel.518 356

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

REKLAMA

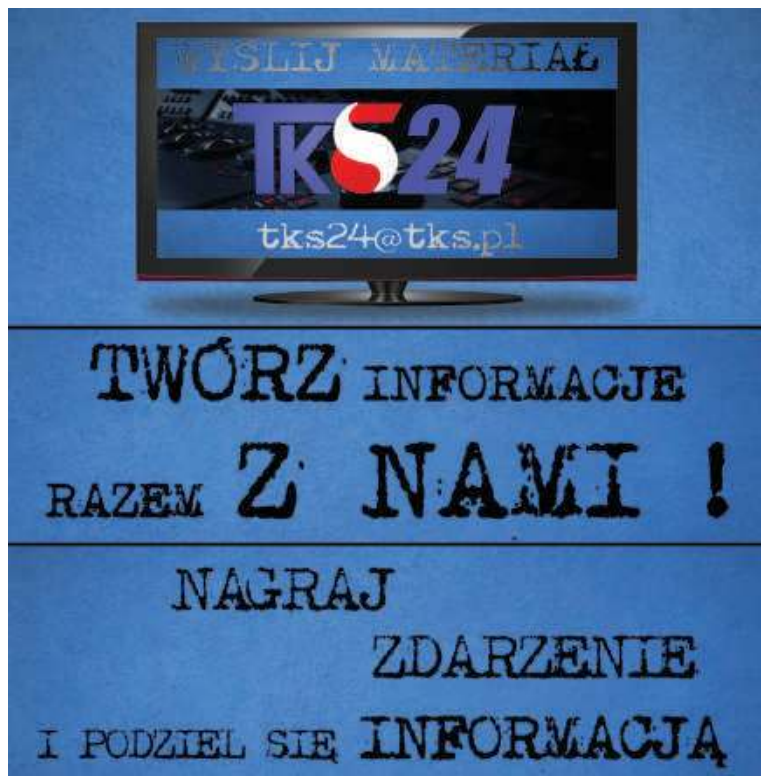

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

ZAMIENIĘ

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Kawalerkę 19m2 w Rejowcu Fabrycznym sprzedam lub zamienię, może być siedlisko i inne różne propozycje, Tel.691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m² w Lublinie, na mniejsze ok. 40m², 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel.604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel.729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel.697 492 997

PRACA

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o Telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Reprezentantki AZS UMCS Lublin wywalczyły w igrzyskach olimpijskich w Tokio aż trzy medale

Złoto, srebro i brąz!

Historyczny, fenomenalny występ w igrzyskach olimpijskich w Tokio zaliczyły reprezentantki lubelskiego AZS UMCS Małgorzata Hołub-Kowalik i Malwina Kopron. Pierwsza, po tym jak przed tygodniem ze sztafetą mieszaną 4 x 400 m sięgnęła po złoto, w sobotę wywalczyła srebro w biegu 4 x 400 m. Druga sięgnęła po brązowy krążek w rzucie młotem, ustępując pierwszeństwa jedynie rekordzistce świata i trzykrotnej mistrzyni olimpijskiej Anicie Włodarczyk oraz Chince Zheng Wang.

Medal pochodzącej z Puław, od 2017 roku reprezentującej barwy AZS UMCS Lublin, **Malwinie Kopron** zapewnił rzut na 75,49 m w piątej serii konkursowej. To najlepszy jej wynik w tym sezonie, zaledwie o 1,36 m gorszy od rekordu życiowego ustanowionego w 2017 roku. 27-latka, trenowana przez swojego dziadka Witolda, przed ostatnią, szóstą kolejką finałowego konkursu rzutu młotem, rozegranego we wtorek w Tokio plasowała się na drugim miejscu, tuż za **Anitą Włodarczyk** (wygrała rywalizację z 78.48 m, zdobywając swój trzeci złoty medal olimpijski!). Niestety, na samym finiszu lepsza od zawodniczki lubelskiego klubu okazała się Chinka – **Zheng Wang** (77.03).

– Mimo że nie ustanowiłam rekordu życiowego, to cieszę się bardzo – mówiła tuż po zakończeniu rywalizacji Malwina Kopron. – Kiedy Kanadyjka zepsuła rzut, podeszłam do Anity i zapytałam: już mam ten medal? Chinka się zmobilizowała, jeszcze mnie wyprzedziła, ale najważniejsze, że jest podium. W pierwszej próbie pękła mi rączka, między trzecim, a czwartym obrotem. Bałam się, że się przewrócę. Gdyby mi się coś stało, to bym się już pewnie nie zebrała na dalszą część konkursu. Zgłosiłam to sędziemu, ale nie przerwałam rzutu, więc nie dali mi wykonać dodatkowej próby. Zabrali jednak zepsuty młot. Na spokojnie do tego podeszłam. Nie mogę jeszcze powiedzieć, że jestem spełnionym sportowcem. Mam medal igrzysk, ale moim marzeniem jest złoto, chcę o nie powalczyć w Paryżu. Liczę, że za trzy lata będę w wyższej formie - dodała reprezentantka AZS UMCS.

FOT. PAWEŁ SKRABA (3)

Malwina Kopron z wynikiem 75.49 m, najlepszym swoim w tym roku, zajęła trzecie miejsce w olimpijskim finale i wywalczyła brązowy medal

W sobotę, na zakończenie lekkoatletycznych zmagań drugi krążek podczas igrzysk, tym razem srebrny w sztafecie 4 x 400 m zdobyła **Małgorzata Hołub-Kowalik**. Zawodniczka AZS UMCS z **Natalią Kaczmarek, Igą Baumgart-Witan** i **Justyną Święty-Ersetic** wynikiem 3.20,53 poprawiły rekord kraju i przegrały rywalizację jedynie z Amerykankami (3.16,85). Hołub-Kowalik była najszybsza z naszych reprezentantek pokonując swoją zmianę w 49,89! Brązowy medal wywalczyły Jamajki - 3.21,24.

Polska w igrzyskach olimpijskich w Tokio wywalczyła 14 medali: 4 złote (**Anita Włodarczyk** i **Wojciech Nowicki** w rzucie młotem, **Dawid Tomala** w chodzi na 50 km i sztafeta mieszana 4 x 400 m) oraz pięć srebrnych i pięć brązowych. **BAS**

Starty pozostałych reprezentantów AZS UMCS

pływanie

Laura Bernat - 14. miejsce na 200 m st. grzbietowym (2:12.86)

Konrad Czerniak - 31. miejsce na 50 m st. dowolnym (22.33) oraz 11. miejsce w sztafecie 4 x 100 st. m dowolnym (z Karolem Ostrowskim, Kacprem Majchrzakiem i Jakubem Kraską) - 3:13.88

lekka atletyka

Paulina Guba - 27. miejsce w eliminacjach pchnięciu kulą - 16,98 m (min. do finału wynosiło 18 m)

Marcin Lewandowski - na ostatnim okrążeniu półfinałowego startu na 1500 metrów doznał kontuzji i nie ukończył biegu

Angelika Mach - 59. miejsce w maratonie (2:42:26)

Z udziału w igrzyskach powodów zdrowotnych zrezygnować mysiały dwie lekkoatletki AZS UMCS **Karolina Kołeczek** i **Sofia Ennaoui**. Z kolei pływak lubelskiego klubu **Jan Hołub** musiał wrócić z imprezy do domu przez niedopełnienie formalności przez Polski Związek Pływacki.

NASZE MEDALISTKI

Malwina Kopron, ur. 16 listopada 1994 w Puławach

Wychowanka puławskiej Wisły zawodniczką AZS UMCS Lublin jest od 2017 roku. Oprócz brązowego medalu igrzysk olimpijskich ma w dorobku m.in. brązowy krążek Mistrzostw Świata (Londyn 2017), a także uniwersjadowe złoto (Tajpej 2017) i srebro (Neapol 2019).
Rekord życiowy w rzucie młotem – 76,85 (26 sierpnia 2017, Tajpej), jest rekordzistką Polski młodzieżowców - 72,74 (2016).
Jest studentką bezpieczeństwa wewnętrznego na Wydziale Prawa i Administracji UMCS.

Małgorzata Hołub-Kowalik, ur. 30 października 1992 w Koszalinie

Jest wychowanką Bałtyku Koszalin, klubu, z którym związana była do końca 2019 roku. Oprócz medali olimpijskich zdobytych w Tokio (już w barwach AZS UMCS) może pochwalić się krążkami Mistrzostw Świata w sztafecie 4 x 400 m - srebrnym (Doha 2019) i brązowym (Londyn 2017), a także złotymi Mistrzostw Europy (Berlin 2018) oraz Halowych Mistrzostw Europy (Belgrad 2017 i Glasgow 2019). Jest trzykrotną mistrzynią Uniwersjady z Gwangju w 2015 r. oraz z Tajpej z 2017 r. (na 400 m i 4 × 400 m).

Świetny start Aleksandry Mirosław we wspinaczce na czas nie wystarczył, by lublinianka stanęła na olimpijskim podium w Tokio. Do szczęścia zabrakło bardzo niewiele

Rekord świata na otarcie łez

Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia Lublin była o krok od medalu olimpijskiego we wspinaczce sportowej! Lublinianka zajęła w Tokio czwarte miejsce w finale kombinacji, uzyskując tyle samo punktów co trzecia w rywalizacji Japonka Akiyo Noguchi. Na pocieszenie naszej zawodniczce pozostał rekord świata w czasówce - 6,84 s.

Wspinaczka sportowa w Tokio debiutowała w programie igrzysk. Zawodniczki rywalizowały w kombinacji, na którą składały się czasówka, bouldering i prowadzenie. O kolejności miejsc decydował iloczyn pozycji zajętych we wszystkich konkurencjach - im mniej punktów tym lepiej.

Mirosław specjalizująca się w sprincie, w którym dwukrotnie w 2018 i 2019 roku zdobywała mistrzostwo świata, nie zawiodła. Awansowała do ośmioosobowego finału. W decydującej o medalach rozgrywce lublinianka prowadziła po czasówce z nowym rekordem świata - 6,84, o 0,12 s poprawiając poprzedni najlepszy wynik należący do Rosjanki **Julii Kapliny**! Niestety, w dwóch pozostałych konkurencjach - boulderingu i prowadzeniu - zgodnie z przewidywaniami, nasza zawodniczka, która przez wiele miesięcy zmagała się z kontuzją dłoni, była jednak najsłabsza w gronie ośmiu finalistek.

W punktacji łącznej lublinianka zgromadziła 64 punkty (1x8x8). Najlepsza okazała się Słowenka **Janja Garnbret** - 5 (5x1x1). Drugie miejsce zajęła Japonka **Miho Nonaka** 45 (3x3x5), a trzecie jej rodaczka **Akiyo Noguchi,** która podobnie jak Mirosław uzyskała 64 pkt. (4x4x4). O tym, że reprezentantka gospodarzy została sklasyfikowana przed Polką zadecydowało to, że do finału awansowała z wyższej pozycji.

– Do Tokio jechałam po finał i rekord olimpijski, a wracam z 4 miejscem i rekordem świata. Lepszego miejsca do jego bicia nie mogłam sobie wyobrazić. Ze swoich pierwszych Igrzysk Olimpijskich wracam spełniona i dumna z siebie – ocenia swój występ **Aleksandra Mirosław**. – Wielu mówi, że do medalu zabrakło niewiele - 1 zona lub 3, czy 5 chwytów, ale uwierzcie mi, że to bardzo dużo. Nie będę nikogo przekonywać, że w każdą konkurencję włożyłam

FOT. FB ALEKSANDRA MIROSŁAW

całe serce i wszystkie swoje siły, ale też znam swoje możliwości i ograniczenia. Dla mnie bouldery były kosmiczne. A lina? Nigdy nie byłam tak zestresowana wychodząc na tą konkurencję. Wiedziałam jaka jest stawka i o co walczę, zrobiłam błąd... Od zawsze byłam sprinterką i to właśnie bycie najlepszą w mojej dyscyplinie dało mi w ogóle prawo startu na Igrzyskach Olimpijskich, a finalnie zajęcie na nich 4 miejsca. Jeszcze w marcu zastanawiałam się, czy w ogóle dam radę wrócić do jakiejkolwiek formy po kontuzji palca, przez którą wypadłam z treningów na kilka miesięcy. To ile pracy włożyliśmy w te przygotowania, ile nas to kosztowało, ile trudnych decyzji musieliśmy podjąć i ile zaryzykować, wiem tylko ja i Mateusz. I właśnie dlatego z Tokio wracam z uśmiechem na twarzy, pełna satysfakcji i z myślami skierowanymi na Paryż, bo tam żeby zdobyć medal nie będę musiała już liczyć tylko i wyłącznie na szczęście, a przede wszystkim na swoje umiejętności – napisała Aleksandra Mirosław na swoim profilu na Facebooku, na koniec dziękując wszystkim tym, którzy trzymali kciuki. – Cieszę się, że wspinanie tak dobrze przyjęło się wśród szerszej publiczności i czuję ogromną radość z tego, że mogłam reprezentować Polskę na Igrzyskach w Tokio i przyczynić się do popularyzacji dyscypliny, którą kocham – zakończyła nasza znakomita zawodniczka. **BAS**

Start honorowy 78. Tour de Pologne zaplanowano na placu Zamkowym na godz. 13:10. Potem kolarze przejadą ulicami Lublina 9,3 km na ostry start na ul. Zemborzyckiej

NASZ PATRONAT. Dziś w Lublinie rozpocznie się 78. Tour de Pologne UCI World Tour

Czas zacząć wielkie ściganie

Dziewiętnaście najlepszych drużyn świata, a także trzy, które od organizatorów otrzymały „dzikie karty"; wśród nich reprezentacja Polski, wystartuje w rozpoczynającym się dzisiaj w Lublinie 78. Tour de Pologne UCI World Tour. Start honorowy zaplanowano na placu Zamkowym na godz. 13:10. Do rywalizacji na l 116-kilometrowym etapie z metą w Chełmie kolarze ruszą o 13:30 z ul. Zemborzyckiej!

Wczoraj wieczorem na Placu Teatralnym przed CSK odbyła się uroczysta prezentacja ekip biorących udział w wyścigu. W zmaganiach zobaczymy 22 drużyny , w tym 19 – najwyższego szczebla, World Teams: AG2R Citroën Team, Astana – Premier Tech, Bahrain – Victorious, BORA – hansgrohe, Cofidis, Solutions Crédits, Deceuninck – Quick Step, EF Education – Nippo, Groupama – FDJ, INEOS Grenadiers, Intermarché – Wanty – Gobert Matériaux, Israel Start-Up Nation, Lotto Soudal, Movistar Team, Team BikeExchange, Team DSM, Team Jumbo-Visma , Team Qhubeka NextHash, Trek – Segafredo, UAE-Team Emirates. Dodatkowo udział wezmą dwie ekipy Pro Teams: Alpecin-Fenix i Gazprom-Rusvelo, a także reprezentacja Polski, od dawna mająca swoje poczesne miejsce w wyścigu.

Na starcie tegorocznej edycji Tour de Pologne stanie aż jedenastu mistrzów poszczególnych krajów. Niektórzy w roli narodowych championów wystartują po raz pierwszy. Wśród najbardziej wyczekiwanych przez kibiców gwiazd, są dwaj zawodnicy teamu Bahrain Victorious – **Matej Mohoric**, który ma na koncie już dwa mistrzostwa Chorwacji, a także **Sonny Colbrelli**, zwycięzca mistrzostw Włoch w Imoli, a więc torze, na którym odbywały się również mistrzostwa świata 2020 roku.

Wśród innych zawodników, na których warto zwrócić uwagę, jest bez wątpienia świeżo upieczony mistrz Francji, **Remi Cavagna,** uchodzący za najbardziej wszechstronnego w zespole Wolfpack **Patricka Lefevere'a**, **Jewgienija Fiodorowa** (Astana Premier-Tech) z Kazachstanu – jednego z najmłodszych mistrzów kraju (21 lat) oraz Norwega **Tobiasa Fossa** (Jumbo-Visma), który ma na swoim koncie zarówno tytuły szosowe, jak i w jeździe indywidualnej na czas. Na starcie nie zabraknie medalisty mistrzostw Polski, **Macieja Paterskiego**, występującego w barwach narodowych.

Siedmioetapowy wyścig zakończy się 15 sierpnia w Krakowie.

MAG

Pierwszy etap 78. Tour de Pologne z metą w Chełmie liczy 216 km. Na trasie znalazły się trzy Lotne Premie LOTTO: w Batorzu, Godziszowie oraz Krasnymstawie oraz trzy Premie Górskie PZU III kategorii – w Błażku, Antolinie oraz Hoszni Abramowskiej. 100 km przed metą poznamy zwycięzcę Premii Specjalnej z okazji 100-lecia Przeglądu Sportowego.

FOT. FB KRZYSZTOFA ŻUKA

W piątkowy wieczór puchar Bartoszowi Zmarzlikowi, zwycięzcy FIM Speedway Grand Prix na stadionie przy Al. Zygmuntowskich, wręczył prezydent Lublina Krzysztof Żuk. Na drugim stopniu podium znalazł się Dominik Kubera, żużlowiec Motoru, który wystartował w zawodach z „dziką kartą"

Bartosz Zmarzlik zwycięzcą piątkowego turnieju FIM Speedway Grand Prix w Lublinie

Kubera uszczęśliwił lubelskich kibiców

To była prawdziwa uczta dla fanów sportu żużlowego. Piąta i szósta FIM Speedway Grand Prix 2021, rozegrane w piątek i sobotę na stadionie przy Al. Zygmuntowskich, pierwsze w historii w Lublinie, mogły zadowolić najwybredniejszych kibiców. Ku uciesze miejscowych sympatyków świetnie w zawodach spisał się występujący z „dziką kartą" reprezentant Motoru - Dominik Kubera. Pierwszego dnia 22-latek był drugi, ustępując pierwszeństwa tylko Bartoszowi Zmarzlikowi, drugiego zajął trzecie miejsce za Rosjaninem Artiomem Łagutą i Zmarzlikiem.

Piątkowo-sobotnie zmagania Grand Prix Polski stały pod wielkim znakiem zapytania. Z niesprzyjającą aurą (deszczem) udało się jednak organizatorom uporać, dzięki uprzejmości władz... Wrocławia, od których prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** nieodpłatnie wypożyczył plandekę, wykorzystywaną zwykle na Stadionie Olimpijskim, którą przykryto tor przy Al. Zygmuntowskich. O tym fakcie prezydent Żuk nie omieszkał poinformować w czwartek na swoim profilu na FB.

Dwudniowe zmagania, choć rozgrywane w diametralnie różnych warunkach - piątek zimno i deszcz, sobota piękna i słoneczna - toczyły się pod dyktando reprezentantów Polski, dwukrotnego mistrza świata **Bartosza Zmarzlika** i występującego w zawodach z „dziką kartą" reprezentanta Motoru - **Dominika Kubery**.

Żużlowiec Stali Gorzów w piątek stanął na najwyższym stopniu podium, obejmując prowadzenie w klasyfikacji generalnej FIM Speedway Grand Prix, a w sobotę był drugi za **Artiomem Łagutą**, ale zachował fotel lidera w generalce.

Kubera w piątek zajął drugie miejsce, zostając pierwszym od siedmiu lat zawodnikiem, który z „dziką kartą" stanął na podium. W sobotę 22-latek uplasował się na trzeciej pozycji!

Jeszcze bardziej niż ze świetnego występu Kubery, lubelscy kibice zadowoleni byli z deklaracji jaką młody zawodnik złożył po piątkowych zawodach - zapowiedział, że w sezonie 2022 także będzie występował w PGE Ekstralidze w zespole Motoru, który w tym sezonie awansował do finałów play-off i powalczy o medale!

BAS.

FIM SPEEDWAY GRAND PRIX POLSKI W LUBLINIE

5. runda (6 sierpnia): 1. Bartosz Zmarzlik 18 (3,3,2,1,3,3,3), 2. Dominik Kubera 16 (3,2,3,2,2,2,2), 3. Fredrik Lindgren (Szwecja) 14 (2,3,3,0,3,2,1), 4. Artiom Łaguta (Rosja) 15 (3,2,3,3,1,3,0), ... 17. Wiktor Lampart 0 (0)

6. runda (7 sierpnia): 1. Artiom Łaguta 19 (3,3,3,1,3,3,3), 2. Bartosz Zmarzlik 19 (3,3,2.3,3,3,2), 3. Dominik Kubera 13 (3,0,3,3,1,2,1), 4. Fredrik Lindgren 12 (3,2,2,w,3,2,0), ... 17. Wiktor Lampart 0 (t,0)

Klasyfikacja generalna GP: 1. Bartosz Zmarzlik 101, 2. Artiom Łaguta 100, 3. Fredrik Lindgren Szwecja 80, ...13. Dominik Kubera 34

Nowy nabytek Pszczółki Startu rozegrał 100 spotkań w NBA, najlepszej koszykarskiej lidze świata!

Takiego transferu jeszcze w Kozim Grodzie nie było

Tego jeszcze w Lublinie nie pisali. Zawodnik z przeszłością w NBA, najlepszej koszykarskiej lidze świata, zagra w zespole Pszczółki Startu. W ubiegłym tygodniu roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał 29-letni Amerykanin Doron Lamb, mający za sobą rozegranych 100 spotkań, od 2012 do 2014 roku, w zespołach Milwaukee Bucks i Orlando Magic!

Amerykanin do NBA trafił z akademickich rozgrywek NCAA, gdzie przez dwa lata grał w zespole uczelni Kentucky, z którym w 2012 roku wygrał rozgrywki!

Został wybrany w drafcie NBA z 42 numerem przez Milwaukee Bucks. W debiutanckim sezonie wystąpił w 23 meczach, przebywając na parkiecie 12,2 minuty i zdobywając 3,4 pkt.

Następnie przeniósł się do Orlando Magic, gdzie przez dwa sezony rozegrał 77 spotkań (średni czas gry 13 minut na mecz i 3,6 pkt.). Ostatecznie w najlepszej lidze świata rozegrał aż 100 meczów.

Lamb występował także w G League w drużynach Fort Wayne Mad Ants, Texas Legends oraz Westchester Knicks.

W Europie zadebiutował w 2015 roku. Występował w zespole mistrzów Czarnogóry Buducnosti Podgorica (2015), francuskim JSF Nanterre 92 (2016) oraz greckim GS Lavrio (2017-2019).

W sezonie 2019/20 był graczem Darussafaka Stambuł. W lidze tureckiej zdobywał średnio 9,2 punktu i 2,1 asysty na mecz, a w Europucharze 9,4 punktu i 2 asysty w każdym spotkaniu.

BAS

KADRA PSZCZÓŁKI STARTU NA SEZON 2021/22

Bartłomiej Pelczar, Michael Gospodarek, Mateusz Dziemba, Damian Jeszke, Roman Szymański, Tymoteusz Pszczoła, Thomas Davis (mieli ważne lub przedłużli kontrakty na nowy sezon) oraz nowi: **Doron Lamb** (Darussafaka Stambuł), **Jimmie Taylor** (Champagne Chalons-Reims Basket), **Tweety Carter** (Benfica Lizbona), **Sebastian Walda** (Polpharma Starogard Gdański), **Mikołaj Stopierzyński** (Księżak Łowicz), **Mateusz Kostrzewski** (PGE Spójnia)

Klub poszukuje jeszcze zawodnika na pozycję nr 3.

Niewykluczone, że w Pszczółce nadal grać będzie **Martins Laksa**. Łotysz po zakończeniu ostatniego sezonu w EBL przeniósł się na kilka tygodni do hiszpańskiego Movistar Estudiantes. 5 lipca klub z Madrytu poinformował, że podobnie jak siedmiu innych koszykarzy, 31-latek rozwiązał kontrakt i nie będzie kontynuował gry w drużynie.

Zdzisław Niedziela jako trener z zespołem Startu Lublin trzykrotnie zdobywał brązowe medale mistrzostw Polski w koszykówce mężczyzn (w latach 1965, 1979 i 1980). Jako szkoleniowiec pracował w Starcie od 1960 roku do roku 1980. Z lubelskim zespołem w 1961, po raz pierwszy w historii, awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej. Zmarł w Lublinie 21 grudnia 2010 roku.

11. Memoriał Zdzisława Niedzieli

Pierwsza okazja do zobaczenia czerwono-czarnych w akcji

W najbliższy piątek i sobotę (13/14 sierpnia) w hali Globus w Lublinie odbędzie się 11. Memoriał Zdzisława Niedzieli, legendarnego trenera lubelskiego Startu.

W zawodach oprócz gospodarzy udział wezmą GTK Gliwice, HydroTruck Radom oraz MKS Dąbrowa Górnicza.

Memoriał Zdzisława Niedzieli będzie pierwszą okazją do zobaczenia drużyny czerwono-czarnych w akcji przed zbliżającym się sezonem Energa Basket Ligi.

13 sierpnia (piątek)
17:00: MKS Dąbrowa Górnicza - HydroTruck Radom
19:30: Polski Cukier Pszczółka Start Lublin - GTK Gliwice
14 sierpnia (sobota)
17:00: GTK Gliwice - HydroTruck Radom
19:30: Polski Cukier Pszczółka Start Lublin - MKS Dąbrowa Górnicza

Bilety w cenie 10 zł (dzień) do nabycia na eventim.pl. Ilość miejsc ograniczona - każde ze spotkań będzie mogło obejrzeć po 299 widzów.

Co słychać u rywali?

Sharma i Franke trafili do Trefla

25-letni **Yannick Franke** i starszy o rok **Josh Sharma**, zawodnicy którzy w ubiegłym sezonie reprezentowali barwy Pszczółki Startu Lublin w nadchodzącym sezonie Energa Basket Ligi będą występować w Treflu Sopot.

Sharma w poprzednim sezonie rozegrał 11 spotkań dla Pszczółki, zdobywając w nich średnio 10,8 punktu, 6 zbiórek i 1,7 bloku, a potem przeniósł się do Urbas Fuenlabrada. Z kolei Franke w czerwono-czerwonych barwach zaliczył 14 potyczek, notując średnio 9,9 punktu, 2,8 zbiórki i 2,2 asysty. Rozgrywki kończył w Pieno Zvaigzdes Poswol (średnio 12,6 punktu, 3,8 zbiórki, 3,2 asysty na mecz).

Reprezentant Grecji w ekipie mistrzów

Mistrzowie Polski, zespół Arged BMSlam Stali Ostrów Wlkp. pozyskał 31-letniego reprezentanta Gracji **Evangelosa Mantzarisa**. Mierzący 195 cm zawodnik większość kariery spędził w Olympiacosie Pireus. Ponadto grał w Uniksie Kazań oraz ASP Promitheas Patras. Ostatni sezon kończył w Peristeri BC. **BAS**

KICKBOXING

Danowcy szlifowali formę na zgrupowaniach kadry

Wakacje to dla wielu sportowców czas szkoleń kadrowych. W ostatnim okresie odbyły się zgrupowania kadry Polski w kickboxingu formuły light-contact, w których uczestniczyli reprezentanci LKSW Dan Świdnik. Seniorzy trenowali w Centralnym Ośrodku Sportu w Zakopanem, zaś kadeci w znanym z wielu kickbokserskich imprez hotelu Everest w Węgrowie.

– Pod Tatrami trenowała **Adrianna Skowrytko**, zaś do Węgrowa udał się **Paweł Wilczopolski**. Oba zgrupowania były elementem przygotowań do tegorocznych głównych imprez: mistrzostw świata seniorów i mastersów, które odbędą się w październiku we włoskim Jesolo Lido oraz mistrzostw Europy kadetów starszych i juniorów, które planowane są na listopad w Budvie w Czarnogórze. Zajęcia z seniorami prowadzili trenerzy **Leszek Jobs** i **Henryk Piwowar**, z kadetami **Agnieszka Turchan** i **Zenon Pawlikowsk**i – informuje **Piotr Bernat**, trener główny LKSW Dan Świdnik.

Pod Giewontem każdy dzień treningowy rozpoczynał od porannego rozruchu, w ciągu dnia dochodziły jeszcze dwie wymagające jednostki treningowe. Na porannych zajęciach kadrowicze skupiali się wyłącznie na aspektach taktyczno-technicznych, na treningach popołudniowych sparowali, w zależności od dnia 9 rund walk po 3 minuty lub 12 rund po 2 minuty.

Jak powiedziała nam Adrianna Skowrytko, mistrzyni Polski w kategorii +70 kg, zarazem instruktorka świdnickiego klubu, obok treningów i odnowy ważnym aspektem była możliwość wymiany doświadczeń z czołowymi polskimi zawodnikami, z których wielu ma już spore doświadczenie w startach międzynarodowych. Zgrupowanie zakończyło szkolenie z zakresu aktualnych przepisów antydopingowych przeprowadzone przez przedstawicieli Polskiej Agencji Antydopingowej.

– Konsultacja kadetów w Węgrowie w dniach 30 lipca – 1 sierpnia to pierwszy etap przygotowania przed mistrzostwami Europy – mówi z kolei trener kadry **Zenon Pawlikowski**. – Jej głównym celem był przegląd zawodników z kadry pod kątem umiejętności technicznych, taktycznych i w mniejszym stopniu motoryczności. W wyniku obserwacji przekazano zawodnikom wskazówki do dalszych przygotowań, kontrola ich wykonania nastąpi na następnej konsultacji. Paweł Wilczopolski na obecnym etapie wykazuje bardzo dobre przygotowanie i na pewno będzie stanowił mocny punkt kadry light-contact.

Warto wspomnieć, że trener Pawlikowski po wakacjach odwiedzi Świdnik, aby poprowadzić seminarium szkoleniowe. Już za kilka dni natomiast zawodnicy LKSW Dan wyjeżdżają na obóz letni do podrzeszowskiej Lubeni, gdzie będą trenować razem z kolegami z klubu Azja Pabianice. Obok trenerów z obu klubów zajęcia poprowadzą gościnnie trenerzy **Manuel Nordio** (trener kadry Włoch w kickboxingu), **Borislav Radulov** (Bułgaria, mistrz świata seniorów w kickboxingu) i jego trener **Ivaylo Radulov** oraz **Katarzyna Lis** – medalistka mistrzostw Europy w olimpijskiej odmianie taekwondo. **BAS**

Adrianna Skowrytko z trenerami kadry seniorów Leszkiem Jobs i Henrykiem Piwowarem

Paweł Wilczypolski z trenerami kadry kadetów Agnieszką Turchan i Zenonem Pawlikowskim

Zawodniczki MKS FunFloor Perła Lublin z pucharem za wygraną w XXXI Memoriale Jana Olszówki

Szczypiornistki MKS FunFloor Perła Lublin w imponującym stylu wygrały turniej w Łaziskach Górnych

Rozstrzelały rywalki

Piłkarki ręczne MKS FunFloor Perła Lublin przygotowujące się do nowego sezonu PGNiG Superligi mają za sobą udział w pierwszym turnieju towarzyskim. Mocno przebudowana drużyna w piątek i sobotę występowała w Łaziskach Górnych w XXXI Memoriale Jana Olszówki. W turnieju podopieczne Moniki Marzec odniosły komplet zwycięstw, za każdym razem gromiąc rywalki!

W piątek MKS FunFloor Perła pokonała Suzuki Koronę Kielce aż 52:15 oraz Ruch Chorzów 41:21. W sobotę lublinianki wygrały z Piotrcovią 34:19.

– Zwycięstwa cieszą, jednak wynik nie jest sprawą najważniejszą – mówi **Monika Marzec**, trenerka lubelskiej drużyny. – Jestem bardzo zadowolona z faktu, że przy tak wielu zmianach, jakie dokonaliśmy w letniej przerwie drużyna nie straciła na jakości. Każda z dziewczyn, która wchodziła na boisko, chciała wnieść jak najwięcej do gry, każda czuła się bardzo ważna. Myślę, że powoli buduje się fajny zespół – dodaje M. Marzec.

Drugie miejsce w turnieju zajęła MKS Piotrcovia, trzecie Suzuki Korona Handball Kielce, a czwarte Ruch Chorzów.

MVP turnieju wybrana została **Joanna Waga** z Piotrcovii. Najskuteczniejszą zawodniczką z 22 golami była **Magdalena Więckowska** z Korony. Z kolei najlepszą bramkarką została **Weronika Gawlik,** kapitan MKS FunFloor Perła.

W najbliższy weekend lublinianki wezmą udział w turnieju w czeskim Moście, gdzie w ramach Porcelain Cup zmierzą się z Glorią Bistrita, Thuringer i miejscowym Banikiem. Tydzień później nasz zespół weźmie udział w turnieju w Kielcach.

FOT. FB MOSIR LAZISKA GORNE

Weronika Gawlik, bramkarka MKS FunFloor Perła Lublin, została wybrana najlepszą golkiperką XXXI Memoriału Jana Olszówki

Rozgrywki ligowe MKS FunFloor Perła zainauguruje 8 września (środa) wyjazdowym spotkaniem z Suzuki Koroną Handball.

BAS

Siatkarze LUK Politechniki rywalizowali w Krakowie w turnieju siatkówki plażowej PreZero Grand Prix

Lepsi od Warty, ZAKSY i Asseco Resovii!

FOT. NATALIA G. PHOTOGRAPHY.

Tak po wygranym ćwierćfinale z Asseco Resovia Rzeszów cieszyli się siatkarze LUK Politechniki

Siatkarze LUK Politechniki przed tygodniem rozpoczęli przygotowania do debiutanckiego sezonu w PlusLidze. Część zawodników ma za sobą już także pierwsze gry. Ośmiu zawodników od 5 do 8 sierpnia brało udział w turnieju siatkówki plażowej PreZero Grand Prix w Krakowie.

Podopieczni trenera **Dariusza Daszkiewicza** pod Wawelem spisali się znakomicie. W pierwszym meczu bez straty seta pokonali Aluron CMC Wartę Zawiercie.

Następnie beniaminek uporał się z Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle oraz Asseco Resovia Rzeszów awansując do niedzielnego półfinału (to spotkanie rozpoczęło się już po zamknięciu tego wydania).

BAS

LUK POLITECHNIKA LUBLIN – ALURON CMC WARTA ZAWIERCIE 2:0 (25:23, 25:19)
LUK Politechnika: Filipiak 16, Pająk 3, Gregorowicz 5, Włodarczyk 13 oraz Bereza.
Warta: Konarski 9, Malinowski 15, Żurek, Cavanna 2 i Zniszczoł 1

LUK POLITECHNIKA – GRUPA AZOTY ZAKSA KĘDZIERZYN-KOŹLE 2:0 25:22, 25:20)
LUK Politechnika: Filipiak 15, Pająk, Gregorowicz 1, Włodarczyk 17 oraz Romać i Bereza
ZAKSA: Janusz 1, Staszewski 13, Banach, Huber 16 oraz Kalembka i Kaciczak

ASSECO RESOVIA RZESZÓW – LUK POLITECHNIKA 1:2 (22:25, 25:18, 12:15)
Resovia: Krulicki 7, Bucki 14, Potera 3, Szerszeń 22 oraz Słotarski 1
LUK Politechnika: Filipiak 12, Pająk 4, Gregorowicz 1, Włodarczyk 14 oraz Wachnik 6, Strulak 1, Romać 3, Bereza 3.

Rugby

Posiłki z Republiki Południowej Afryki

Trzech zawodników z Republiki Południowej Afryki podpisało kontrakty z EDACH Budowlanymi Lublin.

W ekstralidze rugby, która wystartuje w weekend 21/22 sierpnia (lublinianie zagrają na wyjeździe z Orkanem Sochaczew), nasz zespół reprezentować będą 26-latkowie: **Barend Potgieter** (lewy filar) i **James Campbell** (łącznik ataku) oraz **Peet Vorster** (prawy lub lewy filar).

W piłkarskiej III lidze

O porażce zadecydował kuriozalny błąd bramkarza

Od porażki 0:1 ze Stalą Stalowa Wola, przed własną publicznością rozpoczęli w sobotę kolejny sezon w III lidze piłkarze Avii Świdnik. O wygranej gości zadecydował kuriozalny błąd bramkarza „żółto-niebieskich" Andrzeja Sobieszczyka, który w 53. minucie fatalnie interweniował po niegroźnym uderzeniu z rzutu wolnego z ponad 30 metrów.

Na świdnicką bramkę przymierzył **Kamil Radulj**. Uderzenie 32-latka nie było jednak zbyt mocne i wydawało się, że golkiper gospodarzy bez problemów złapie piłkę. Niestety, **Andrzej Sobieszczyk** tak nieporadnie interweniował, że futbolówka wypadła mu z rąk i między nogami wturlała się do siatki.

MAG

AVIA ŚWIDNIK – STAL STALOWA WOLA 0:1 (0:0)
Avia: Sobieszczyk – Góralski, Kursa, Mykytyn, Świech – Maluga (46 Najda), Uliczny, Dobrzyński (71 Kompanicki), Zając – Poleszak (90 Sprawka) - Białek (81 Oziemczuk).
Stal: Smyłek – Cukrowski, Persak, Chorolśkyj (66 Pietrzyk), Olszewski, Duda, Hascak (46 Radulj), Jopek, Stępniowski (66 Lebioda), Drobot (88 Zięba) – Żelisko.
Bramka: Radulj 53. **Żółte kartki:** Kursa, Dobrzyński, Świech (A.) oraz Chorolśkyj, Duda, Stępniowski, Drobot (S). **Sędziował:** Detka (Kielce). **Widzów:** 500.

Pozostałe mecze 1. kolejki III ligi gr. 4: Tomasovia Tomaszów Lubelski - Cracovia II **2:5** (Damian Szuta 37, 40 - Michał Rakoczy 14, Jakub Myszor 21, Kacper Nowicki 27, Rivaldinho 36, Mateusz Supryn 86) * Czarni Połaniec - ŁKS Łagów **0:2** (Piotr Cichocki 7, Artur Piróg 33) * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Chełmianka **1:1** (Radosław Sylwestrzak 58 k - Przemysław Kanarek 83) * Wólczanka Wólka Pełkińska - Podhale Nowy Targ **1:2** (Daniel Pawłowski 47 - Adrian Szynka 28, Patryk Serafin 72) * Unia Tarnów - Podlasie Biała Podlaska **1:1** (Dawid Sojda 49 - Erwin Bahonko 90) * **niedzielne mecze**: Siarka Tarnobrzeg - Wisłoka Dębica, Sokół Sieniawa - Orlęta Radzyń Podlaski i Korona Rzeszów - Wisła Sandomierz
W następnej kolejce - 15 sierpnia: Wisła Sandomierz - Avia (17:00).

W 1. kolejce piłkarskiej Hummel IV ligi

Zagrali koncert na Lutni

Znacznie przemeblowany w letniej przerwie zespół Lublinianki nie zawiódł na inaugurację nowego czwartoligowego sezonu. W sobotę podopieczni trenera Roberta Chmury bez problemów uporali się na Wieniawie z Lutnią Piszczac, wygrywając 3:0. Dwie z bramek zdobyli nowi gracze.

Już w 5. minucie wynik spotkania otworzył pozyskany przed sezonem do drużyny **Grzegorz Fularski**. Tuż po przerwie, po ładnej indywidualnej akcji na 2:0 podwyższył **Mateusz Miśkiewicz**.

Wynik spotkania w 78. minucie ustalił kolejny z nowych - **Michał Paluch**, który wykorzystał rzut karny podyktowany przez sędziego za faul **Przemysława Skrodziuka** na **Karolu Kalicie**.

MAG

LUBLINIANKA – LUTNIA PISZCZAC 3:0 (1:0)
Lublinianka: Wójcicki – Rasiński (83 Dzyr), Futa, Ptaszyński, Niegowski – Miśkiewicz (71 Rybak), Fularski (71 Banachiewicz), Brzyski (79 Jakimiński), Kalita – Makowski (46 Wadowski), Paluch.
Lutnia: Kasperek – Skrodziuk, Kurowski, Hawryluk, Warda, Krzewski (71 Bołtowicz), Olszewski, Korol (83 Borowik), Łukasiewicz (77 Łukasiewicz), Hołownia (83 Litwiniuk), Wiraszka (67 Szabat).
Bramki: 1:0 Fularski 5, 2:0 Miśkiewicz 46, 3:0 Paluch 78 z rzutu karnego. **Żółta kartka:** Krzewski (Lutnia). **Sędziował:** Kluk (Zamość). **Widzów:** 200.

Pozostałe mecze 1. kolejki w gr. I czwartej ligi: Włodawianka - Sparta Rejowiec Fabryczny **2:0** (Rafał Szady 60, Kacper Czarnota 64) * Opolanin Opole Lubelskie - Lewart Lubartów **1:0** (Kamil Król 44) * niedzielne mecze: POM Iskra Piotrowice - Motor II Lublin i Powiślak Końskowola - Huragan Międzyrzec Podlaski zakończyły się po zamknięciu tego wydania * spotkanie: Orlęta Łuków - Górnik II Łęczna zostało przełożone na 8 września.
W następnej kolejce - 11 sierpnia: Huragan - Lublinianka (18:00), Motor II - Powiślak Końskowola (17:00)

Świdniczanka na żniwa musi jeszcze zaczekać

Choć Świdniczanka była zdecydowanym faworytem w sobotnim, wyjazdowym meczu z Kłosem Gmina Chełm, podopiecznym trenera Pawła Pranagala nie udało się zdobyć na inaugurację rozgrywek kompletu punktów.

Zespół ze Świdnika od początku zdominował rywali. Niestety, do siatki zdołał trafić tylko raz, tuż po przerwie gola zdobył **Rafał Stępień**. Broniący się mądrze gospodarze w końcówce przeprowadzili skuteczną kontrę. Po dośrodkowaniu **Pawła Fornala** do wyrównania doprowadził **Piotr Poznański**, który zaledwie cztery minuty wcześniej pojawił się na boisku, zmieniając **Krzysztofa Raka**.

KŁOS GMINA CHEŁM – ŚWIDNICZANKA 1:1 (0:0)
Kłos: Łopąg – Flis, Rutkowski, Jabłoński, Adamski, K. Rak (81 P. Poznański), J. Rak, Fornal, Giertych (63 Mazurek), Kuśmierz, Drzewicki (63 Dąbrowski).
Świdniczanka: Kowalczyk – Kursa, Żmuda, Sypeń, Duda, Stępień, Kowalski, Plesz (60 Kopyciński), Kotowicz (80 Martyna), Milcz (60 Mazurek), Zuber (70 Szczerba).
Bramki: 0:1 Stępień 50, 1:1 P. Poznański 85. **Żółte kartki:** Fornal, Kuśmierz, E. Poznański (K.) – Mazurek (Ś.). **Sędziował:** Tucki (Lublin).

Pozostałe mecze 1. kolejki w gr. II czwartej ligi: Gryf Gmina Zamość - Stal Kraśnik **1:2** (Damian Baran 9 - Dariusz Cygan 89, 90) * Start Krasnystaw - Grom Różaniec **0:0** * Hetman Zamość - Huczwa Tyszowce **0:2** (Rafał Turczyn 28, Anton Lytvyn 68) * Kryształ Werbkowice - Igros Krasnobród **0:1** (Karol Karólak 42) * niedzielny mecz: Granit Bychawa - Brat Siennica Nadolna zakończył się po zamknięciu tego wydania.
W następnej kolejce - 11 sierpnia: Świdniczanka - Granit Bychawa (17:00, stadion przy ul. Sportowej).

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

2. kolejka: Olimpia Elbląg - Hutnik Kraków **1:0** (Adrian Piekarski 72) * GKS Bełchatów - Znicz Pruszków **3:2** (Dawid Flaszka 40, Waldemar Gancarczyk 47, Artur Golański 49 (k) - Bartłomiej Kręcichwost 13, Maciej Machalski 90) * Lech II Poznań - Wisła Puławy **4:1** (Aron Jóhannsson 2, 17 k, Filip Marchwiński 61, Norbert Pacławski 89 - Ednilson Furtado 67) * Garbarnia Kraków - Radunia Stężyca **1:0** (Bartłomiej Korbecki 90) * Pogoń Grodzisk Mazowiecki - Stal Rzeszów **1:3** (Jean Franco Sarmiento 44 - Krzysztof Danielewicz 79, Patryk Małecki 84, Bartosz Snopczyński 87) * KKS 1925 Kalisz - Wigry Suwałki **1:0** (Piotr Giel 45) * niedzielne mecze: Pogoń Siedlce - Śląsk II Wrocław, **Motor Lublin - Ruch Chorzów** i Chojniczanka - Sokół Ostróda zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Stal Rzeszów	2	6	8-2
2. KKS 1925 Kalisz	2	4	3-2
Olimpia Elbląg	2	4	3-2
4. Chojniczanka	1	3	4-0
5. Motor Lublin	**1**	**3**	**4-1**
6. Lech II Poznań	2	3	4-2
7. Pogoń Grodzisk	2	3	3-3
8. Radunia Stężyca	2	3	1-1
9. Wisła Puławy	2	3	3-5
10. Garbarnia	2	3	2-5
11. Ruch Chorzów	1	1	1-1
Śląsk II Wrocław	1	1	1-1
Pogoń Siedlce	1	1	1-1
14. Hutnik Kraków	2	1	1-2
15. Sokół Ostróda	1	0	0-2
16. Znicz Pruszków	2	0	3-7
17. Wigry Suwałki	2	0	0-5
18. GKS Bełchatów	2	-1	4-4

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem czterech punktów za zaległości finansowe.

W następnej kolejce - 15 sierpnia: Śląsk II - Motor (12:00)

Motor wypożyczył młodych zawodników

19-letni **Leszek Jagodziński** i starszy o rok **Bartosz Zbiciak**, młodzi piłkarze Motoru Lublin, spędzą sezon 2021/22 na wypożyczeniach w innych klubach.

Obaj trafili do trzecioligowców - Jagodziński do Kotwicy Kołobrzeg (gr. II), a Zbiciak do Chełmianki Chełm (gr. IV).

BAS

PKO EKSTRAKLASA

Kompromitacja Górnika Łęczna

W 3. kolejce piłkarskiej PKO Ekstraklasy Górnik Łęczna przegrał w piątek u siebie z Wartą Poznań aż 0:4 (0:1).

Bramki zdobyli: Adam Zreľák 17, Milan Corryn 52, 61 i Jan Grzesik 90.

Zespół z Łęcznej z dorobkiem 1 pkt. zajmuje w tabeli 17., przedostanie miejsce. Gorsza jest jedynie Wisła Płock, która mecz 3. serii z Radomiakiem rozegra dzisiaj.

W tabeli PKO Ekstraklasy z 7 pkt. prowadzi Lech Poznań przed Jagiellonią Białystok.

MAG

Rusza okręgówka

W najbliższy weekend rozgrywki rozpoczną piłkarze w lubelskiej klasie okręgowej.

Zestaw par 1. kolejki

14 sierpnia: Garbarnia Kurów - MKS Ryki (11:00), KS Drzewce - Orion Niedrzwica Duża (17:00).

15 sierpnia: Wisła II Puławy - Sokół Konopnica (11:00), Janowianka - Unia Bełżyce, Polesie Kock - Piaskovia, **Wisła Annopol - Sygnał Lublin, Stal Poniatowa - Avia II Świdnik,** LKS Stróża - Błękit Cyców (wszystkie o godz. 17:00).

MAG

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

32/2021

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

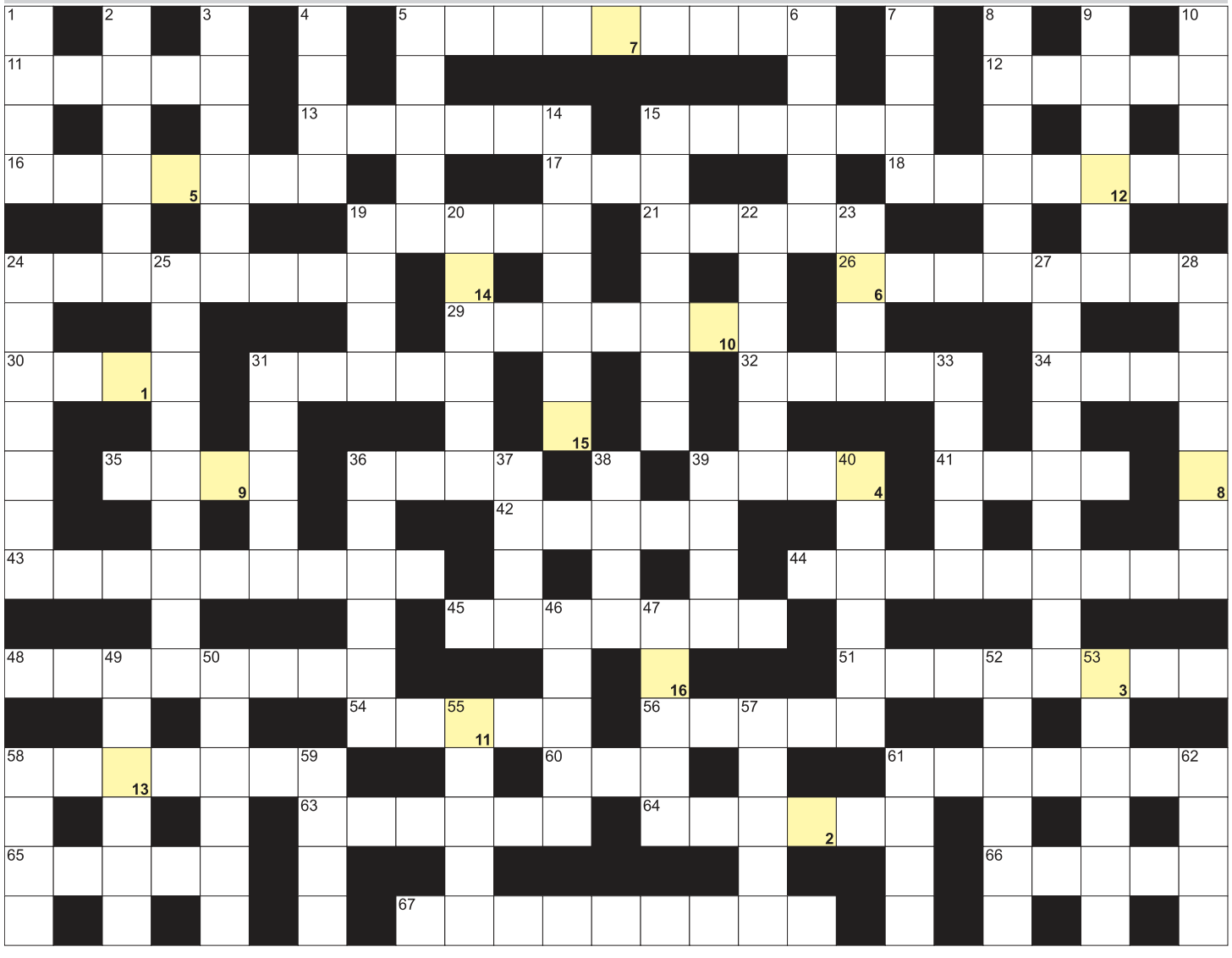

POZIOMO: 5) cieśnina bitwy jutlandzkiej; 11) kraj z Damaszkiem; 12) płynie przez Weronę; 13) sypie się z głowy; 15) "... Butterfly", opera Pucciniego; 16) portowa knajpa; 17) pas przy kimonie; 18) w kurtce i przy spodniach; 19) ptak poświęcony Jowiszowi; 21) angielskie do zupy; 24) rozpoznanie choroby; 26) tęcznik, gatunek chrząszcza; 29) prezent, upominek; 30) przerobowe lub piekielne; 31) mebel na ubrania; 32) deszczowa nawałnica; 34) wawrzyn dla zwycięzcy; 35) najdłuższa rzeka w Irlandii Północnej; 36) Kwitnącej Wiśni to Japonia; 39) dawne więzienie w zamku; 41) płynie przez Kościan; 42) wyspy koralowe z laguną; 43) szef oddziału szpitala; 44) salamandra meksykańska inaczej; 45) legendarny zamek króla Artura; 48) indris krótkoogonowy krócej; 51) przeciwieństwo inflacji; 54) czubek buta; 56) w parze z różniczką; 58) skaleń barowy; 60) drugie największe miasto Kirgistanu; 61) inaczej rubasznica, roślina; 63) język jako potrawa; 64) Gandhi, była premier Indii; 65) siatkówka lub tenis; 66) czepliwe zapięcia przy kurtce; 67) metoda zapisu przemówienia lub wykładu.

PIONOWO: 1) rzeka w Jekaterynburgu; 2) pracowity owad; 3) Emmanuel, prezydent Francji; 4) wodna pod łóżkiem; 5) stan półśpiączki; 6) najszybszy styl pływacki; 7) sto lat; 8) na zupę lub latający; 9) podpórka do fasoli, palik; 10) splot traw wraz z ziemią; 14) workowaty narząd przewodu pokarmowego; 15) sałatka z ogórków; 19) miejsce postoju karawany; 20) pagrus pręgacz, ryba; 22) dawna waluta Portugalii; 23) Łaba dla Niemców; 24) Placido, hiszpański śpiewak; 25) domowy syrop z granatu; 27) biały kołnierzyk księdza; 28) gęste skupisko krzewów; 31) statek do badań naukowych w kosmosie; 33) portugalskie wyspy na Atlantyku; 36) inaczej trójskrzyn, roślina; 37) smocza pod Wawelem; 38) golfowe lub naftowe; 39) klocki z Danii; 40) pustynia kamienista; 46) lemur nazywany lemurią czarną; 47) śliwka chińska krótko; 49) niejeden wystaje z bloku; 50) pokój, kabina na statku; 52) szachowi gońcy; 53) lek w kształcie stożka; 55) zmiana kierunku jazdy; 57) poniżej kolana; 58) Lisa Della, śpiewaczka operowa; 59) ocena dla łyżwiarza figurowego; 61) Gs dla fizyka; 62) sprzedać auto lub meble.

nowy tydzień tygodnik lokalny — *stówka co tydzień!*

KUPON - krzyżówki 32/2021

Rozwiązanie (hasło) wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 30/2021 otrzymuje **Anna Kusiak** (Chełm), a nagrody niespodzianki - **Jerzy Dyć** (Jabłoń) i **Zofia Małek** (Chełm)

AKFON www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

31/2021

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14

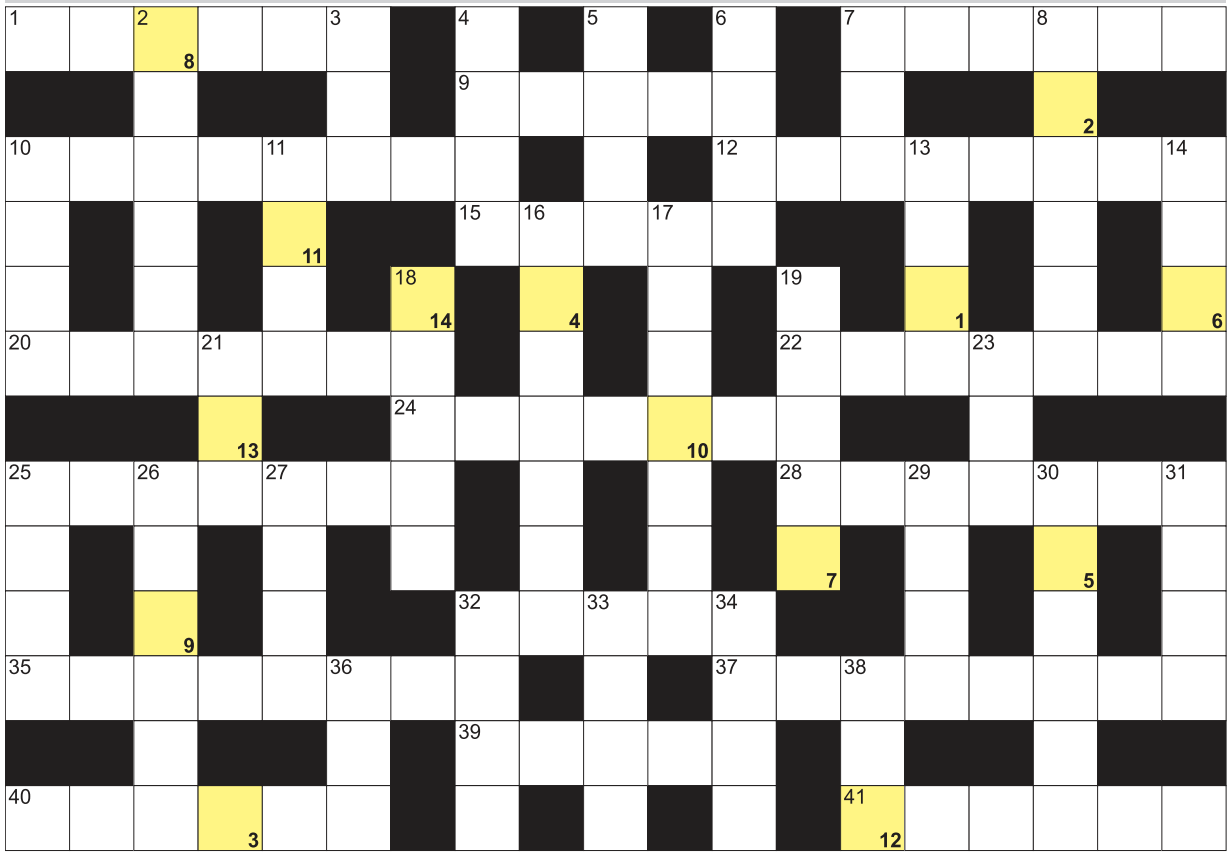

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

POZIOMO: 1) człowiek przesadnie dokładny; 7) żółty narcyz; 9) ojczyzna Puszkina; 10) inaczej sterlet, ryba; 12) odbicie się lecącego pocisku; 15) włosy skręcone w długie strąki; 20) szachowe konie; 22) wynagrodzenie, pensja; 24) duża, pękate naczynia na wino; 25) największy gruczoł człowieka; 28) Samuel, autor "Czekając na Godota"; 32) bokserska lub zapaśnicza; 35) Cruzoe, słynny rozbitek; 37) tekst do opery; 39) dziekański na uczelni; 40) Klon polny krócej; 41) stagnacja, brak postępu.

PIONOWO: 2) surowiec dla cieśli; 3) dziewiętnasta litera alfabetu greckiego; 4) kulki zamiast deszczu; 5) niektóre będą miastami; 6) naczynia potocznie; 7) dawny student; 8) tężyzna fizyczna, siła; 10) przeszły lub przyszły; 11) zawijany z mięsa mielonego; 13) żądają go porywacze; 14) największe jezioro Etiopii; 16) sadzonka, flanca; 17) kolor w kartach; 18) używać języka migowego; 19) opuszczana w samochodzie; 21) pierwiastek Ce; 23) broń z cięciwą; 25) motyw dekoracyjny; deseń; 26) sztuczne złoto; 27) ciągnie się za kometą; 29) kraj z Nikozją; 30) obelga, wyzwisko; 31) jego stolicą Lomé; 32) syn córki; 33) imię matki Harry'ego Potter'a; 34) najwyższe góry Europy; 36) marnotrawny z Biblii; 38) pseudonim Karola Dickensa.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Barany cieszyć się będą teraz efektami solidnej pracy. Owoce będą to smakowite i obfite, zatem wzrośnie poziom ogólnego zadowolenia z życia. I tak trzymać!

Byk (21.04 - 20.05)
Czasem słońce, czasem deszcz. Nie warto zatem zbytnio rozpamiętywać drobnej wpadki, zwłaszcza że los niesie długie pasmo satysfakcjonujących wydarzeń. Cóż więcej trzeba?!

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Bliźnięta będą teraz w centrum wydarzeń. Energia, urok, skuteczność i dobre pomysły sprawią, że każdy będzie chciał z nimi przebywać. I warto z tego korzystać!

Rak (22.06 - 22.07)
Fortuna kołem się toczy, ale Raki teraz tego odczuwać nie będą. Życie ukaże im bowiem tylko słoneczną stronę, pełną dobrych wydarzeń. Warto odwdzięczyć się uśmiechem!

Lew (23.07 - 23.08)
W tym tygodniu same sukcesy. Partner/partnerka zadba o nastrój i atrakcje. W finansach początek długiego wzrostu (dochodów, nie wydatków), zdrowie dopisze. Do przodu!

Panna (24.08 - 22.09)
Podobno nic dwa razy się nie zdarza, ale jeśli ostatnio spotkało Cię coś miłego, to szykuj się na powtórkę. A czasem dokładka smakuje lepiej niż obiad. Ciesz się życiem!

Waga (23.09 - 23.10)
Każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku. Jeśli zatem stoisz przed obliczem poważnego zadania, bierz się za nie. Nie warto odkładać!

Skorpion (24.10 - 22.11)
Błogi czas Skorpionów. Atrakcyjny urlop lub mniejsze obciążenie pracą. Łagodne słońce, drinki (dla dorosłych), słodycze (dla niepełnoletnich) i spokój duszy. Dobra chwilo, trwaj wiecznie!

Strzelec (23.11 - 21.12)
Kawałek chleba nie spadnie z nieba, ale w najbliższych dniach unikniesz męczącej pracy - pod warunkiem, że właściwie się zorganizujesz. Dobry plan to podstawa!

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Teraz pamiętaj, że gdy człek się spieszy, to diabeł się cieszy. Zapobiegliwość okaże się w najbliższych dniach podstawą skutecznych działań. Rozwaga przede wszystkim!

Wodnik (21.01 - 19.02)
Wodniki w najbliższym czasie przeżyją porywy serca. Stare związki przeżyją renesans, nowe - apogeum namiętności, a single poczują strzałę Amora. Miłość da Wam skrzydła!

Ryby (20.02 - 20.03)
Rosnąca liczba obowiązków zechce przytłoczyć Ryby, ale pomocna dłoń pojawi się w samą porę. Od razu poprawi się nastrój i wzrośnie optymizm. Dobry przyjaciel to skarb!